

WIEŚ

Nr 1 (198)/2023

i ROLNICTWO

KWARTALNIK

ISSN 0137-1673

W numerze m.in.:

JERZY WILKIN

Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji

KRZYSZTOF GORLACH, GRZEGORZ FORYŚ

Ruchy społeczne jako instrument walki o sprawiedliwość społeczną.
Kilka refleksji na przykładzie protestów (nie tylko) polskich rolników

EWA KIRYLUK-DRYJSKA

Koordinacja działań zbiorowych i metody sprawiedliwego podziału
w sektorze publicznym

IRWIR PAN

Polska Akademia Nauk
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa

WIEŚ i ROLNICTWO

KWARTALNIK

ISSN 0137-1673

Nr 1 (198)/2023

RADA NAUKOWA

Jerzy Wilkin – Przewodniczący Rady Naukowej (Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Polska);

Imre Fertő (Hungarian Academy of Sciences, Węgry);

Krzysztof Heffner (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Polska);

Keith Howe (University of Exeter, Wielka Brytania);

Renata Marks-Bielska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska);

Marie-Claude Maurel (École des Hautes Études en Sciences Sociales, Francja);

Agnieszka Poczta-Wajda (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Polska);

Maarit Sireni (University of Eastern Finland, Finlandia)

KOMITET REDAKCYJNY

Adam Czarnecki (redaktor naczelny), Michał Dudek (sekretarz redakcji), Maria Halamska, Katarzyna Kość-
-Ryżko, Jerzy Kozyra, Włodzimierz Rembisz, Monika Stanny, Andrzej Wiatrak, Katarzyna Zawalińska

Weryfikacja materiałów w języku angielskim (Proofreader): David Westacott

Sekretariat redakcji: Małgorzata Gelo-Kluczyńska (redakcja@irwirpan.waw.pl)

Redaktorzy naukowci numeru 1(198)/2023: Monika Stanny i Michał Dudek

ISSN 0137-1673

E-ISSN 2657-5213

WYDAWCA

Polska Akademia Nauk

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa

tel.: +48 22 826 94 36, fax: +48 22 657 27 50

e-mail: redakcja@irwirpan.waw.pl

www.kwartalnik.irwirpan.waw.pl

Wersja elektroniczna kwartalnika jest dostępna w bazach:
Arianta, AgEcon, Baza Agro, BazEkon, CAB Abstracts, CEEOL, CEEAS, Current Geographical Publications (CGP),
Dimensions, EBSCO Discovery Service, ECONBIZ, ECONIS, ERIH+

VILLAGE & AGRICULTURE

QUARTERLY

ISSN 0137-1673

NO. 1 (198)/2023

IRWIR PAN

Polish Academy of Sciences
Institute of Rural and Agricultural Development

SCIENTIFIC COUNCIL

Jerzy Wilkin – Chairman of the Scientific Council (Institute of Rural and Agricultural Development, Polish Academy of Sciences, Poland);

Imre Fertő (Hungarian Academy of Sciences, Hungary);

Krystian Heffner (University of Economics in Katowice, Poland);

Keith Howe (University of Exeter, UK);

Renata Marks-Bielska (The University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland);

Marie-Claude Maurel (École des Hautes Études en Sciences Sociales, France);

Agnieszka Poczta-Wajda (The Poznań University of Economics and Business, Poland);

Maarit Sireni (University of Eastern Finland, Finland)

EDITORIAL BOARD

Adam Czarnecki (Editor in Chief), Michał Dudek (Managing Editor), Maria Halamska, Katarzyna Kość-Ryżko, Jerzy Kozyra, Włodzimierz Rembisz, Monika Stanny, Andrzej Wiatrak, Katarzyna Zawalińska

Proofreader: David Westacott

Journal's secretariat: Małgorzata Gelo-Kluczyńska (redakcja@irwirpan.waw.pl)

Scientific editors of no. 1(198)/2023: Monika Stanny and Michał Dudek

ISSN 0137-1673

E-ISSN 2657-5213

PUBLISHER

Polish Academy of Sciences

Institute of Rural and Agricultural Development, 72 Nowy Świat St., 00-330 Warsaw

tel.: +48 22 826 94 36, fax: +48 22 657 27 50

e-mail: redakcja@irwirpan.waw.pl

www.kwartalnik.irwirpan.waw.pl

A digital version of the journal is available from the following databases:

Arianta, AgEcon, Baza Agro, BazEkon, CAB Abstracts, CEEOL, CEEAS, Current Geographical Publications (CGP), Dimensions, EBSCO Discovery Service, ECONBIZ, ECONIS, ERIH+

Spis treści

Od redaktorów numeru	7
Wspomnienie o profesorze Jerzym Wilkinie.	
Człowiek prawdy, dobra i piękna (<i>Monika Stanny, Marek Kłodziński</i>) ...	11
In Memoriam: Professor Jerzy Wilkin: A Man of Truth, Goodness and Beauty	
Jerzy Wilkin. Okruchy ze wspólnej historii, o podzielanych wartościach i zbliżonym podejściu do ekonomii (<i>Stanisława Golinowska</i>)	19
Jerzy Wilkin: Shards of a Common Past with Shared Values and Approach to Economics	

Artykuły

Jerzy Wilkin	
Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji	23
Justice: A Salient Virtue of Social Institutions	
Jerzy Wilkin	
Justice: A Salient Virtue of Social Institutions	39
Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji	
Krzysztof Gorlach, Grzegorz Foryś	
Ruchy społeczne jako instrument walki o sprawiedliwość społeczną. Kilka refleksji na przykładzie protestów (nie tylko) polskich rolników ...	55
Social Movements as an Instrument to Fight for a Social Justice: Some Considerations Based on Protests Developed (not only) by Polish Farmers	
Ryszard Kowalski	
O (nie)sprawiedliwych nierównościach ekonomicznych	73
On (Un)just Economic Inequalities	

Ewa Kiryluk-Dryjska

**Koordinacja działań zbiorowych i metody sprawiedliwego podziału
w sektorze publicznym** 85

Collective Action Problem and Fair-Division Methods in Public Sector

Agata Mróz

**Sprawiedliwość w wymiarze terytorialnym – przegląd
najnowszych ujęć** 101

Territorial Justice: A Review of the Latest Approaches

Recenzje i omówienia

Katarzyna Zawalińska

**Ewolucja korzystania ze środków Unii Europejskiej w Polsce –
miks efektów popytowych i podaźowych. Recenzja książki
Terytorialne efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce,
pod redakcją Grzegorza Gorzelaka** 117

Evolution of the Use of European Union funds in Poland – a Mix
of Demand and Supply Effects: Review of the Book *Terytorialne
efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce*, edited by Grzegorz Gorzelak

Od redaktorów numeru

*Nigdy nie byłem w stanie zrozumieć zalet tego rodzaju równości, która ścinałaby wysokie drzewa do poziomu niskich. Równość, którą chciałbym ujrzeć, podnosi tych niskich.**

Pierwszy numer *Wsi i Rolnictwa* z 2023 r. stanowi kontynuację zapoczątkowanej w poprzednim roku serii artykułów poświęconych aktualnym i szeroko pojmowanym kwestiom powiązanych z zagadnieniem sprawiedliwości w rozwoju społeczno-gospodarczym. Jednocześnie niniejsze wydanie kwartalnika łączy się nierozzerwalnie z osobą Profesora Jerzego Wilkina – wybitnego polskiego ekonomisty, wieloletniego pracownika Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, byłego redaktora naczelnego i przewodniczącego rady naukowej naszego czasopisma – który odszedł 10 stycznia 2023 r. Wśród swoich licznych dokonań i aktywności naukowych Profesor Wilkin miał również, w ciągu wielu lat, znaczący wkład w rozwój *Wsi i Rolnictwa*. Dokonania i sylwetkę Jerzego Wilkina przedstawiają we wspomnieniach otwierających bieżący numer kwartalnika: dyrektor IRWiR PAN prof. Monika Stanny, były dyrektor IRWiR PAN prof. Marek Kłodziński oraz prof. Stanisława Golinowska (Uniwersytet Jagielloński, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – CASE), wieloletnia współpracowniczka i przyjaciółka Profesora.

Idea stworzenia numeru specjalnego poświęconego tematyce „sprawiedliwości” związana jest z seminarium naukowym Zakładu Integracji Europejskiej (ZIE) i Zakładu Ekonomii Wsi (ZEW) w IRWiR PAN, które odbyło się w czerwcu 2021 r. Referat wprowadzający do wspomnianej problematyki, pt. „Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji”, wygłosił właśnie profesor Wilkin – ówczesny kierownik ZIE. Ten referat, a następnie wywołana przez niego dyskusja i napisany na jego podstawie esej, dały asumpt do włączenia w debatę „o sprawiedliwości” autorów reprezentujących różne ośrodki badawcze i różne dyscypliny naukowe. Na zaproszenie dyrekcji Instytutu i redakcji kwartalnika odpowiedziało wielu uznanych w środowisku badaczek i badaczy. W poprzednim numerze czasopisma (4[197]/2022) głos na temat sprawiedliwości zabrali: Andrzej Rosner, Olena

* Milton Friedman: *The Playboy Interview*, Singles Classic. 50 Years of the Playboy Interview, luty 1973, s. 51. Przekład własny M.S.

Borodina, Maciej J. Nowak, Katarzyna Bielińska i Arkadiusz Sobczyk. Niniejszy zeszyt obejmuje wypowiedzi kolejnej grupy autorek i autorów.

Prezentowany numer specjalny *Wsi i Rolnictwa* otwiera artykuł prof. Jerzego Wilkina, pt. „Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji”. Przedstawiając ogólne rozważania o sprawiedliwości, autor odnosi się do punktu widzenia teorii ekonomii na wspomniany temat. Udziela też odpowiedzi na pytanie, dlaczego sprawiedliwość jest ważna. Przywołując poglądy innych ekonomistów, Wilkin łączy sprawiedliwość z instytucjami społecznymi oraz śledzi powiązania równości i efektywności, stwierdzając, że to właśnie sprawiedliwość może być rozwiązaniem często podnoszonego dylematu między tymi wartościami. W zakończeniu eseju autor porusza kwestię sprawiedliwości w odniesieniu do problemów wsi, wskazując, iż w ostatnich dekadach rozwój obszarów wiejskich w Polsce nie odbywał się w zgodzie z zasadami sprawiedliwości terytorialnej. Niemniej w tekście profesora zawarte są rekomendacje, w jaki sposób należałoby zmienić wspomniany stan rzeczy.

Sprawiedliwość stanowi również problem interesujący z perspektywy grup społecznych i teorii konfliktów, co uzasadnia spojrzenie na niego z socjologicznego punktu widzenia. Ujęcie to proponują prof. Krzysztof Gorlach (Uniwersytet Jagielloński) i prof. Grzegorz Foryś (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie) w artykule zatytułowanym „Ruchy społeczne jako instrument walki o sprawiedliwość społeczną. Kilka refleksji na przykładzie protestów (nie tylko) polskich rolników”. Przyglądając się bliżej społecznym uwikłaniom „tego, co sprawiedliwe”, autorzy pokazują na przykładzie rolników główne przyczyny oporu i formy jego stosowania zaznaczające się w różnych krajach i momentach historycznych.

W kolejnym artykule – pt. „O (nie)sprawiedliwych nierównościach ekonomicznych” – rozważania na temat sprawiedliwości w życiu gospodarczym kontynuuje Ryszard Kowalski (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie). Autor opracowania stawia w nim zasadnicze pytanie, czy jako członkowie społeczeństwa jesteśmy odpowiedzialni za nierówności wynikające z funkcjonowania mechanizmów rynkowych. Przedstawiając argumenty za twierdzącą odpowiedzią na powyższe pytanie i odwołując się m.in. do poglądów Johna Rawlsa, dr Kowalski zwraca uwagę na konieczność podejmowania działań na rzecz osób znajdujących się w trudnym położeniu bytowym oraz na potrzebę dbania o dobro wspólne. Identyfikując główne sfery nierówności w Polsce po 1989 r., takie jak rynek pracy, system edukacyjny, opieka zdrowotna czy transport, przedstawiciel Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie zauważa, że sposobem na zmniejszanie różnic materialnych nie jest zwiększanie poziomu bezpośrednich transferów pieniężnych do obywateli, lecz odpowiednie funkcjonowanie usług publicznych.

Problematyka dystrybucji dóbr wspólnych znajduje się również w centrum zainteresowania prof. Ewy Kiryłuk-Dryjskiej (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu). W tekście zatytułowanym „Koordynacja działań zbiorowych i metody sprawiedliwego podziału dóbr w sektorze publicznym” autorka dokonuje przeglądu teoretycznych podstaw problemu harmonizacji wspólnie podejmowanych aktywności. Przedstawia ona także różne metody sprawiedliwego podziału, które mogą być wykorzystane przy tworzeniu kolejnych budżetów polityki rolnej. Profesor Kiryłuk-Dryjska stwierdza m.in., że dla realizacji zasady sprawiedliwości konieczna jest przede wszystkim transparentność samego procesu dystrybucji. Jej zdaniem powinien on być dokonywany na podstawie jednoznacznie określonych kryteriów i metod, takich jak algorytmy sprawiedliwego podziału czy metody wielokryterialne.

Obok zaznaczających się od dawna kontrowersji wokół „słusznego” rozdysponowania budżetu Unii Europejskiej na wspólną politykę rolną, równie duże zainteresowanie budzi „sprawiedliwy” transfer środków finansowych do beneficjentów unijnej polityki spójności. W esejie „Sprawiedliwość w wymiarze terytorialnym – przegląd najnowszych ujęć” Agata Mróz (IRWiR PAN) przedstawia różne podejścia teoretyczne do sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym. Jak wskazuje autorka, niektóre z nich funkcjonują jako istotna przesłanka do podejmowania działań w polityce społecznej i gospodarczej. Przykładem wykorzystania dorobku wiedzy w kwestii sprawiedliwości przestrzennej jest choćby polityka spójności UE – w ostatnich latach ewoluująca od prostej redystrybucji wsparcia dla regionów „zapóźnionych” do wszechstronnego wzmocnienia ich potencjałów rozwojowych.

Numer specjalny *Wsi i Rolnictwa* kończy recenzja książki pod redakcją naukową prof. Grzegorza Gorzelaka, pt. *Terytorialne efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce* (wydanej przez Wydawnictwo Naukowe Scholar) przygotowana przez prof. Katarzynę Zawalińską (IRWiR PAN).

Monika Stanny

Michał Dudek

(redaktorzy numeru tematycznego)



Profesor Jerzy Wilkin (1947–2023)

Wspomnienie o profesorze Jerzym Wilkinie. Człowiek prawdy, dobra i piękna*

In Memoriam: Professor Jerzy Wilkin: A Man of Truth,
Goodness and Beauty

10 stycznia 2023 r. odszedł Profesor doktor habilitowany Jerzy Wilkin, doctor honoris causa multi, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Był Obywatелеm zatroskanym o Polskę. Naszym Mistrzem i wspaniałym Przyjacielem.

* We wspomnieniu oparto się na fragmentach następujących prac: M. Stanny, Jerzy Wilkin (1947–2023). Pozostawił ekonomię piękną, *Nauka*, 2023, 1, 171–178; M. Błąd, O pięknie ekonomii, ethosie uczonego i misji uniwersytetu – jubileusz Profesora Jerzego Wilkina, *Więś i Rolnictwo*, 2016, 1 (170), 11–18; *Księga Jubileuszowa IRWiR PAN*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Grupa Cogito, Warszawa 2022; *Ekonomia jest piękna? Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Wilkinowi*, Ł. Hardt, D. Milczarek-Andrzejewska (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

Gdy w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN opracowywaliśmy rok temu biogramy pracowników do *Księgi Jubileuszowej IRWiR PAN* na Jubileusz 50-lecia Instytutu, nikt nie spodziewał się, że los niebawem dopisze do biogramu Pana Profesora tak gorzkie posłowie, spinając klamrą życie naukowe tego wybitnego polskiego uczonego – ekonomisty, który był dla nas niekwestionowanym autorytetem. Zajmował się on ekonomią instytucjonalną, ekonomią polityczną i ekonomią sfery publicznej, wydając prace poświęcone m.in. ewolucji i transformacji systemów społeczno-ekonomicznych, relacjom między państwem, gospodarką a społeczeństwem, rozwojowi wsi i rolnictwa, naukowym podstawom polityki czy filozofii nauki. Profesor był wielkim humanistą, miał znaczący wpływ na środowisko nauk ekonomicznych. Nikt nie uczył nas tak o „pięknie” ekonomii, jak Pan Profesor.

Życie rodzinne

Jerzy Wilkin urodził się 25 maja 1947 r. w Lwówku Śląskim, powiatowym miasteczku na Dolnym Śląsku, w pięciodzietnej rodzinie, jako syn kolejarza i sprzedawczyni w kiosku. Od najmłodszych lat ciekawy był świata i ludzi, żądny wiedzy, uwielbiał czytać. Miał rozległe zainteresowania, sięgał po książki z różnych dziedzin wiedzy. Literatura piękna i to nie tylko proza, ale też poezja, stanowiły ważną część lektur Profesora. Były wielokrotnie inspiracją dla Jego badań. Często zamieszczał cytaty z tekstów literackich w swoich interdyscyplinarnych publikacjach. Jednym z jego ulubionych i cenionych autorów był Wiesław Myśliwski.

W 1971 r. poślubił Marię (byli licealną parą), z którą wychowali córkę Aleksandrę i syna Piotra. Doczekali się też czterech wnuków – samych chłopaków: Alana, Tomka, Ignasia i Rafała. Często nam o nich opowiadał. Lubiliśmy także słuchać, jak opowiadał o swoim hobby, którym była sztuka ludowa; sam rzeźbił i fotografował. W drewnianym domu, przewiezionym z Kurpi i zrekonstruowanym w Nowych Raciborach (woj. mazowieckie), jest wiele tego dowodów. Dom ten jest niczym muzeum sztuki ludowej, pełen rzeźb i obrazów twórców ludowych – bardziej i mniej znanych. Oprowadzając gości po swoim domu, Profesor opowiadał ze znanstwem o wielu z tych dzieł. W Nowych Raciborach państwo Wilkinowie zgromadzili też księgozbiór, którego mogłaby pozazdrościć niejedna biblioteka.

Profesor dużo podróżował, poznawał nowe zakątki swojego kraju i świata. Uwielbiał pływać i jeździć na rowerze. Przemierzał nim Polskę wraz z żoną, pokonując dziesiątki kilometrów. To właśnie rower niemal do końca życia był Jego ulubionym środkiem lokomocji, którym codziennie przejeżdżał 5 km, aby w sąsiedniej, gminnej wsi kupić *Gazetę Wyborczą*. Życie na wsi, blisko natury, wśród śpiewu ptaków, które doskonale rozpoznawał i uwielbiał obserwować,

było tym, co go uszczęśliwiało i dawało wytchnienie od intensywnej działalności zawodowej.

Życie akademickie

Studia wyższe ukończył w 1970 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Na tej samej uczelni uzyskiwał stopnie naukowe. W 1976 r. doktora, na podstawie pracy pt. „Tworzenie i podział dochodów ludności rolniczej w Polsce”. W 1985 r. doktora habilitowanego w oparciu o dorobek naukowy oraz rozprawę zatytułowaną „Współczesna kwestia agrarna”. Publikacja ta – jak sam wspominał – stała się Jego „przepustką” do środowiska ekonomistów rolnych, także tych pracujących w IRWiR PAN. W 1994 r. otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych. Z Uniwersytetem Warszawskim był związany zawodowo przez 44 lata. W latach 1970–2014 był zatrudniony na Wydziale Nauk Ekonomicznych (WNE), gdzie pełnił funkcje prodziekana i dziekana wydziału, a przez 18 lat (1996–2014) kierował Katedrą Ekonomii Politycznej, najstarszą katedrą na tym wydziale. Będąc dyrektorem Ośrodka Studiów Amerykańskich UW, uruchomił w 1991 r. na tej uczelni pierwsze w Polsce magisterskie studia amerykańskie. Wykładał również m.in. na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie kierował Zakładem Przedsiębiorczości na Wydziale Ekonomii.

Profesor Jerzy Wilkin otrzymał tytuł doktora honoris causa – w 2011 r. Uniwersytetu w Białymstoku, a w 2015 r. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Z kolei Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie przyznał Mu „Złoty Laur” oraz tytuł honorowego profesora. Tenże uniwersytet nadał mu też tytuł doktora honoris causa w 2020 r. Profesor został również odznaczony medalem Uniwersytetu Warszawskiego.

Zainteresowanie ekonomiką rolnictwa, jako ważnej części nauk ekonomicznych, Jerzy Wilkin zawdzięczał głównie profesorowi Jędrzejowi Lewandowskiemu, wieloletniemu dziekanowi WNE UW i kierownikowi Katedry Ekonomii Politycznej. Profesor podkreślał że: „Zajmowanie się rolnictwem i wsią uczy ekonomistów pokory i otwiera wiele okien poznawczych”. Ponadto pozwalało Mu to realizować interdyscyplinarne zainteresowania związane m.in. z socjologią, filozofią i historią. Problematyką wsi i rolnictwa zainteresował swoich doktorantów, których miał 20 – zarówno na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie w Białymstoku, Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, jak i w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN – gdzie ostatniego doktoranta wypromował w 2016 r. Czworo z tych wychowanków ukończyło już rozprawy habilitacyjne i pracuje na stanowisku profesora, a dwoje otrzymało tytuł profesora. Profesor nie tylko był wielokrotnie promotorem, lecz także recenzentem. W przewodach doktorskich i awansach habilitacyjnych 101 razy występował jako recenzent.

Czas w Polskiej Akademii Nauk

Wyrazem uznania dorobku i klasy badawczej Profesora Jerzego Wilkina w zakresie ekonomiki rolnictwa było przyznanie w 2004 r. członkostwa w Polskiej Akademii Nauk przez Wydział V Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych PAN. Członkiem rzeczywistym PAN został w 2013 r. po reorganizacji struktury wydziałów PAN, wybrany przez Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN. Na posiedzeniach Wydziału I był słuchany i proszony o rady. Był rozsądny, wyważony i odważny w swoich opiniach, wielokrotnie przewodniczył komisjom w ocenie instytutów oraz w wyborach na stanowiska dyrektorskie instytutów. Jako członek rzeczywisty PAN zasiadał w radach naukowych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i oczywiście Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Jerzy Wilkin swój pierwszy kontakt z IRWiR PAN nawiązał w latach 70. XX w., kiedy był asystentem na WNE UW i, szukając możliwości dorobienia do skromnej asystenckiej pensji, zgłosił się jako ankieter do badań terenowych realizowanych przez Instytut. Wspominał, że było to dla niego wspaniałe doświadczenie, nie tylko naukowo-badawcze. We wspomnianej *Księdze Jubileuszowej IRWiR PAN* profesor napisał: „IRWiR PAN od początku swego funkcjonowania miał charakter interdyscyplinarny, co było dla mnie bardzo atrakcyjne. [...] Zajmowanie się rolnictwem i rozwojem wsi otwierało dla mnie nie tylko nowe obszary analityczne, ale pozwalało też weryfikować wiele koncepcji ekonomii tzw. głównego nurtu” (s. 232).

W 1987 r. Jerzy Wilkin został wybrany jako członek Rady Naukowej IRWiR PAN i był nim nieprzerwanie przez 35 lat. W latach 1995–1996, po śmierci ówczesnego przewodniczącego prof. Jędrzeja Lewandowskiego, został jej przewodniczącym. W 2002 r. Profesor został pracownikiem IRWiR PAN. Zanim to jednak nastąpiło, w 2001 r. ówczesny Dyrektor Instytutu, Marek Kłodziński, wynegocjował z ówczesnym Ministrem Nauki, a także Przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych, prof. Michałem Kleiberem, dofinansowanie do utworzenia w IRWiR Zakładu Integracji Europejskiej, którego kierownikiem miał zostać prof. Wilkin. Minister bez wahania wsparł finansowo przedstawioną propozycję. Od 2002 r. wraz z zatrudnieniem Profesora Jerzego Wilkina w IRWiR PAN utworzony więc został wspomniany Zakład. Profesor był wielkim sympatykiem Unii Europejskiej – mówił, że jest to największy projekt cywilizacyjny współczesnej Europy. Był ogromnie zaangażowany w proces akcesji Polski do UE. Przypomnijmy, że był członkiem międzynarodowej grupy (jako jedyny z krajów Europy Środkowej i Wschodniej) przygotowującej nową koncepcję polityki UE wobec wsi i rolnictwa. Wyniki tych prac ukazały się w raporcie: „Policy vision for sustainable rural economies in an enlarged Europe” (2003). W latach 2000–2003 Wilkin był kierownikiem polskiej

grupy badawczej w Piątym Ramowym Programie Unii Europejskiej w projekcie „Strategy for integrated development of agriculture and rural areas in central and east European countries”.

W ostatnich latach życia Profesor mocno zaangażował się w edukację europejską, widząc ekspansję populizmu i antyeuropejskich poglądów w Polsce. Zauważał, że polska polityka swoim działaniem podważa fundamenty, na których opiera się Unia Europejska, co osłabia zarówno całą UE, jak i oddala Polskę od jej rdzenia. Jednoznacznie twierdził, że jest to sprzeczne z interesami Polski, a także wolą większości naszego społeczeństwa, którego 88% członków deklaruje się jako zwolennicy UE. Zabieranie głosu w tych sprawach uważał Profesor za obywatelski i naukowy obowiązek. W 2017 r. podjął się redakcji opracowania o nazwie *Raport środowiska naukowego PAN dotyczący integracji europejskiej i miejsca Polski w tym procesie* opublikowanego w 2018 r. przez Biuro Upowszechniania i Promocji Nauki PAN. Choć nie jest to stanowisko Akademii, a jedynie grona badaczy wyłonionych przez jego władze, zwłaszcza Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych, to raport ten stanowi wyraz zaniepokojenia i troski dużej części środowiska PAN i zapewne także członków pozostałej społeczności akademickiej w kraju, w odniesieniu do tak ważnej sfery funkcjonowania naszego państwa, jakim są jego związki z UE, miejscem Polski w tym ugrupowaniu i dalszych losów Unii.

Dla ludzi Instytutu Profesor był osobą ważną, której rad chciało się słuchać, z którą chciało się być i podążać z Nim, a raczej za Nim, w kierunku Prawdy, Dobra i Piękna. Ta Platonska triada pozostanie z nami i będzie drogowskazem oraz inspiracją dla działań także w innych sferach aktywności.

Jako swoisty testament traktujemy wykład naukowy Profesora na naszym Jubileuszu w czerwcu 2022 r., pt. „Aksjologia polityki rozwoju obszarów wiejskich”. Powiedział wówczas, że w realizacji polityki aksjologia poprzedza wizję, a wizja strategię. Jeżeli nie mamy aksjologii, to wizja i strategia jest zawieszona w pewnej próżni – tak semantycznej, jak i prakseologicznej. Wartości nie miałyby znaczenia, gdyby człowiek nie żył we wspólnocie.

Wybrane aktywności w środowisku naukowym

Profesor Jerzy Wilkin jest autorem blisko 400 prac naukowych. W 2017 r. otrzymał Nagrodę PTE im. prof. Edwarda Lipińskiego za książkę: *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii* (Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa).

Był członkiem wielu organizacji międzynarodowych i krajowych, takich jak: International Association of Agricultural Economists (IAAE) i European Association of Agricultural Economists (EAAE), Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Polskie

Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, a także Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W uznaniu zasług w zakresie rozwoju ekonomiki rolnictwa oraz wkładu w działalność EAAE Profesor otrzymał tytuł EAAE Fellow (2014), będący najważniejszym wyróżnieniem nadawanym przez to międzynarodowe stowarzyszenie.

W latach 1999–2006 Wilkin pełnił funkcję Przewodniczącego Komitetu Ekonomiki Rolnictwa PAN. Przez kolejne lata był aktywnym członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN.

Przez 11 lat – od 1999 r. – był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Dwukrotnie był członkiem Komisji Oceny Czasopism Naukowych. Nie mógł pogodzić się z obowiązującym po reformie Nauka 2.0 wykazem punktacji czasopism. Jako redaktor naczelny kwartalnika *Wież i Rolnictwo*, a od 2021 r. przewodniczący jego rady programowej, z zaskokiem patrzył, dokąd zmierza ta zmiana. Był także przewodniczącym rady programowej czasopisma *Ekonomista*.

Profesor od kilku lat przewodniczył też Radzie Programowej Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), gdzie był inicjatorem kilku przedsięwzięć o charakterze badawczo-popularyzacyjnym dotyczących problematyki wiejsko-rolniczej, w tym wydawanych cyklicznie raportów „Polska wieś. Raport o stanie wsi” oraz konkursu „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość”.

Za wybitne osiągnięcia w działalności naukowo-badawczej odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi (2003) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2011).

Posłowie

Z ogromnym smutkiem miesza się uczucie wdzięczności. Wdzięczności za wspólne naukowe dociekania, rady, pytania badawcze, a przede wszystkim wdzięczności za troskę o sprawy publiczne, za odwagę występowania przeciwko szkodliwym dla Polski decyzjom, za reakcję na nasilające się zjawiska naruszania takich wartości, jak pluralizm, tolerancja, sprawiedliwość czy solidarność. Profesor Wilkin był gorącym zwolennikiem obecności naszego kraju we wspólnocie europejskiej. Aktywnie także działał na rzecz zachowania wolności badań, autonomii instytucjonalnej jednostek naukowych, podkreślając społeczną służebność nauki. Profesor znał odpowiedzi na wiele stawianych pytań nie tylko ze względu na wysoką inteligencję, fenomenalną wręcz pamięć i szeroką wiedzę, ale też dlatego, że obdarzony był tą niezwykłą intuicją – poznawczą, psychologiczną, etyczną.

Profesor Jerzy Wilkin to postać ekonomisty uniwersalnego, renesansowego, nie tylko kompetentnie wypowiadającego się w dyscyplinie ekonomii, lecz także mającego interdyscyplinarne zainteresowania badawcze, pozwalające mu szeroko

patrzeć na świat. To naukowiec, którego można postawić jako wzór Profesora Akademii: przykład cnót zawodowych i koleżeńskich. To uczony wielkiego formatu – Jego skromność, życzliwość, pomocną dłoń, bezinteresowność i dobro odczuli Ci, którzy spotkali Go na swej drodze. Dziękujemy Profesorze!

Monika Stanny (Dyrektor IRWiR PAN od 2016 r.)

Marek Kłodziński (Dyrektor IRWiR PAN w latach 1997–2008)

Jerzy Wilkin. Okruchy ze wspólnej historii, o podzielanych wartościach i zbliżonym podejściu do ekonomii

Jerzy Wilkin: Shards of a Common Past with Shared Values
and Approach to Economics

Jerzy Wilkin, dla nas Jurek, był moim Kolegą ze studiów na Wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Byliśmy w tej samej grupie studenckiej rocznika 1965/1966. Podział na grupy wyznaczała znajomość języka obcego, który należało szlifować po wstępnej nauce w liceum. Nasza grupa była niemieckojęzyczna. Na studia przyjechaliśmy z małych miast Ziemi Zachodnich (Jurek z Lwówka Śląskiego), a w tamtejszych szkołach łatwiej było spotkać germanistę niż anglistę. Rodzice Jurka pochodzili spod Wilna, a mój ojciec z Ziemi Lwowskiej.

Pierwsze lata studiowania i studenckiego życia były wspaniałe. Mieliśmy znakomitych wykładowców: Witolda Kulę, Czesława Bobrowskiego, Henryka Greniewskiego, Włodzimierza Brusa... Opiekunem roku była Elżbieta Kaczyńska, której zawdzięczamy troskę o integrację studentów z akademika i „z miasta”. Poznawaliśmy się, łączyli w pary i nawet zakładali rodziny.

Na trzecim roku doświadczyliśmy pierwszych ciosów ówczesnej władzy politycznej. Uczestnictwo w strajkach i demonstracjach studenckich 1968 r. (tzw. wydarzenia marcowe) spowodowało zamknięcie Wydziału, zabranie miejsca w akademiku i wysłanie do domów. To było dla nas bolesne przeżycie. Martwiliśmy się podwójnie – o szanse powrotu do Warszawy i niepokój rodziców o naszą przyszłość. Po kilku tygodniach rozpoczęto ponowne przyjmowanie studentów. Specjalna Komisja dokonała dyskryminującej selekcji i wielu Kolegów wykluczono z uczelni. Niektórzy wyjechali. Odprowadzaliśmy ich na Dworzec Gdański, czekając na wieści. Pojawiały się po latach.

Powrót na studia wyzwolił niezwykle determinację do kształcenia. Znaleźliśmy wsparcie pozostałych na wydziale nauczycieli, a szczególnie Władysława Baki (nowego opiekuna naszego roku) i Jędrzeja Lewandowskiego (dziekana w nowej strukturze



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

uczelnianej – Instytutu Nauk Ekonomicznych Wydziału Nauk Społecznych). Po zakończeniu przez Jurka studiów Jędrzej Lewandowski wziął go pod skrzydła swej naukowej opieki.

Uchylenie drzwi na świat w latach 70. XX stulecia, w tzw. epoce Gierka, stworzyło nowe szanse na indywidualny rozwój. Jurek nauczył się języka angielskiego i otrzymał stypendium amerykańskiego programu Fulbrighta, a następnie jako *visiting professor* był zapraszany do USA na wykłady. Amerykańskie doświadczenie przyczyniło się do jego zaangażowania w rozwój Ośrodka Studiów Amerykańskich na UW, co do dzisiaj pamiętają studenci i wykładowcy tej pionierskiej placówki.

Głównym przedmiotem zainteresowań i badań naukowych Jurka były sprawy rolnictwa, które analizował zarówno z perspektywy ekonomicznej, historii gospodarczej, jak i społecznej. Przygotował pracę doktorską pt. „Tworzenie i podział dochodów ludności rolniczej w Polsce” pod kierunkiem prof. Lewandowskiego. Obronił ją w 1976 r. i powoli wszedł do grona nauczycieli akademickich o istotnym wpływie na rozwój uniwersyteckich studiów ekonomicznych.

Ciekawi Jurka prac i poglądów zapraszaliśmy Go na spotkania naukowe do prof. Zofii Moreckiej. W połowie lat 70. stworzyła ona grupę seminaryjną (w zasadzie nieformalną) w swoim mieszkaniu na warszawskiej Woli. Do stałego grona należeli: Lidia Adamska, Marek Bednarski, Lucyna Deniszczuk, Piotr Dominiak (przyjeżdżał z Gdańska), Anka Krajewska (przyjeżdżała z Łodzi), Mieczysław Socha, Urszula Sztanderska, Danuta Tabin (przyjeżdżała z Lublina)... Tam, przy domowym cieście i dobrej herbacie, dyskutowaliśmy głównie problemy podziału: równość, sprawiedliwość, solidarność, efektywność... Jurek lubił filozoficzny wymiar kryteriów podziału, czego odzwierciedlenie znajdujemy w Jego pracach (np. *Efektywność a sprawiedliwość* pod Jego redakcją z 1997 r.). Nasze spotkania owocowały nie tylko pod względem indywidualnych osiągnięć (doktoratami i habilitacjami uczestników), lecz także pracami zbiorowymi. Przykładowo na jubileusz 80-lecia prof. Moreckiej przygotowaliśmy zbiór esejów wydanych w 2009 r. w książce *Więzi społeczne i przemiany gospodarcze. Polska i inne kraje europejskie*. Z Jurkiem zredagowałam ten zbiór, a on sam napisał rozdział „O roli badacza i nauczyciela w okresach ważnych przemian ustrojowych”. Tekst ten odzwierciedlał głęboką świadomość odpowiedzialności profesora nauczyciela zarówno za gromadzenie wiedzy, jak i za kształtowanie wartości i postaw młodych ludzi. Jurek zawsze doceniał znaczenie rozwoju tych czynników, które w ekonomii nazywamy kapitałem ludzkim i społecznym (*human i social capital*).

Jurek uważał, że ekonomia jest nauką społeczną i rozwijał oraz wspierał analizy czynników społecznych we wzroście dobrobytu. Co więcej, opowiadał się po stronie tych, którzy widzieli cele rozwoju szerzej – nie tylko jako osiąganie wyższego wzrostu gospodarczego, lecz także tego, co obecnie nazywamy dobrostanem społeczności (*wellbeing*).

Jednocześnie prof. Wilkin bardzo cenił ekonomię za jej warsztat, zdefiniowany zakres przedmiotowy i właściwe stosowanie kryteriów racjonalności ekonomicznej. W klasycznym już artykule z 2009 r. „Czy ekonomia może być piękna? Rozważania o przedmiocie i metodzie ekonomii” wyjaśnił znaczenie efektów (dobrego) gospodarowania i przekonywał Czytelnika do szacunku dla ekonomii.

Szczególnie cenił instytucjonalny wymiar badań i rozważań teoretycznych prowadzonych przez Jurka. Kierowane przez Niego prace na temat jakości rządzenia stanowią fundament projektów zorientowanych na ukierunkowywanie zmian w funkcjonowaniu państwa w relacji ze społeczeństwem – głównie w wymiarze ekonomicznym, ale nie wyłącznie. Sięgał on bowiem do socjologii i politologii, będąc wysoce cenionym ekonomistą w środowiskach naukowych obu tych dyscyplin. W 2013 r. Wydawnictwo Naukowe Scholar wydało książkę *Jakość rządzenia w Polsce. Jak ją badać, monitorować i poprawiać?* zbierającą dorobek instytucjonalnej ekonomii całego zespołu uniwersyteckich kolegów. Wraz i pod kierunkiem prof. Wilkina ukazali oni zasadnicze problemy związane z efektywnością funkcjonowania instytucji współrządzenia w Polsce. Gdy Jurek z sympatyczną dedykacją przesłał mi tę książkę, byłam pewna, że publikując interwencyjne prace dotyczące funkcjonowania ochrony zdrowia, zmierzam w tym samym kierunku, aczkolwiek z ograniczonym zrozumieniem w środowisku tej specyficznej i trudnej „branży”, jaką jest zdrowie. Planowaliśmy, że kiedyś zajmiemy się dobrym rządzeniem także w edukacji.

Pracom na temat jakości rządzenia towarzyszyły teoretyczne rozważania poświęcone roli i funkcji państwa. Jurek był poważnie zaniepokojony pogłębiającymi się różnicami jakości w zakresie funkcjonowania rynku oraz państwa (instytucji publicznych). Pisał, że „stan ten nie może być dalej tolerowany. Jest to stan groźny zarówno dla państwa, jak i rynku, a przede wszystkim dla obywateli i rozwoju kraju”¹.

Profesor Wilkin był gorącym zwolennikiem obecności naszego kraju w zjednoczonej Europie. Integracja europejska stanowiła cel Jego wielu badań i rekomendacji o charakterze doradczym. Zawsze bardzo spokojny i wyważony, reagował w tym przypadku bardziej emocjonalnie. Pomyślałam, że to mocno wyrażane stanowisko może być także wynikiem Jego pobytów w Stanach Zjednoczonych, w których dostrzegał zbyt wiele sprzeczności i nierówności rozwojowych, i w konsekwencji bardziej cenił rozwiązania europejskie w porównaniu z amerykańskimi. Może tak jak Jeremy Rifkin przedkładał europejskie marzenie nad amerykański sen.

Chciałabym tu przypomnieć, że tezy dotyczące wartości europejskich prof. Wilkin wyłożył w raporcie Fundacji Naukowej CASE o korzyściach

¹ J. Wilkin, Współczesne państwo wobec triady funkcjonalnej: wartości – normy – dobra, *Zarządzanie Publiczne*, 2017, 1 (39), 125–133.

z członkostwa w UE, przygotowanym w 2018 r. z okazji jubileuszu 15 lat przynależności do europejskiej wspólnoty. Jurek napisał pierwszy rozdział – o wartościach, instytucjach i mechanizmach integracji. To bardzo ważny tekst.

Wyjaśnianie historiozoficznego znaczenia przynależności Polski do cywilizacji zachodnioeuropejskiej i promowanie europejskiej integracji stanowią nadal aktualne zadanie i to nie tylko naszego środowiska. I tak się poniekąd dzieje. Na przykład z prośbą o poparcie prof. Wilkina dla wspierania integracji zgłosiła się organizacja „My Obywatele Unii Europejskiej – Fundacja im. Wojciecha B. Jastrzębowskiego” założona w 2017 r. przez Olgierda Łukaszevicza. Jej aktywiści przypominają nam, że polskie wizje zjednoczonej Europy sięgają pierwszej połowy XIX w., np. w dziele *Konstytucja dla Europy* z 1831 r. autorstwa Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego.

Poparcie dla głębszej integracji europejskiej szczególnie docenia środowisko zajmujące się rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich. To w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN prof. Wilkin stworzył Zakład Integracji Europejskiej, którym kierował przez 20 lat. Z uwagą śledziłam Jurka prace prowadzone w tym Instytucie. Czytałam raporty o stanie wsi – także ostatni „Polska wieś 2022” – zaprezentowany przez Profesora 15 czerwca 2022 r. w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica.

Zawsze z podziwem dostrzegałam niezwykłą zdolność prof. Wilkina do widzenia spraw rozwoju zarówno trafnie, jak i w sposób uogólniony, sięgając przy tym do ogromnego zasobu wielodyscyplinarnej wiedzy. Był ekonomistą, ale nie takim, jak to definiują zawężające obecnie klasyfikacje dyscyplin naukowych. W naszym pokoleniu był humanistą o znaczącym wpływie na środowisko nauk ekonomicznych. Osobiście uważam, że jednak zbyt małym.

Jurku, drogi Przyjacielu, bardzo dziękuję Ci za lata współpracy i przyjaźni. A Twoją recenzję mojej książki *O polskiej biedzie w latach 1990–2015. Definicje, miary i wyniki* wzięłam do serca nie tylko na potrzeby uzupełnienia tej publikacji, ale też generalnie – na sposób naukowego relacjonowania problemów społecznych. Przekazuję to następcom i mam nadzieję, że nasi młodszy Koledzy będą to robić nadal i z wartością przez siebie dodaną.

Stanisława Golinowska

(Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, CASE)

Jerzy Wilkin

Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji

Streszczenie:* Sprawiedliwość jest obszarem badań naukowych i przedmiotem dzieł teoretycznych, podobnie jak kategorie prawdy, piękna czy racjonalności. W tym opracowaniu, poza niektórymi rozważaniami o sprawiedliwości o charakterze ogólnym, koncentruję się na problematyce sprawiedliwości z punktu widzenia zainteresowań i dorobku teoretycznego ekonomii, a także na zagadnieniu sprawiedliwości terytorialnej. Na pytanie: czym jest sprawiedliwość terytorialna? – propozycja mojej odpowiedzi jest następująca: sprawiedliwość terytorialna jest taką formą sprawiedliwości społecznej, która, oprócz podstawowych cech związanych z tym pojęciem, w odniesieniu do jednostek i grup społecznych bierze pod uwagę ich przestrzenne uwarunkowania, traktując przestrzeń (terytorium) jako potencjalną i realną barierę dostępu do zasad sprawiedliwości.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość terytorialna, instytucje, równość, efektywność, obszary wiejskie.

1. Wprowadzenie

Każdy człowiek ma jakieś wyobrażenie sprawiedliwości i traktuje je za niezwykle ważne, bez względu na to, czy ma kilka czy kilkadziesiąt lat. Już małe dzieci mają poczucie sprawiedliwości i niesprawiedliwości w odniesieniu do pewnych zachowań i sytuacji. Sprawiedliwość jest przywilejem albo czymś, co się człowiekowi należy,

Prof. dr hab. Jerzy Wilkin był pracownikiem Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w latach 2002–2023.

* Treść streszczenia stanowią wyłącznie zdania sformułowane przez autora w niniejszym artykule. Wyboru tych zdań oraz słów kluczowych dokonał zespół redakcyjny kwartalnika *Wieś i Rolnictwo* (przyp. redakcji czasopisma).



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

niesprawiedliwość jest zaś krzywdą. Znaczenie tego pojęcia sprawia, że zajmuje się nim wielu badaczy, nie tylko filozofów i psychologów.

Andrzej Rosner uznaje sprawiedliwość za jedno z centralnych pojęć etyki, ale odnotowuje też wiele innych znaczeń i funkcji tego terminu (Rosner 2022). Coraz częściej problematyka sprawiedliwości absorbuje również uwagę ekonomistów, którzy odkrywają i doceniają praktyczne implikacje zasad sprawiedliwości, a także innych zagadnień ze sfery etyki.

W tym opracowaniu, poza niektórymi ogólnymi rozważaniami dotyczącymi sprawiedliwości, koncentruję się na problematyce sprawiedliwości z punktu widzenia zainteresowań i dorobku teoretycznego ekonomii, a także na zagadnieniu sprawiedliwości terytorialnej.

Współzależności między rozwojem gospodarczym a sprawiedliwością interesowały mnie od początku mojej kariery zawodowej. W 1996 r. zorganizowałem seminarium pt. „Efektywność a sprawiedliwość”, a zaprezentowane na tym spotkaniu naukowe opracowania zostały rok później opublikowane w Wydawnictwie Key Text (Wilkin [red.] 1997). Była to jedna z pierwszych prac w postaci książkowej na temat zależności między zasadami sprawiedliwości a gospodarowaniem, opublikowana w języku polskim, a temat ten zaczął być także popularny w międzynarodowej literaturze ekonomicznej. Zainteresowanie ekonomistów oraz przedstawicieli innych nauk społecznych związkami między życiem gospodarczym a realizacją zasad sprawiedliwości znacznie wzrosło w sytuacji radykalnych zmian systemowo-instytucjonalnych towarzyszących transformacji postsocjalistycznej w Polsce i w innych krajach. Okazało się, że urynkowanie i prywatyzacja wydatnie poprawiły efektywność gospodarowania, ale zwiększyły też nierówności społeczne i różne formy wykluczenia, co kłóciło się z poczuciem sprawiedliwości¹. Joseph E. Stiglitz w pracy analizującej dylematy pierwszego etapu transformacji postsocjalistycznej uznał problem niesprawiedliwego podziału za jeden z najważniejszych:

Podkreślam skutki zależności między problemem podziału a zagadnieniem efektywności, ponieważ w dyskusjach przeprowadzanych w ostatnim okresie w krajach Europy Wschodniej kładzie się nacisk przede wszystkim na zagadnienie efektywności, a w niewielkim stopniu na konsekwencje podziału. Za kilka lat to niedocenianie podziału, co uzasadni później, może prześladować te gospodarki, nie tylko w formie społecznych niepokojów, ale w wąsko pojmowanej, długookresowej efektywności ekonomicznej. Ostatecznie nie ma podstaw intelektualnych do oddzielenia efektywności od spraw podziału (Stiglitz 1994, s. 49–50)².

¹ Jedną z często przedstawianych ilustracji procesu naruszania zasad sprawiedliwości społecznej w okresie transformacji postsocjalistycznej była sytuacja społeczności PGR-owskich w Polsce.

² Jeżeli nie zaznaczono inaczej, przekłady na język polski pochodzą od autora.

W pełni zgadzam się w tej sprawie ze Stiglitzem, a badania ekonomiczne i modele teoretyczne (np. z zakresu teorii wyboru społecznego) potwierdzają wyżej sformułowaną tezę. Wskaźniki rozwoju społecznego (Human Development Index – HDI) sporządzane przez Bank Światowy pokazują, że kraje o umiarkowanym zróżnicowaniu dochodów, mierzone np. współczynnikiem Giniego, a także oparte na demokratycznym ładzie instytucjonalnym, gwarantującym obywatelom duży zakres wolności i uprawnień, znajdują się od wielu lat w czołówce krajów ocenianych za pomocą HDI i podobnych, wieloskładnikowych wskaźników rozwoju.

2. Dlaczego sprawiedliwość jest ważna?

John Rawls, autor jednego z najważniejszych dzieł naukowych poświęconych teorii i znaczeniu sprawiedliwości, napisał:

Jak prawda w systemach wiedzy, tak sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji. Teorię nieprawdziwą, choćby nawet wielce ekonomiczną i elegancką, trzeba odrzucić albo zrewidować, podobnie prawa i społeczne instytucje, nieważne jak sprawne i dobrze zorganizowane, muszą zostać zniesione, jeśli są niesprawiedliwe. [...] Prawda i sprawiedliwość, jako cnoty naczelné ludzkiej działalności, są bezkompromisowe (Rawls 1994, s. 13).

Ta teza Rawlsa skłoniła mnie do sformułowania tytułu mojego opracowania, gdyż w pełni się z nią zgadzam.

Trafne jest powiązanie sprawiedliwości ze społecznymi instytucjami, ponieważ kształt, spójność i jakość instytucji tworzących ramy regulacyjne zachowań ludzkich, działalności państwa i podmiotów gospodarczych, umożliwiają bądź utrudniają, czy nawet uniemożliwiają, realizację wartości, jaką jest sprawiedliwość. Instytucje społeczne tworzą się zarówno w procesie spontanicznym i ewolucyjnym, jak i poprzez świadome, celowe konstruowanie przez podmioty prywatne i publiczne. Kwestia sprawiedliwości może więc być różnie definiowana i egzekwowana. Biorąc pod uwagę te złożone źródła i interpretacje, odpowiedź na pytanie: „czym jest sprawiedliwość” – nie jest łatwa ani dla teoretyków, ani dla zwykłych ludzi. Ta trudność dotyczy także wielu innych fundamentalnych wartości: prawdy, dobra, piękna, racjonalności itp., a wynika w znacznym stopniu ze zmienności historyczno-kulturowej, a także z osiągnięć nauki, również zmieniających się i ciągle wzbogacanych.

Amerykański etyk Alasdair MacIntyre napisał: „ze względu na różnorodność tradycji dociekań, z których każda ma swoją historię, istnieją raczej racjonalności aniżeli racjonalność, podobnie jak się również okaże, istnieją raczej sprawiedliwości aniżeli sprawiedliwość” (MacIntyre 2007, s. 57). Nie tylko badacze-teoretycy mają

różne definicje i koncepcje sprawiedliwości. Ma je w zasadzie każdy człowiek. Thomas Piketty, autor bardzo znanego i szeroko dyskutowanego w świecie dzieła *Kapitał w XXI wieku*, przedstawia to w następujący sposób:

Chłop czy szlachetnie urodzony, robotnik czy przemysłowiec, kelner czy bankier – każdy ze swojego punktu obserwacyjnego dostrzega rzeczy ważne w sprawie warunków życia jednych i drugich, stosunków władzy i dominacji między grupami społecznymi, i wyrabia sobie własną opinię na temat tego, co jest sprawiedliwe, a co nie. Kwestia podziału bogactw zawsze będzie miała ten nadzwyczaj subiektywny i psychologiczny wymiar, nieuchronnie polityczny i konfliktogenny, którego żadna rzekomo naukowa analiza nie będzie w stanie złagodzić. Na szczęście demokracja nigdy nie zostanie zastąpiona przez republikę ekspertów (Piketty 2015, s. 12–13).

Sprawiedliwość jest jednak obszarem badań naukowych i przedmiotem dzieł teoretycznych, podobnie jak kategorie prawdy, piękna czy racjonalności. Osiągnięcia w tym zakresie mają nie tylko teoretyczno-intelektualne znaczenie, ale niekiedy sprzyjają znalezieniu rozwiązań praktycznych. Taki charakter i znaczenie ma np. dorobek teoretyczny Rawlsa. Jego koncepcja sprawiedliwości jako bezstronności (*fairness*) zyskała nie tylko dużą popularność, ale zainspirowała też do poszukiwania takich instytucji społecznych, które pozwalają lepiej i pełniej wcielić zasady sprawiedliwości w życie. Według tego autora:

Sprawiedliwy system społeczny określa zakres, w obrębie którego jednostki mogą dążyć do swych celów, oraz zapewnia strukturę praw, możliwości i środków, w ramach i przy użyciu których można godziwie do tych celów dążyć. Na priorytet sprawiedliwości składa się po części przeświadczenie, że interesy wymagające pogwałcenia sprawiedliwości są bezwartościowe. Jako zasadniczo pozbawione wartości, nie mogą roszczeń sprawiedliwości przeważać. Ów priorytet słuszności wobec dobra stanowi, okazuje się, główny rys koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności (Rawls 1994, s. 49).

W teorii Rawlsa szczególnie ważne miejsce zajmuje dostęp do tzw. dóbr pierwotnych, w tym „pierwotne dobro szacunku do samego siebie”. Dobro to wymaga nie tylko wolności i praw społecznych, ale też odpowiedniego podziału dochodów i bogactwa.

Wiele czasu musiało upłynąć, aby ekonomiści odkryli znaczenie sprawiedliwości, a także znaleźli konstruktywne i prorozwojowe związki między efektywnością, racjonalnością i sprawiedliwością. Pionierską rolę w dyskusji o relacji efektywności i sprawiedliwości, w tym także równości, odegrała publikacja znanego makroekonomisty Arthura Okuna, *Equality and Efficiency: The Big Tradeoff* (1975). Do tej pracy

odwoływało się wielu ekonomistów, w tym Paul Samuelson. Na ogół ekonomiści nie kwestionowali potrzeby zmniejszania nierówności dochodów i bogactwa, ale wskazywali, że tego rodzaju zabieg dokonuje się kosztem efektywności. Ilustracją tego zjawiska stała się metafora „cieknącego wiadra”. Przelewając dochody od jednych grup społecznych do drugich, w celu poprawienia stopnia egalitarności podziału powodujemy utratę części dochodów czy zasobów. Po prostu redystrybucja kosztuje. Można powiedzieć, że występują w tym przypadku koszty transakcyjne ponoszone zarówno przez podmioty prywatne, jak i publiczne. Zarówno Okun, jak i większość tzw. mainstreamowych ekonomistów uznawało, że dylemat między równością a efektywnością jest podstawowym problemem społeczno-ekonomicznym naszych czasów. Jednym z argumentów przemawiających za zmniejszeniem nadmiernych różnicowań dochodów w społeczeństwie było, według Okuna, przenoszenie nierówności dochodów na nierówność praw obywatelskich i ograniczenie demokracji, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanym:

W demokratycznych społeczeństwach kapitalistycznych nadal będzie trwało poszukiwanie sposobu rozgraniczenia dziedziny pieniądza i dziedziny praw obywatelskich. Można w tej kwestii osiągnąć znaczący postęp. Nie należy jednak mieć złudzeń – nie rozwiąże to problemu całkowicie, bowiem konflikt między zasadą równości a zasadą efektywności ekonomicznej jest nie do uniknięcia. W tym sensie kapitalizm i demokracja po to potrzebują siebie nawzajem, aby dodać nieco racjonalności kwestii równości i trochę humanitaryzmu kwestii efektywności (Okun 1975, s. 33).

W późniejszym okresie dylemat „sprawiedliwość (czy równość) a efektywność” rozpatrywany był przez ekonomistów w inny sposób. Okazało się, także w wyniku badań empirycznych, że w sferze podziału ściśle powiązanej z zagadnieniem sprawiedliwości znajdują się ważne źródła zarówno poprawy efektywności, jak i korzystnego oddziaływania na rozwój społeczno-gospodarczy. Sprawiedliwość może być proefektywnościowa!

3. Czym jest sprawiedliwość w ujęciu ekonomistów?

Niewątpliwie sprawiedliwość należy do najważniejszych wartości etycznych, moralnych i społecznych (Rosner 2022). Kategoria ta pojawia się bardzo często w pracach naukowych, literaturze i dokumentach dotyczących organizacji państwa i społeczeństwa. Liczne uwagi na jej temat znajdujemy w Biblii, w filozofii starożytnej i współczesnej, w prawie, traktatach politycznych, ekonomii, społecznej nauce Kościoła i wielu innych dokumentach, publikacjach oraz wypowiedziach publicznych i prywatnych. Sprawiedliwość powinna więc być umieszczona obok tradycyjnej triady

filozoficznej: dobra, prawdy i piękna. Zajmowanie się nią skłania do ujęć interdyscyplinarnych i taki charakter ma większość rozważań teoretycznych na jej temat.

Do niedawna ekonomiści niezbyt chętnie zajmowali się kwestią sprawiedliwości, dla tej grupy badaczy społecznych i konstruktorów praktycznych rozwiązań gospodarczych najważniejsze znaczenie miało bowiem pojęcie efektywności. Sprawiedliwość była dla nich terminem nieprecyzyjnym i nieco podejrzanym, m.in. z powodu obciążania go wieloma przymiotnikami, jak np.: społeczna, socjalistyczna, dystrybucyjna czy dziejowa. Nadal wielu ekonomistów, jeśli posługuje się pojęciem sprawiedliwości, to unika dodawania do niego przymiotników, kwestionując np. sens sprawiedliwości społecznej.

Sprawiedliwość społeczną uznają jednakże za najważniejszą odmianę sprawiedliwości, gdyż to, co jest sprawiedliwe, a co nie, najczęściej rozstrzyga czy ocenia społeczeństwo lub grupa społeczna, której sprawa dotyczy, o czym wspominałem wcześniej, powołując się także na innych badaczy. Oto przykład sytuacji z okresu tzw. realnego socjalizmu. W dużym zakładzie przemysłowym w Warszawie (dokładnej daty i nazwy zakładu nie pamiętam) odbywa się zebranie załogi. Jeden z członków rady zakładowej ogłasza: „nie mamy nic przeciwko temu, żeby dyrektor naczelny zarabiał pięć razy więcej niż wynosi przeciętna pensja w naszym przedsiębiorstwie, ale nie zgadzamy się, aby zarabiał trzydzieści razy więcej”. Co powiedziałby ten pracownik, gdyby pracował w dużej międzynarodowej korporacji, w której prezes zarabia 300 razy więcej niż przeciętne wynagrodzenie w tej korporacji? W socjalizmie tendencje egalitarne były jednak bardzo silne, a pojęcie sprawiedliwości społecznej inne niż w warunkach kapitalizmu.

Jednakże ekonomiści coraz częściej odkrywają związki łączące gospodarowanie i sprawiedliwość, w tym pozytywne oddziaływania między efektywnością a sprawiedliwością. Znany hiszpański ekonomista Jesus Huerta De Soto wyjaśnia te związki następująco:

Rozłączność efektywności i sprawiedliwości jest fałszem. To, co jest sprawiedliwe, nie może być nieefektywne, a to, co jest efektywne, nie może być niesprawiedliwe. Dynamiczna analiza pokazuje, że sprawiedliwość i efektywność są dwiema stronami tej samej monety, co potwierdza spójny, zintegrowany porządek, który istnieje w społeczeństwie. W konsekwencji badanie efektywności dynamicznej pozwala nam na odkrycie, które zasady etyczne umożliwiają ten typ efektywności (De Soto 2010, s. 48–49).

Warunkiem efektywności dynamicznej, która w cytowanej pracy zajmuje szczególnie eksponowane miejsce, a także w ujęciu sprawiedliwości, są odpowiednie instytucje. To one mogą sprawić, że wzrost efektywności gospodarowania będzie sprzyjać wdrażaniu zasad sprawiedliwości albo ją ograniczać.

To prawda, że rozwój różnych nurtów ekonomii instytucjonalnej zbliżył ekonomistów nie tylko do dorobku filozofii, prawa, psychologii społecznej i socjologii, ale też wydatnie pomógł wkomponować kwestię sprawiedliwości do głównego nurtu współczesnej ekonomii. Serge-Christophe Kolm, autor obszernej i kompleksowej analizy pojęcia sprawiedliwości w filozofii i naukach społecznych, wyraził następującą opinię: „nowoczesna teoria sprawiedliwości jest produktem koniecznego związku między ekonomią i filozofią. Może być ona pomyślana jako filozoficzny umysł w ekonomicznym ciele” (Kolm 1996, s. 3).

Jedną z najważniejszych koncepcji współczesnej ekonomii, na której zbudowane są fundamenty mikroekonomii, jest *homo oeconomicus*, człowiek gospodarujący w sposób racjonalny, dążący do maksymalizacji korzyści i będący z natury egoistą. *Homo oeconomicus* nie myśli o sprawiedliwości; jego absorbuje problem efektywności, maksymalizacji osobistych korzyści i swoście pojętej równowagi. Ta koncepcja człowieka gospodarującego jest jednak coraz częściej podważana, także przez ekonomistów.

Chwalebny wyjątkiem w dyskusjach ekonomistów o problemie sprawiedliwości jest dorobek tzw. szkoły austriackiej w ekonomii, a zwłaszcza koncepcje Friedricha Augusta von Hayeka. Lecz ekonomiści reprezentujący ten nurt ekonomii także mają bardzo konserwatywne i dość wąskie spojrzenie na kwestię sprawiedliwości. Przede wszystkim odrzucają oni pojęcie sprawiedliwości społecznej, ograniczając się tylko do bezprzymiotnikowego ujęcia sprawiedliwości. Hayek uważał, że „zapotrzebowanie na sprawiedliwość społeczną jest w istocie wyrazem buntu ducha plemiennego przeciwko wymaganiom wielkiego społeczeństwa” i – jak zauważa Krzysztof Kostro – u Hayeka sprawiedliwość społeczna jest synonimem sprawiedliwości dystrybucyjnej, a „ludzie którzy się nim posługują, postrzegają społeczeństwo jako zaprojektowaną organizację podporządkowaną konkretnym celem i realizującą określony wzorzec dystrybucji, nazywany sprawiedliwym” (Kostro 1997, s. 85–86). Ekonomiści ze szkoły austriackiej byli gorącymi przeciwnikami poszerzania domeny państwa i jego roli w funkcjonowaniu gospodarki. Traktowali to jako zagrożenie, zarówno dla wolności osobistej, jak i gospodarczej. W swoim najważniejszym dziele, *Konstytucja wolności*, Hayek napisał: „Sprawiedliwość dystrybucyjna wymaga alokacji wszystkich zasobów przez władzę centralną. Wymaga ona też mówienia ludziom, co mają robić i po co” (Hayek 2007, s. 232). To stwierdzenie uważam za nieuzasadnione, przynajmniej w odniesieniu do współczesnych państw opartych na demokracji oraz gospodarce rynkowej. W państwach tych bowiem redystrybucja dochodów i bogactwa traktowana jest jako mechanizm uzupełniający i korygujący, a nie wszechogarniający i dominujący. Odpowiednia symbioza i komplementarność państwa i rynku, w tym regulacji publicznej i rynkowej, uznawana jest także przez reprezentantów głównego nurtu ekonomii jako

właściwe rozwiązanie sprzyjające zarówno rozwojowi gospodarczemu, jak i realizacji zasad sprawiedliwości.

Sprawiedliwość jest jedną z najważniejszych wartości społecznych tworzących podstawy aksjologiczne państwa, społeczeństwa i gospodarki. Zgadzam się z tezą sformułowaną m.in. przez Jerzego Hausnera, że wartości są społecznie wytwarzane; są rezultatem procesu społecznego (Hausner 2019). Dlatego też są zmienne. Zawsze uważałem, że sprawiedliwość może być albo boska, sformułowana przez Boga, np. w Piśmie Świętym, czy innych doktrynach religijnych, albo społeczna – definiowana, postrzegana i realizowana przez społeczeństwo. Sprawiedliwość jest niekiedy mylona z równością i chociaż nie są one tożsame, to istnieje wiele związków między nimi. Niektóre formy równości są podstawą sprawiedliwości. Nikt nie kwestionuje, że np. równość wobec prawa czy równe traktowanie osób niezależnie od ich płci, religii lub rasy jest zgodne z definicją i poczuciem sprawiedliwości. Problem równości i kwestie podziału wytworzonej wartości, w tym ich powiązanie z efektywnością, są częściej obszarem zainteresowań ekonomistów niż sprawiedliwość. Przykładem może być bardzo interesujący zbiór prac polskich autorów w tomie dedykowanym prof. Grzegorzowi Gorzelakowi, *Równość czy efektywność rozwoju* (Olechnicka, Herbst [red.], 2019), a zwłaszcza rozdziały przygotowane przez Witolda M. Orłowskiego, Iwonę Sagan, Jerzego Bańskiego, Pawła Churskiego, Katarzynę Zawalińską, Janusza Hryniewicza i Piotra Dutkiewicza.

W dyskusjach na temat sprawiedliwości od dawna wskazuje się na znaczenie następujących form równości jako fundamentu sprawiedliwości społecznej (Wilkin [red.] 1997):

- równości miar (równość wobec prawa, jednakowe prawa obywatelskie dla wszystkich, brak dyskryminacji rasowej i religijnej, zależności od płci, jednakowe kryteria oceny takich samych kategorii pracowników itp.);
- równości szans (w dostępie do kształcenia, w korzystaniu z dóbr publicznych, w realizacji praw obywatelskich, w realizacji uzdolnień, aspiracji itp.);
- równości sytuacji (majątkowej, pozycji społecznej, w korzystaniu z dóbr i usług itp.).

Najwięcej niejasności i kontrowersji budzi trzeci wymiar równości, czyli równość sytuacji. Nie wynika z niego postulat, aby wszyscy mieli podobne dochody, mieszkali w podobnej jakości domach i mieli taki sam standard życia. Chodzi w nim o uświadomienie faktu, że duże nierówności sytuacji majątkowej, bogactwa i dochodów ograniczają możliwość realizacji innych miar równości, zwłaszcza równości szans, ale niekiedy także równości miar. Pisał o tym wiele lat temu cytowany wcześniej ekonomista Okun:

W rzeczywistości za pieniądze można nabyć wiele rzeczy, które nie powinny być na sprzedaż w naszej demokracji. Zasady i rzeczywistość znalazły się

w ostrej sprzeczności. Sfera rynku przekracza tu sferę praw. Za pieniądze można nabyć usługi prawnicze, które pozwalają na lepsze potraktowanie przez sąd; pieniądze dają możliwość nabycia środków wzmacniających przywilej wolności słowa; pieniądze zapewniają wpływ na wybranych przedstawicieli, kompromitując przez to zasadę „jedna osoba – jeden głos”. Pozwolono, aby rynek rozstrzygał o życiu i śmierci, czego dowodzi np. stopa umieralności niemowląt; stopa ta jest wśród najuboższej ludności ponad półtora razy wyższa niż w rodzinach amerykańskich o średnich dochodach (Okun 1975, s. 22).

Do tej miary równości odwołuje się także Rawls w kontekście sprawiedliwego dostępu do dóbr pierwotnych i „szacunku do samego siebie”.

W dyskusji o strategii rozwoju wsi i rolnictwa prowadzonej na początku lat 90. XX w. Leszek Balcerowicz stwierdził:

nieracjonalny postulat *równości sytuacji* [kurs. – J.W.] trzeba odróżnić od zasadnego postulatu *równości szans* [kurs. – J.W.]. W odniesieniu do problemów wsi oznacza to dążenie do sytuacji, gdy wiejskie dziecko będzie miało podobne szanse rozwoju, co podobnie uzdolnione i pracowite dziecko urodzone w mieście. Samo miejsce urodzenia nie powinno dyskryminować, podobnie jak rasa, płeć czy światopogląd. I właśnie postulat tworzenia równości szans powinien być podstawą polityki – i to nie tyle wobec rolnictwa, co wobec wsi (Balcerowicz 1993, s. 12).

Jak pokazał to Okun, a także wielu innych badaczy problemów równości i sprawiedliwości, równości szans nie można osiągnąć bez działań sprzyjających równości sytuacji, rozumianej niedosłownie i niedogmatycznie.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione zależności, kraje demokratyczne, dla których idee równości i sprawiedliwości są ważne, traktują mechanizmy regulacji, jakie mają do dyspozycji władze publiczne, jako niezbędne składniki dobrego rządzenia, w dobrze urządzonym państwie. Redystrybucja dochodów i bogactwa przez system podatkowy i transfery regulowane przez państwo jest powszechnym zjawiskiem. Służy ona m.in. zapewnieniu obywatelom tzw. dóbr pierwotnych. Czym są dobra pierwotne? Zajmują one w teorii sprawiedliwości Rawlsa szczególnie ważne znaczenie. Jak definiuje je ten badacz: „Wszelkie społeczne wartości – wolność i możliwości, dochód i bogactwo oraz podstawy szacunku dla samego siebie – mają być równo rozdzielone, chyba że nierówna dystrybucja jakiegokolwiek (czy też wszystkich) spośród tych wartości jest korzystna dla każdego” (Rawls 1994, s. 89). Wyżej wymienione dobra uznaje Rawls za pierwotne dobra społeczne. „Inne dobra pierwotne, jak zdrowie i wigor, inteligencja i wyobraźnia, są dobrami naturalnymi” (Rawls 1994, s. 89).

Poważne i powszechne wątpliwości może budzić równe rozdzielanie dochodów i bogactwa. W tym przypadku chodzi bardziej o równość możliwości i zasad

dostępu do tych dóbr (niedyskryminację warunków instytucjonalnych) niż ich tzw. urawniówkę, będącą postulatem komunistów. Rawls dopuszcza zróżnicowanie dochodów i bogactwa, ale takie, dzięki któremu poprawiają się warunki bytu wszystkich obywateli, a zwłaszcza tych, których poziom zaspokojenia potrzeb jest najniższy. Związane z tym jest tzw. kryterium maksimum Rawlsa.

Na szczególne zainteresowanie i uwzględnienie w rozważaniach dotyczących sprawiedliwości zasługuje postulat powszechnego stwarzania „podstaw szacunku dla samego siebie”. Rawls przyznaje mu centralne miejsce w zasobie społecznych dóbr pierwotnych. To trafne i niedocenione ujęcie sprawiedliwości. Dyskryminacja polityczna, społeczna i kulturowa, ograniczanie wolności (w tym gospodarczej), praw obywatelskich, dostępu do stanowisk, edukacji i służby zdrowia, życie w permanentnym ubóstwie – to wszystko rujnuje podstawy szacunku do samego siebie i niszczy podstawy sprawiedliwości.

Przykładem może być rozmowa Jezusa z Piłatem dotycząca prawdy. Święty Jan w swojej Ewangelii zapisał: „Jezus: «[...] Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». [...] Piłat: «Cóż to jest prawda?»” (J 18, 37–38). Wobec Jezusa Piłat zajmuje pozycję filozofa. Pytania o to, „czym jest sprawiedliwość”, podobnie jak, „czym jest prawda”, to głównie domena filozofii, ale nie tylko. Cóż to jest sprawiedliwość? – ta wielka wartość tak bardzo ważna dla każdego człowieka, ale też rozmaicie interpretowana. Koncepcja sprawiedliwości oraz realizacja zasad sprawiedliwości to także kwestia praktyczna. Mająca duże znaczenie m.in. przy budowie sprawiedliwego i demokratycznego ładu ustrojowego.

Sprawiedliwość ma fundamentalne znaczenie dla dobrze urządzonego państwa. Rawls w dziele zatytułowanym *Prawo ludów* stwierdził, że:

Istnieje rodzina rozsądnych liberalnych koncepcji sprawiedliwości, a każda z nich głosi trzy następujące charakterystyczne zasady:

- zgodnie z pierwszą sporządza się wykaz podstawowych praw i wolności pokrewnych ustrojowi konstytucyjnemu;
- druga nadaje tym prawom, wolnościom i szansom wyjątkowy priorytet, szczególnie w odniesieniu do twierdzeń o dobru wspólnym i doskonałych wartościach;
- trzecia zapewnia wszystkim obywatelom pierwotne dobra, konieczne, by mogli uczynić z wolności inteligentny i efektywny użytek.

[...] Owe liberalizmy zawierają substancjalne zasady sprawiedliwości i jako takie wykraczają poza sprawiedliwość proceduralną (Rawls 2001, s. 25–26).

W literaturze socjologicznej i ekonomicznej rozwijana jest od kilku dekad dziedzina wiedzy nazywana teorią wyboru społecznego, której najważniejszą częścią

jest teoria sprawiedliwego podziału dóbr. Jak stwierdza czołowy w naszym kraju badacz tej problematyki, Grzegorz Lissowski: „Teoria wyboru społecznego jest teorią normatywną, a badanie zasad podziału dóbr polega na stwierdzaniu, jakie własności mają poszczególne zasady, co umożliwia porównywanie różnych zasad, a w konsekwencji racjonalnie uzasadniony i dobrze dostosowany do sytuacji wybór zasady sprawiedliwości. Badanie to ma charakter obiektywny, wolny od ideologicznych i etycznych przekonań” (Lissowski 2008, s. 13). Teoria wyboru społecznego ma w większości przypadków postać matematyczną. Poszukuje logicznych podstaw wyboru formalnego. Tym różni się ona od teorii wyboru publicznego, która ma podstawy empiryczne, odwołuje się do wyboru politycznego i wartości społecznych. Teoria wyboru publicznego nazywana jest ekonomiczną teorią polityki (Wilkin [red.] 2012). Teoria wyboru społecznego może być jednak traktowana jako część szeroko ujmowanej teorii wyboru publicznego. Obie te teorie łączy wykorzystanie dorobku teorii gier, co wyraziście pokazuje m.in. Ewa Kiryluk-Dryjska (2014).

4. Sprawiedliwość terytorialna – niedoceniony wymiar sprawiedliwości

W licznych analizach dotyczących sprawiedliwości, kategorię tę bada się i opisuje w odniesieniu do różnych zbiorowości: grup społecznych, klas, ludności podzielonej według wieku, płci, wykształcenia, zawodu, miejsca zatrudnienia i wielu innych kryteriów. Badaczy interesuje przede wszystkim zakres i głębokość wykluczenia tak wyodrębnionych zbiorowości, ich marginalizacja, oraz ograniczenia w dostępie do wymienionych wcześniej dóbr podstawowych, czyli pierwotnych. Jednakże ważnym i niedostatecznie dostrzeganym oraz zbadanym czynnikiem wpływającym na realizację zasad sprawiedliwości ma też położenie – na określonym terytorium – jednostek i grup społecznych. Owe terytoria: wsie, miasta różnej wielkości, osiedla, przysiółki, gminy, powiaty czy regiony charakteryzują się warunkami i cechami, które mogą zarówno ułatwiać, jak i utrudniać, a nawet uniemożliwiać skorzystanie z tego szczególnego dobra, jakim jest sprawiedliwość społeczna. Sprawiedliwość terytorialna może więc być zdefiniowana jako sprawiedliwość społeczna rozpatrywana w wymiarze terytorialnym. Stosunkowo nieliczni badacze sprawiedliwości terytorialnej odwołują się na ogół do koncepcji sprawiedliwości, jaką przedstawił Rawls. To ten autor uznał, że nieuchronne zróżnicowanie dochodów i bogactwa może być akceptowane i sprawiedliwe, jeśli następuje jednocześnie poprawa sytuacji dochodowej i majątkowej grup najuboższych w tempie nie mniejszym niż grup bogatych. Tak się jednak nie dzieje, co pokazał Piketty, wykorzystując bogaty zbiór danych i długie szeregi czasowe. Autor ten zwrócił uwagę zwłaszcza na szczególnie zróżnicowaną akumulację majątku. W konkluzji swojej bardzo obszernej wspomnianej wyżej pracy napisał:

Ogólny wniosek z mojego badania jest taki, że gospodarka rynkowa oparta na własności prywatnej, pozostawiona samej sobie, zawiera ważne siły konwergencji związane zwłaszcza z upowszechnieniem wiedzy i kwalifikacji, ale również siły rozwarstwienia, potężne i potencjalnie zagrażające naszym demokratycznym społeczeństwom oraz sprawiedliwości społecznej, na których się one opierają. Główna siła destabilizująca związana jest z faktem, że stopa prywatnego zwrotu z kapitału r może być znacząco i trwale wyższa od stopy wzrostu dochodu i produkcji g . Nierówność $r > g$ sprawia, że majątki zgromadzone w przeszłości rekapitalizują się szybciej, niż wynosi tempo wzrostu produkcji i płać (Piketty 2015, s. 723).

W literaturze międzynarodowej dotyczącej sprawiedliwości terytorialnej wymieniane są alternatywne bądź komplementarne pojęcia, takie jak: *spatial justice*, *geographical equity*, *welfare geography*, *regional balance*, *marginalization and exclusion*, *territorial inequality*, *environmental justice*, *socio-economic cohesion* i inne.

W naszym kraju zagadnieniem sprawiedliwości społecznej analizowanej w ujęciu przestrzennym zajmują się przede wszystkim specjaliści z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej lub gospodarki przestrzennej i rozwoju regionalnego. Przykładem są niedawno opublikowane prace Grzegorza Gorzelaka (2021) i Bolesława Domańskiego (2021). W pracach tych nie używa się jednak nazw „sprawiedliwość terytorialna” lub „sprawiedliwość przestrzenna”.

Czy rozwój obszarów wiejskich w Polsce, mimo wielkich postępów, jakie dokonały się w ubiegłych kilkunastu latach, zasługuje na miano rozwoju zgodnego z zasadami sprawiedliwości terytorialnej? Odpowiedź na to pytanie nie jest niestety pozytywna. Oto kilka przykładów ilustrujących tę tezę:

- obszary wiejskie w Polsce są bardzo zróżnicowane, nie tylko pod względem warunków przyrodniczych, ale też sytuacji demograficznej, ekonomicznej, infrastrukturalnej, społecznej, politycznej itd. Pokazujemy to zarówno w kolejnych „Raportach o stanie wsi” (FDPA), jak i w „Monitoringu rozwoju obszarów wiejskich” (EFRWP);
- zwiększa się liczba ludności wiejskiej, a zmniejsza ludności miejskiej (od 2000 r.). Wieś staje się atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Jednakże atrakcyjność ta obejmuje tylko ok. 1/3 wsi, reszta doświadcza zjawiska depopulacji, co rodzi wiele problemów. Mniej ludzi na wsi to mniejsze szanse edukacyjne dzieci i młodzieży (dominuje słuszna na wsi opinia, że gdy na wsi ginie szkoła, to po pewnym czasie ginie też wieś), trudniej o dobre drogi, dostęp do służby zdrowia i miejsca pracy. Czasem ta depopulacja obszarów wiejskich nie rodzi wykluczenia, deprivacji i pogorszenia dostępu do usług publicznych, jak np. w woj. opolskim, ale na tzw. ścianie wschodniej już tak;
- w kryteriach sprawiedliwości terytorialnej (ale nie tylko) podstawowe znaczenie ma kwestia dostępu (dostęp zastępuje własność): do edukacji, ochrony zdrowia,

miejsc pracy, mieszkania, transportu, zasobów kultury, uczestnictwa w życiu politycznym, wyrażaniu poglądów itp. Ten dostęp jest bardzo zróżnicowany, a na obszarach wiejskich w szczególnie wysokim stopniu. Czasami barierą jest głównie brak wiedzy i motywacji, ale niekiedy brak łącza internetowego, dobrej drogi dojazdowej i transportu publicznego. Kwestia dostępu do podstawowych usług i możliwości rozwoju jest zadaniem władz publicznych na różnych szczeblach organizacji państwa. W to zadanie jest włączona także Unia Europejska, do której należy nasz kraj. To, jakie zadania w tym zakresie powinny wziąć na siebie poszczególne szczeble organizacji społeczeństwa, poczynając od szczebli lokalnych, regionalnych, krajowych i unijnych, musi być zgodne z aksjologiczną i prakseologiczną zasadą pomocniczości (subsydiarności);

- nadal występują bolesne enklawy biedy i wykluczenia będące dziedzictwem upadłych PGR-ów. Ta dziedzina problematyki nie tylko historycznej, ale też ciągle aktualnej, odciskającej swoje piętno na kondycji egzystencjalnej wielu społeczności lokalnych jest przedmiotem badań o charakterze interdyscyplinarnym w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Martin Powell i George Boyne po dokonaniu wszechstronnego przeglądu badań i literatury na temat terytorialnej sprawiedliwości i równości formułują następującą konkluzję: „Wiemy relatywnie mało o przestrzennym podziale bogactwa i o przestrzennej strategii poprawy równości. To, że wiemy mało wynika z konceptualnych i empirycznych problemów” (Powell, Boyne 2001, s. 190). Cytowane wcześniej badania Piketty’ego nie rozwiązują tych problemów, dotyczą bowiem całych krajów. Diagnoza i ocena sprawiedliwości terytorialnej musi opierać się na zdezagregowanych danych odnoszących się do jednostek terytorialnych, zwłaszcza lokalnych, o różnym statusie administracyjnym (w tym miejscowości miejskie i wiejskie) i znajdujących się w różnych częściach kraju.

Na pytanie: czym jest sprawiedliwość terytorialna? – propozycja mojej odpowiedzi jest następująca: **sprawiedliwość terytorialna jest taką formą sprawiedliwości społecznej, która, oprócz podstawowych cech związanych z tym pojęciem, w odniesieniu do jednostek i grup społecznych bierze pod uwagę ich przestrzenne uwarunkowania, traktując przestrzeń (terytorium) jako potencjalną i realną barierę dostępu do zasad sprawiedliwości.**

Jak poprawiać standard sprawiedliwości terytorialnej? Najważniejsze wnioski i rekomendacje są następujące:

- przede wszystkim uznać, że sprawiedliwość terytorialna (przestrzenna) jest jedną z najważniejszych form sprawiedliwości społecznej, dotychczas zaniebdywaną i pomijaną w polityce państwa. Chwalebny wyjątkiem w tym zakresie są działania podejmowane przez kraje członkowskie UE i w większości finansowane ze źródeł unijnych w ramach polityki spójności;

- w pierwszej fazie badań nad tym zjawiskiem niezbędne jest zaproponowanie zestawu kryteriów i wskaźników, które mają posłużyć zarówno do sporządzenia diagnozy sytuacji, jak i monitorowania procesu zmian osłabiających i wzmacniających stan sprawiedliwości terytorialnej;
- niezwykle ważnym i użytecznym źródłem danych, które mogą być przydatne, zwłaszcza do przygotowania diagnozy stanu sprawiedliwości terytorialnej na obszarach wiejskich, są publikowane wyniki badań „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich” realizowanych przez zespół badawczy z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN przy wsparciu finansowym Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej (Stanny, Rosner, Komorowski 2018). Dotychczas ukazały się trzy tomy *Monitoringu...* (Stanny, Rosner 2016, 2014; Stanny, Rosner, Komorowski 2018). Do zalet i unikalnych cech tego projektu badawczego zaliczyć można m.in. bardzo bogaty zestaw danych, z których duża część może być wykorzystana do oceny stanu sprawiedliwości terytorialnej na obszarach wiejskich w Polsce, gdyż dane te odnoszą się do szczebla gmin, co jest rzadkim przypadkiem w tak kompleksowej analizie, i pokazują zmiany w czasie oraz w ujęciu przestrzennym;
- w badaniu sprawiedliwości terytorialnej konieczne jest sporządzenie diagnozy sieci instytucji odpowiedzialnych za poprawę stanu sprawiedliwości terytorialnej. W tej sieci kluczową rolę odgrywa państwo, ale należy też pamiętać, że przy podziale zadań i kompetencji powinno się ono kierować zasadami subsydiarności (pomocniczości) stanowiącymi podstawę organizacji UE;
- zasady sprawiedliwości terytorialnej powinny być uwzględniane w planowaniu przestrzennym i konstruowaniu strategii rozwoju obszarów wiejskich, sytuacja ludności wiejskiej zamieszkującej duże części tych obszarów nastęrcza bowiem najwięcej trudności w realizacji zasad sprawiedliwości terytorialnej.

Bibliografia

- Balcerowicz L. (1993). *Wież, rolnictwo, wolny rynek*. Warszawa: Fundacja im. Macieja Rataja.
- De Soto J.H. (2010). *Sprawiedliwość a efektywność*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Domański B. (2021). Sprawiedliwość społeczna a przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski – kilka refleksji dyskusyjnych. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 109–116.
- Gorzelał G. (2021). Różnice regionalne – preferencje polityczne – sprawiedliwość społeczna. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 117–127. DOI:10.7366/1509499528408.
- Hausner J. (2019). *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Nieoczywiste.
- Hayek von F.A. (2007). *Konstytucja wolności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kirylyuk-Dryjska E. (2014). *Formalizacja decyzji wyboru publicznego. Zastosowanie do alokacji środków strukturalnych Wspólnej Polityki Rolnej UE w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kolm S.C. (1996). *Modern Teories of Justice*. Cambridge: MIT University Press.
- Kostro K. (1997). Koncepcja sprawiedliwości Friedricha Augusta von Hayeka. W: J. Wilkin (red.). *Sprawiedliwość a efektywność* (s. 73–99). Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
- Lissowski G. (2008). *Zasady sprawiedliwego podziału dóbr*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- MacIntyre A. (2007). *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?* Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Okun A.M. (1975). *Equity and Efficiency: The Big Tradeoff*. Washington, D.C.: The Brookings Institution.
- Olechnicka A., Herbst M. (red.) (2019). *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Piketty T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Powell M., Boyne G. (2001). The spatial strategy of equality and the spatial division of welfare. *Social Policy and Administration*, 35 (2), 181–194. DOI:10.1111/1467-9515.00226.
- Rawls J. (2001). *Prawo ludów*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Rawls J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosner A. (2022). Kilka uwag o pojęciu „sprawiedliwość”. *Więś i Rolnictwo*, 4 (197), 11–21. DOI:10.53098/wir042022/01a.
- Stanny M., Rosner A. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/9788389900579.
- Stanny M., Rosner A. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/9788393880614.
- Stanny M., Rosner A., Komorowski Ł. (2018). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap III. Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowanie i dynamika*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.7366/90066MROWIII.
- Stiglitz J.E. (1994). *Whither Socialism?* Cambridge: The MIT Press.
- Wilkin J. (red.) (2012). *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin J. (red.) (1997). *Sprawiedliwość a efektywność*. Warszawa: Wydawnictwo Key Text.

Justice: A Salient Virtue of Social Institutions

Abstract: Justice is an area of research and the subject of theoretical works, just like the categories of truth, beauty and rationality. Apart from some more general remarks on justice, the present text concentrates on issues of justice considered from the point of view of the interests and theoretical achievements of economics, and also on the problem of territorial justice. To the question: What is territorial justice?, I propose the following answer: Territorial justice is a form of social justice that, apart from the basic features of that notion, in relation to individuals and social groups takes into account their spatial circumstances, treating space (territory) as a potential and real-term barrier to accessing the principles of justice.

Keywords: territorial justice, efficiency, equality, institutions, rural areas.

Jerzy Wilkin

Justice: A Salient Virtue of Social Institutions

Abstract:* Justice is an area of research and the subject of theoretical works, just like the categories of truth, beauty and rationality. Apart from some more general remarks on justice, the present text concentrates on issues of justice considered from the point of view of the interests and theoretical achievements of economics, and also on the problem of territorial justice. To the question: What is territorial justice?, I propose the following answer: Territorial justice is a form of social justice that, apart from the basic features of that notion, in relation to individuals and social groups takes into account their spatial circumstances, treating space (territory) as a potential and real-term barrier to accessing the principles of justice.

Keywords: territorial justice, efficiency, equality, institutions, rural areas.

1. Introduction

Everyone has some kind of conception of justice and considers it extremely important, whether they are a few or a few dozen years old. Even very young children have a sense of justice and injustice in relation to certain behaviours and situations. Justice is a privilege or something to which people are entitled, injustice is a wrong. The meaning of this notion has drawn many researchers to study it, not just philosophers and psychologists.

Andrzej Rosner considers justice to be one of the central notions in ethics, but also notes many other meanings and functions of this concept (Rosner 2022).

Jerzy Wilkin was a professor at the Institute of Rural and Agriculture Development of the Polish Academy of Sciences in 2002–2023.

* This abstract consists only of the sentences written by the author in the present article. These sentences as well as keywords were selected by the editorial team of the *Village and Agriculture* quarterly (footnote by the editorial team).



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

Issues of justice are also increasingly attracting the attention of economists, who have come to discover and appreciate the practical implications of the principles of justice as well as other issues from the realm of ethics.

Apart from some more general remarks on justice, the present text concentrates on issues of justice considered from the point of view of the interests and theoretical achievements of economics, and also on the problem of territorial justice.

I have been interested in the correlations between economic development and justice from the start of my career. In 1996, I organised the seminar *Efficiency vs Justice*, and the papers presented there were published a year later by the publishing house Key Text (Wilkin [ed.] 1997). This was one of the first works issued in book form to discuss the relations between the principles of justice and the operation of an economy, published in Polish; the subject matter also started gaining in popularity in the international economic literature. The interest shown by economists and researchers from other social sciences in the connection between economic life and the implementation of principles of justice increased noticeably during the radical systemic and institutional changes accompanying the post-socialist transformation in Poland and other countries. It turned out that the shift to a market-oriented economy together with privatisation improved economic efficiency significantly, but also increased social inequalities and various forms of exclusion, which was at odds with a sense of justice.¹ In his work analysing the dilemmas of the first stage of the post-socialist transformation, Joseph E. Stiglitz recognised unjust distribution as one of the most important problems:

I stress the results on the link between issues of distribution and issues of efficiency, because some of the recent discussions of reform within Eastern Europe have stressed efficiency concerns, with limited regard to the consequences for distribution. Years from now this lack of concern for distribution, I will argue later, may come to haunt these economies, not just in the form of social unrest, but more narrowly in terms of long-run economic efficiency. At the very least, there is no intellectual foundation for the separation of efficiency and distributional concerns (Stiglitz 1994, pp. 49–50).

I fully agree with Stiglitz on this, and economic research as well as theoretical models (e.g. in social choice theory) confirm the above opinion, too. The human development indices (HDI) compiled by the World Bank show that countries with a moderate income distribution, e.g. measured by the Gini coefficient, and also based on a democratic institutional order guaranteeing their citizens a wide range

¹ One frequently cited illustration of the violation of principles of social justice during the post-socialist transformation is the situation of former state farm (PGR) communities in Poland.

of liberties and rights, have long been in the lead among countries judged using the HDI and similar multi-component development indicators.

2. Why Is Justice Important?

John Rawls, the author of one of the most important academic works on the theory and importance of justice, wrote that:

justice is the first virtue of social institutions, as truth is of systems of thought. A theory however elegant and economical must be rejected or revised if it is untrue; likewise laws and institutions no matter how efficient and well-arranged must be reformed or abolished if they are unjust. [...] Being first virtues of human activities, truth and justice are uncompromising (Rawls 1994, p. 13).

This thinking outlined by Rawls gave me the idea for the title of my text, since I agree with it completely.

Justice is aptly tied in with social institutions, as the shape, cohesion and quality of the institutions forming the regulatory framework of human behaviours and government and business activity enable or hinder, or even prevent, the realisation of justice as a value. Social institutions are formed both in a spontaneous and evolutionary process and by way of intentional, deliberate construction by private and public entities. Justice may thus be defined and enforced in various ways. Considering these complex sources and interpretations, answering the question “what is justice” is not easy – neither for theoreticians nor for ordinary people. This difficulty also concerns many other fundamental values: truth, good, beauty, rationality etc., and is largely due to historical and cultural variability as well as the achievements of science, which also keep changing and growing.

The American ethicist Alasdair MacIntyre wrote that “since there are a diversity of traditions of enquiry, with histories, there are, so it will turn out, rationalities rather than rationality, just as it will also turn out that there are justices rather than justice” (MacIntyre 2007, p. 57). Not only theoretical researchers have different definitions and concepts of justice. In fact, by and large, everyone has them. This is how Thomas Piketty, the author of a very famous and widely discussed work entitled *Capital in the Twenty-First Century*, sees it:

Peasant and noble, worker and factory owner, waiter and banker: each has his or her own unique vantage point and sees important aspects of how other people live and what relations of power and domination exist between social groups, and these observations shape each person's judgment of what

is and is not just. Hence there will always be a fundamentally subjective and psychological dimension to inequality, which inevitably gives rise to political conflict that no purportedly scientific analysis can alleviate. Democracy will never be supplanted by a republic of experts (Piketty 2015, pp. 12–13).

Nevertheless, justice is an area of research and the subject of theoretical works, just like the categories of truth, beauty and rationality. Achievements in this area not only have theoretical and intellectual significance, but sometimes are conducive to finding practical solutions. This is the character and significance of Rawls' theoretical output. His concept of justice as fairness has not only gained wide popularity, it has also inspired a search for such social institutions that would enable the principles of justice to be put into practice better and more fully. According to Rawls:

A just social system defines the scope within which individuals must develop their aims, and it provides a framework of rights and opportunities and the means of satisfaction within and by the use of which these ends may be equitably pursued. The priority of justice is accounted for, in part, by holding that the interests requiring the violation of justice have no value. Having no merit in the first place, they cannot override its claims. This priority of the right over the good in justice as fairness turns out to be a central feature of the conception (Rawls 1994, p. 49).

Access to what he calls primary goods has a particularly important position in Rawls' theory, including "the primary good of self-respect". This good requires not only liberties and social rights, but also an appropriate distribution of income and wealth.

It took a long time for economists to discover the importance of justice, and also to find constructive and development-friendly ties between efficiency, rationality and justice. A pioneering role in the discussion on the relationship between efficiency and justice, including equality, was played by the famous macroeconomist Arthur Okun's publication *Equality and Efficiency: The Big Tradeoff* (1975). Many economists have referenced this work, among them Paul Samuelson. Economists mostly did not question the need to reduce inequalities of income and wealth, but they indicated that this was taking place at the cost of efficiency. The "leaky bucket" became a metaphor for this. Carrying income from certain social groups to others with the aim of improving the level of egalitarianism of distribution causes a loss of part of the income or resources in question. Simply put, redistribution comes at a price. One might say that there are transaction costs involved, incurred by both private and public entities. Both Okun and most mainstream economists believed

that the dilemma between equality and efficiency was the fundamental socio-economic problem of our times. According to Okun, one of the arguments in favour of diminishing the excessive spread of income in society was that inequality of income translated into inequality of civil rights and limited democracy, which would be a very undesirable outcome. As Okun pointed out:

Democratic capitalist societies would continue to seek ways of separating the realm of money from the realm of civil rights, and significant progress could be achieved here. However, he continued, we should not delude ourselves: this will not solve the problem completely, for a conflict between the principle of equality and the principle of economic efficiency is unavoidable. In this sense, capitalism and democracy need each other so as to add some rationality to the issue of equality and some humanitarianism to the issue of efficiency (Okun 1975, p. 33).

Subsequently, the dilemma of justice (or equality) versus efficiency was approached differently by economists. It turned out, also as a result of empirical studies, that distribution, which is closely tied to justice, includes some major sources both of improving efficiency and having a favourable impact on socio-economic development. Justice can work for the benefit of efficiency!

3. What Is Justice According to Economists?

Justice is definitely among the most important ethical, moral and social values (Rosner 2022). As a category, it very often appears in academic papers, literature and documents concerning the organisation of the state and society. We can find many remarks about it in the Bible, in ancient and contemporary philosophy, in the law, political treatises, economics, the social teachings of the Church and many other documents, publications and public and private statements. Justice should thus have a place next to the traditional philosophical triad of good, truth and beauty. Dealing with it academically inclines the scholar to take an interdisciplinary approach, and in fact that is the character of most theoretical studies on justice.

Economists were not very willing to consider the issue of justice until recently, because for this group of social researchers and practical constructors of economic solutions, the most important notion was efficiency. Justice was a vague and slightly suspect concept to them, among other things because it was often burdened with many adjectives, to mention social, socialist, distributive, or historical. Even today, if they use the notion of justice, many economists avoid adding any adjectives, thus questioning the sense of social justice, for example.

However, I consider social justice to be the most important type of justice, because whether something is just or unjust is most often decided or judged by society, or by the social group that a particular issue concerns, as I mentioned earlier, also referencing other scholars. Allow me to cite an example of a situation from the real socialism period. A crew meeting was taking place at a large industrial plant in Warsaw (I forget the exact date and the factory's name). One works committee member said everyone was okay with the general director making five times more money than the average wage at the enterprise, but they would not accept him earning 30 times more. What would that worker have said if he had been employed at a large multinational corporation whose president makes 300 times more than that corporation's average wage? Under socialism, egalitarian tendencies were very strong, and the notion of social justice was different from what it was under capitalism.

However, economists are increasingly often discovering correlations between the operation of an economy and justice, including positive correlations between efficiency and justice. The well-known Spanish economist Jesus Huerta De Soto explains these relations as follows:

The contradiction between efficiency and justice is false. What is just cannot be inefficient, and what is efficient cannot be unjust. A dynamic analysis reveals that justice and efficiency are but two sides of the same coin, which also confirms the consistent, integrated order that exists in the social realm. Consequently, our study of dynamic efficiency allows us to discover which ethical principles make this type of efficiency possible (De Soto 2010, pp. 48–49).

Dynamic efficiency, which holds a particularly prominent place in the cited work and also in this approach to justice, requires appropriate institutions. They are the factor that can ensure that growing efficiency will foster the implementation of principles of justice or restrict justice.

It is true that the development of various trends in institutional economics not only nudged economists closer to the output of philosophy, law, social psychology and sociology, but also helped incorporate justice as an issue into the mainstream of contemporary economics. Serge-Christophe Kolm, the author of an extensive and comprehensive analysis of the notion of justice in philosophy and the social sciences, offered this opinion: “The modern theory of justice is the product of the necessary new alliance between economics and philosophy. It can be thought of as a philosophical mind in an economic body” (Kolm 1996, p. 3).

One of the most important concepts of contemporary economics, on which the foundations of microeconomics are built, is that of *homo oeconomicus*, i.e.

humans as agents who are rational, strive for maximisation of benefits, and are selfish by nature. *Homo oeconomicus* does not think about justice; he is occupied with the problem of efficiency, maximisation of personal benefits, and a special kind of balance. However, this concept of humans as agents is being questioned more and more often, also by economists.

There is a commendable exception in economists' discussions on the problem of justice, namely the output of the Austrian school of economics, and especially the concepts of Friedrich August von Hayek. But even economists representing this trend in economics take a very conservative and rather narrow approach to the question of justice. Above all, they reject the notion of social justice. Hayek believed that "the demand for social justice is indeed an expression of revolt of the tribal spirit against the abstract requirements of the coherence of the Great Society" and, as Krzysztof Kostro points out, in Hayek social justice was a synonym of distributive justice, and "people who make use of it perceive society as a designed organisation subordinated to specific goals and implementing a certain model of distribution that is called just" (Kostro 1997, pp. 85–86). Economists from the Austrian school were ardent opponents of increasing the influence of the government and its role in the functioning of the economy. They considered this a threat, both to personal and economic freedom. In his most important work, *The Constitution of Liberty*, Hayek wrote that "distributive justice requires an allocation of all resources by a central authority; it requires that people be told what to do and what ends to serve" (Hayek 2007, p. 232). I consider this view to be unfounded, at least with regard to contemporary states based on democracy and a market economy. In such countries, the redistribution of income and wealth is treated as a supplementary and corrective mechanism, not an all-encompassing and predominant one. Representatives of the economics mainstream also consider an appropriate symbiosis and complementariness of government and market, including public and market regulation, to be the right solution, conducive both to economic development and to the fulfilment of principles of justice.

Justice is one of the most important social values forming the axiological foundation of the state, society, and the economy. I agree with the idea formulated by Jerzy Hausner, among others, that values are produced socially; they are the result of a social process (Hausner 2019). And that is why they are variable.

I have always thought that justice can be either divine, formulated by God, e.g. in the Bible or in other religious doctrines, or social – defined, perceived and implemented by society.

Justice is sometimes confused with equality, and although they are not the same, there are many connections between them. Some forms of equality are a basis for justice. For example, no one questions the idea that equality before the law or

equal treatment of everyone regardless of gender, religion and race are compatible with the definition and sense of justice. More often than in justice, economists are interested in the problem of equality and issues of the distribution of value produced, including their relation to efficiency. One example might be the very interesting collection of papers by Polish authors in a volume dedicated to Professor Grzegorz Gorzelak: *Równość czy efektywność rozwoju* [Equality or Efficiency of Development] (Olechnicka and Herbst [eds.], 2019), especially the chapters by Witold M. Orłowski, Iwona Sagan, Jerzy Bański, Paweł Churski, Katarzyna Zawalińska, Janusz Hryniewicz and Piotr Dutkiewicz.

Discussions on justice have long suggested the importance of the following forms of equality as a foundation of social justice (Wilkin [ed.] 1997):

- equality of measures (equality before the law, the same civil rights for all, no racial, religious or gender discrimination, the same evaluation criteria for the same employee categories etc.);
- equality of opportunities (as regards access to education, using public resources, taking advantage of civil rights, pursuing talents, aspirations etc.);
- equality of situation (in relation to wealth, social standing, using goods and services etc.).

The third aspect of equality, i.e. equality of situation, causes the most doubt and controversy. It does not imply that everyone should have similar incomes, live in homes of similar quality and have the same standard of living. The point here is to realise that large inequalities in financial standing, wealth and income restrict the ability to take advantage of other measures of equality, especially equality of opportunities, but sometimes also equality of measures. This was already discussed many years ago by Okun, the economist cited earlier:

In fact, money can buy a great many things that are not supposed to be for sale in our democracy. Performance and principle contrast sharply. The marketplace transgresses on virtually every right. Money buys legal services that can obtain preferred treatment before the law; it buys platforms that give extra weight to the owner's freedom of speech; it buys influence with elected officials and thus compromises the principle of one person, one vote. The market is permitted to legislate life and death, as evidenced, for example, by infant mortality rates for the poor that are more than one and one-half times those for middle-income Americans (Okun 1975, p. 22).

This measure of equality is also invoked by Rawls in the context of just access to primary goods as well as self-respect.

During a discussion on strategies of rural and agricultural development in the early 1990s, Leszek Balcerowicz stated that:

the irrational demand for *equality of situation* [italics – J.W.] needs to be distinguished from the legitimate demand for *equality of opportunities* [italics – J.W.]. As regards rural issues, this means striving for a situation in which rural children will have similar chances of development as similarly talented and hard-working children born in urban areas. One's place of birth should not be cause for discrimination, just like race, gender or worldview. And it is the demand to create equal opportunities precisely that should be the foundation of policies – not so much towards agriculture as towards rural areas (Balcerowicz 1993, p. 12).

As Okun as well as many other researchers of issues of equality and justice have shown, equality of opportunities cannot be achieved without actions fostering equality of situation, understood non-literally and non-dogmatically.

Considering the correlations outlined above, democratic countries, which attach importance to the ideas of equality and justice, treat the regulatory mechanisms at the disposal of public authorities as necessary components of good governance in a properly organised state. The redistribution of income and wealth via the tax system and government-regulated transfers is a widespread practice. Among other things, it serves to provide citizens with what are known as primary goods. What are primary goods? These goods have an important place in Rawls' theory of justice. He defines them as follows: "All social values – liberty and opportunity, income and wealth, and the bases of self-respect – are to be distributed equally unless an unequal distribution of any, or all, of these values is to everyone's advantage. Injustice, then, is simply inequalities that are not to the benefit of all" (Rawls 1994, p. 89). Rawls considers these goods to be the social primary goods. "Other primary goods such as health and vigour, intelligence and imagination, are natural goods" (Rawls 1994, p. 89).

The equal distribution of income and wealth may raise serious and widespread doubts. In this case, the issue is the equality of possibilities and principles of access to these goods (non-discrimination in institutional conditions) rather than any "artificial egalitarianism" of the kind demanded by communists. Rawls allows diversification of income and wealth, but the kind that serves to improve living conditions for all citizens, particularly those whose level of satisfaction of needs is lowest. This is related to the "maximin" criterion proposed by Rawls.

The suggestion that it is necessary to create "the bases of self-respect" deserves special interest and consideration in the discussion about justice. Rawls gives it a central place in the set of social primary goods. This is an apt and underestimated approach to justice. Political, social and cultural discrimination, restriction of freedom (including economic freedom), civil rights, access to jobs, education and healthcare, life in permanent poverty demolishes the bases of self-respect and destroys the bases of justice.

The conversation between Jesus and Pontius Pilate on truth is an example. This is what we read in Saint John's Gospel: "Jesus: '[...] for this cause I came into the world, that I should bear witness unto the truth. Everyone that is of the truth heareth my voice.' [...] Pilate: 'What is truth?'" (John 18:37–38). Pilate assumes a philosopher's stance towards Jesus. Questions about what justice is, just like those about what truth is, are mainly the domain of philosophy, but not only. What is justice – that great value so important to every human being but interpreted in so many different ways? The concept of justice and the implementation of the principles of justice is also a practical question. Among other things, it is very important for building a just and democratic political order.

Justice is fundamental for a well-organised state. In his book *The Law of Peoples*, Rawls wrote:

There is a family of reasonable liberal conceptions of justice, each of which has the following three characteristic principles:

- the first enumerates basic rights and liberties of the kind familiar from a constitutional regime;
- the second assigns these rights, liberties, and opportunities a special priority, especially with respect to the claims of the general good and perfectionism values, and;
- the third assures for all citizens the requisite primary goods to enable them to make intelligent and effective use of their freedoms.

[...] These liberalisms contain substantive principles of justice, and hence cover more than procedural justice (Rawls 2001, pp. 25–26).

For several decades now, a field of knowledge called social choice theory has been developed in the sociological and economic literature. Its most important part is the theory of fair allocation of goods. As Poland's leading researcher in this field, Grzegorz Lissowski puts it: "Social choice theory is a normative theory, and studying the principles of allocation of goods involves determining what qualities individual principles have, which enables different principles to be compared, thus making it possible to choose a principle of justice that is rationally justified and well adjusted to a given situation. This kind of study is objective, free of ideological and ethical beliefs" (Lissowski 2008, p. 13). Social choice theory mostly assumes a mathematical form. It seeks logical bases for a formal choice. This distinguishes it from public choice theory, which has an empirical foundation, invoking political choices and social values. Public choice theory is also called the economic theory of politics (Wilkin 2012). However, social choice theory may be considered part of public choice theory in a broad sense. Both theories share the fact that they make use of the achievements of game theory, as authors such as Ewa Kiryłuk-Dryjska (2014) have shown so clearly.

4. Territorial Justice: An Underestimated Aspect of Justice

In numerous analyses involving justice, this category is studied and described in relation to various groups: social groups, classes, the population divided by age, gender, education, occupation, workplace, and many other criteria. Researchers are above all interested in the extent and depth of exclusion of the groups thus distinguished, in their marginalisation and restricted access to the aforementioned basic or primary goods. However, one important but underappreciated and insufficiently studied factor that affects the implementation of the principles of justice is the location of individuals and social groups within a specific territory. Such territories: villages, cities of various size, settlements, hamlets, communes, counties or regions, are characterised by conditions and features that may facilitate or impede, or even prevent people from taking advantage of the special good we call social justice. Territorial justice may thus be defined as social justice considered in its territorial aspect. The relatively few scholars who study territorial justice usually refer to the concept of justice offered by Rawls. He was the one who concluded that the inevitable diversification of income and wealth may be acceptable and just if the income and wealth situation of the poorest groups improves at a pace no slower than that for wealthy groups. However, this is not happening, as Piketty has shown based on a large set of data and long temporal periods. This author pointed to the particularly diversified accumulation of wealth. Concluding his extensive work, he wrote:

The overall conclusion of this study is that a market economy based on private property, if left to itself, contains powerful forces of convergence, associated in particular with the diffusion of knowledge and skills; but it also contains powerful forces of divergence, which are potentially threatening to democratic societies and to the values of social justice on which they are based. The principal destabilising force has to do with the fact that the private rate of return on capital, r , can be significantly higher for long periods of time than the rate of growth of income and output, g . The inequality $r > g$ implies that wealth accumulated in the past grows more rapidly than output and wages (Piketty 2015, p. 723).

The international literature on territorial justice mentions alternative or complementary notions such as spatial justice, geographical equity, welfare geography, regional balance, marginalisation and exclusion, territorial inequality, environmental justice, socio-economic cohesion, and others.

In Poland, social justice analysed in a spatial/territorial approach is mainly studied by specialists in socio-economic geography and in spatial and regional

development. Examples include recently published works by Grzegorz Gorzelak (2021) and Bolesław Domański (2021). However, these works do not use the term territorial justice or spatial justice.

Does rural development in Poland, despite the great progress that has taken place over the past dozen or so years, deserve to be called development according to the principles of territorial justice? Unfortunately the answer to this question is not positive. Here are some examples as an illustration:

- rural areas in Poland are very diverse, not only in terms of natural conditions but also their demographic, economic, infrastructural, social, political etc. situation. We show this in successive reports on rural Poland (Foundation for the Development of Polish Agriculture – FDPA) and in the rural development monitoring project (European Fund for the Development of Polish Villages – EFRWP);
- the rural population has been growing and the urban population has been shrinking (since 2000). The countryside is becoming an attractive place to live. However, this attractiveness is observed in only about one-third of villages; the rest are seeing depopulation, which creates many problems. Fewer people in rural areas means smaller education opportunities for children and teenagers (the predominant and correct opinion is that when the school dies in a village, the village will also die after a time), smaller chances for good roads, access to healthcare and jobs. Sometimes the depopulation of rural areas does not lead to exclusion, deprivation and worsened access to public services, Opolskie province being an example, but in other cases it does, e.g. in eastern Poland;
- in the criteria of territorial justice (but not only there), the issue of access (access replaces ownership) is of fundamental importance, i.e. access to education, healthcare, jobs, housing, transport, cultural resources, participation in political life, expression of views etc. This access is very varied, and particularly so in rural areas. Sometimes the main barrier is a lack of knowledge and motivation, but sometimes it is a lack of internet access, decent roads and public transport. The availability of basic services and development opportunities is the responsibility of public authorities at various levels of the country's organisation. The European Union, to which our country belongs, is also involved in this task. What actions should be undertaken in this respect by particular levels of organisation of society, starting from local, through regional and national, to EU levels, has to be compatible with the axiological and praxiological principle of subsidiarity;
- painful enclaves of poverty and exclusion still exist, the legacy of collapsed former state-run farms (PGRs). This area of problems that are not just historical but also still relevant, leaving their mark on the existential condition of many

local communities, is the subject of interdisciplinary research at the Institute of Rural and Agricultural Development of the Polish Academy of Sciences (IRWiR PAN).

After presenting an overview of research and literature on territorial justice and equality, Martin Powell and George Boyne have concluded that relatively little is known about the spatial division of welfare and the spatial strategy for improving equality; this limited knowledge is the effect of conceptual and empirical problems (Powell and Boyne 2001, p. 190). Piketty's research cited earlier does not resolve these problems, as it considered whole countries. A diagnosis and assessment of territorial justice has to be based on disaggregated data related to territorial units, especially local ones, with varied administrative status (including urban and rural localities) and lying in different parts of the country.

To the question: What is territorial justice?, I propose the following answer: **Territorial justice is a form of social justice that, apart from the basic features of that notion, in relation to individuals and social groups takes into account their spatial circumstances, treating space (territory) as a potential and real-term barrier to accessing the principles of justice.**

How can the standards of territorial justice be improved? The main conclusions and recommendations are:

- first of all, recognising that territorial (spatial) justice is one of the most important forms of social justice, until now neglected and ignored in government policies. One commendable exception in this regard is the actions undertaken by EU member states, mostly financed from EU funds, under the cohesion policy;
- in the initial stage of research on this phenomenon, it is necessary to propose a set of criteria and indicators that would be used to produce a diagnosis of the situation as well as to monitor changes weakening and strengthening the state of territorial justice;
- one extremely important and useful source of data that might be especially suitable for the diagnosis of the state of territorial justice in rural areas is the results of the rural development monitoring project carried out by a team of IRWiR PAN researchers with financial support from the EFRWP (Stanny, Rosner and Komorowski 2018). Three volumes of the monitoring results have been published so far (Stanny and Rosner 2016, 2014; Stanny, Rosner and Komorowski 2018). The virtues and unique features of this research project include a very rich set of data, a large part of which could be used to assess the state of territorial justice in rural Poland, because the data concern the local (gmina) level, which is rare in such a comprehensive analysis and shows changes over time and in a spatial approach;

- when studying territorial justice, it is essential to produce a diagnosis of the network of institutions responsible for improving the state of territorial justice. The state/government plays a key role in this network, but it needs to be remembered that the division of tasks and competences should follow the principles of subsidiarity, which are the basis of EU organisation;
- the principles of territorial justice should be taken into account in development planning and building a rural development strategy, as the situation of the rural population in a large part of rural areas creates the biggest difficulties in implementing the principles of territorial justice.

References

- Balcerowicz L. (1993). *Wież, rolnictwo, wolny rynek*. Warszawa: Fundacja im. Macieja Rataja.
- De Soto J.H. (2010). *Sprawiedliwość a efektywność*. Warszawa: Fijorr Publishing.
- Domański B. (2021). Sprawiedliwość społeczna a przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski – kilka refleksji dyskusyjnych. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 109–116.
- Gorzela G. (2021). Różnice regionalne – preferencje polityczne – sprawiedliwość społeczna. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 117–127. DOI:10.7366/1509499528408.
- Hausner J. (2019). *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Nieoczywiste.
- Hayek von F.A. (2007). *Konstytucja wolności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kiryłuk-Dryjska E. (2014). *Formalizacja decyzji wyboru publicznego. Zastosowanie do alokacji środków strukturalnych Wspólnej Polityki Rolnej UE w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kolm S.C. (1996). *Modern Theories of Justice*. Cambridge: MIT University Press.
- Kostro K. (1997). Koncepcja sprawiedliwości Friedricha Augusta von Hayeka. In: J. Wilkin (ed.), *Sprawiedliwość a efektywność* (pp. 73–99). Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
- Lissowski G. (2008). *Zasady sprawiedliwego podziału dóbr*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- MacIntyre A. (2007). *Czyja sprawiedliwość? Jaka racjonalność?* Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Okun A.M. (1975). *Equity and Efficiency: The Big Tradeoff*. Washington, D.C.: The Brookings Institution.
- Olechnicka A., Herbst M. (eds.) (2019). *Równość czy efektywność rozwoju. Eseje inspirowane dorobkiem naukowym Grzegorza Gorzelaka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Piketty T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Powell M., Boyne G. (2001). The spatial strategy of equality and the spatial division of welfare. *Social Policy and Administration*, 35 (2), 181–194. DOI:10.1111/1467-9515.00226.
- Rawls J. (2001). *Prawo ludów*. Warszawa: Fundacja Aletheia.

- Rawls J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosner A. (2022). On the notion of justice. *Więś i Rolnictwo*, 4 (197), 23–32. DOI:10.53098/wir042022/01b.
- Stanny M., Rosner A. (2016). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap II. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/9788389900579.
- Stanny M., Rosner A. (2014). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap I. Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w 2010 roku*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.53098/9788393880614.
- Stanny M., Rosner A., Komorowski Ł. (2018). *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap III. Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowanie i dynamika*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. DOI:10.7366/90066MROWIII.
- Stiglitz J.E. (1994). *Whither Socialism?* Cambridge: The MIT Press.
- Wilkin J. (ed.) (2012). *Teoria wyboru publicznego. Główne nurty i zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilkin J. (ed.) (1997). *Sprawiedliwość a efektywność*. Warszawa: Wydawnictwo Key Text.

Sprawiedliwość – najważniejsza cnota społecznych instytucji

Streszczenie: Sprawiedliwość jest obszarem badań naukowych i przedmiotem dzieł teoretycznych, podobnie jak kategorie prawdy, piękna czy racjonalności. W tym opracowaniu, poza niektórymi rozważaniami o sprawiedliwości o charakterze ogólnym, koncentruję się na problematyce sprawiedliwości z punktu widzenia zainteresowań i dorobku teoretycznego ekonomii, a także na zagadnieniu sprawiedliwości terytorialnej. Na pytanie: czym jest sprawiedliwość terytorialna? – propozycja mojej odpowiedzi jest następująca: sprawiedliwość terytorialna jest taką formą sprawiedliwości społecznej, która, oprócz podstawowych cech związanych z tym pojęciem, w odniesieniu do jednostek i grup społecznych bierze pod uwagę ich przestrzenne uwarunkowania, traktując przestrzeń (terytorium) jako potencjalną i realną barierę dostępu do zasad sprawiedliwości.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość terytorialna, instytucje, równość, efektywność, obszary wiejskie.

Krzysztof Gorlach, Grzegorz Foryś

Ruchy społeczne jako instrument walki o sprawiedliwość społeczną. Kilka refleksji na przykładzie protestów (nie tylko) polskich rolników

Streszczenie: W naukach humanistycznych i społecznych sprawiedliwość społeczna jawi się jako pojęcie wielowymiarowe. Rozważana jest w kontekście dobrobytu społecznego, uniwersalnych praw człowieka, a także idei dobrego życia. Po odwołaniu się do tych koncepcji autorzy analizują w niniejszym artykule protesty rolników, osadzając je w kontekście teorii ruchów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem relatywnej deprivacji jako głównej przyczyny działań protestacyjnych. Następnie rozpatrują protesty organizowane przez polskich rolników w okresie od połowy XIX w. do czasów współczesnych, ukazując ich podstawowe postulaty. Rozważania te prowadzą do wniosku, że wszystkie protesty koncentrowały się wokół idei zakorzenionych we wspomnianych wymiarach sprawiedliwości społecznej.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość społeczna, relatywna deprivacja, ruchy społeczne, protesty rolników.

1. Wprowadzenie

Wiele pojęć używanych przez socjologów do określenia analizowanych przez nich zagadnień nie ma jednoznacznego charakteru. Wynika to – naszym zdaniem – z dwóch powodów. Pierwszy dotyczy tego, iż zjawiska i procesy analizowane przez socjologów czy przedstawicieli innych nauk społecznych oraz humanistycznych

Prof. dr hab. Krzysztof Gorlach, prof. em., Uniwersytet Jagielloński, Instytut Socjologii, ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, e-mail: kgorlach@interia.pl, ORCID: 0000-0003-1578-7400; **dr hab. Grzegorz Foryś**, **prof. UP**, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Filozofii i Socjologii, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, e-mail: grzegorz.forys@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0002-9411-2681.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

dotyczą złożonych zagadnień. Bardzo częstym zabiegiem jest więc próba definiowania ich w sposób wyliczający, przez wskazywanie na różne części składowe, aspekty czy też wymiary badanego zjawiska bądź sposoby ich powiązania tworzące określone procesy.

Drugi powód ma nieco inny charakter. Wynika on z samej natury rzeczywistości społecznej, w którą uwikłani są badający ją ludzie, ich preferencje, wartości czy sposoby postępowania. W przypadku rzeczywistości społecznej socjologowie/socjolożki badają ten poziom rzeczywistości, w który sami/e są uwikłani/e. Zwracano już na to uwagę od przełomu XIX i XX w., co zyskało w historii nauk społecznych miano przełomu antypozytywistycznego, który w następnych dekadach zaowocował kontynuacją w postaci nurtu humanistycznego w socjologii czy też w czasach współczesnych w rozmaitych nurtach postmodernistycznych wskazujących na wagę myślenia o rzeczywistości społecznej i dyskursu na jej temat, które stają się nawet ważniejsze aniżeli sfera tzw. faktów obiektywnych, jeśli w ogóle takowe istnieją. W tej perspektywie to właśnie idee, wzorce, wartości, sposoby postrzegania rzeczywistości, definicje sytuacji czy ramy interpretacyjne stają się obiektywną rzeczywistością, która modeluje działania jednostek i zbiorowości społecznych. W takim ujęciu istotnym mechanizmem życia społecznego stają się odmienne sposoby widzenia, postrzegania i interpretacji określonych zjawisk i procesów. Przeobrażeniami życia społecznego zaczynają więc rządzić konwencje oraz relatywizacja.

2. Sprawiedliwość niejedno ma imię

Ta cecha niejednoznaczności pojawia się już na poziomie najbardziej ogólnej refleksji, formułowanej w obrębie podstawowej dyscypliny, w której zakorzenione są wszystkie nauki humanistyczne i społeczne. Mamy tutaj na myśli filozofię. Michael J. Sandel (2013) wskazuje na trzy różne sposoby rozumienia sprawiedliwości, jakie można wskazać właśnie na gruncie filozofii. Pierwszy z nich związany jest z ideą maksymalizacji dobrobytu. To w dużej mierze perspektywa utylitarystyczna, czyli podejście badające, „jak i dlaczego powinniśmy maksymalizować dobrobyt albo (jak ujmują to sami utylitarystyści) dążyć do maksymalnego szczęścia jak największej liczby ludzi” (Sandel 2013, s. 30). Z kolei drugi sposób rozumienia wiąże sprawiedliwość z wolnością. Jak podkreśla ten sam autor: „Większość z nich [teorii sprawiedliwości – K.G. i G.F.] kładzie nacisk na poszanowanie praw jednostki, chociaż nie są zgodne co do tego, które prawa są najważniejsze” (Sandel 2013, s. 30). I dodaje: „A pogląd, że sprawiedliwość oznacza respektowanie uniwersalnych praw człowieka, rozpowszechnia się dziś na całym świecie (jeśli nie w praktyce, to przynajmniej w teorii)” (Sandel 2013, s. 31). Wreszcie trzeci sposób rozumienia sprawiedliwości

łączy ją z cnotliwym i dobrym życiem. W wielu przypadkach rozumienie to wiązane bywa z konserwatyżmem kulturowym i religijnym, choć – jak wskazuje Sandel (2013, s. 31) – „idea głosząca, że sprawiedliwe społeczeństwo lansuje pewne cnoty i wizje dobrego życia, inspirowała ruchy polityczne od prawicy do lewicy”.

Podobnie rzecz wygląda na gruncie socjologii. Tutaj także sprawiedliwość jest rozumiana w sposób wieloaspektowy. Spróbujmy wobec tego przyjrzeć się bliżej różnym odniesieniom i kontekstom, jakie wiążane są z pojęciem sprawiedliwości w literaturze socjologicznej.

Przykładowo Edmond Cahn (1968, s. 341–347) w opracowanym dla potrzeb międzynarodowej encyklopedii nauk społecznych hasle wskazuje na cztery różne obszary zagadnień, które są powiązane z pojęciem sprawiedliwości. I tak mowa jest tu o sprawiedliwości jako o ogólnej charakterystyce czy cnotcie (*virtue*) obywatelskiej lub towarzyskiej leżącej u podstaw zachowań pozytywnie ocenianych jako „prawe”. Inny obszar to zaś sprawiedliwość rozumiana jako pewien właściwy sposób procedowania w relacjach międzyludzkich. Kolejny obszar to pole filozoficznych sporów dotyczących niezależnego czy odrębnego bytu zasady sprawiedliwości. I wreszcie sprawiedliwość może być też rozumiana jako określony zestaw działań w walce ze zjawiskami niesprawiedliwości.

Podobnie rzecz wygląda w innym, nowszym opracowaniu encyklopedycznym. Tutaj zespół autorów przygotował obszernie opracowanie (Mikula i in. 2001, s. 8037–8067), gdzie w kontekście pojęcia sprawiedliwości wymieniane są i omawiane różne obszary tematyczne, takie jak: sprawiedliwość dystrybucyjna, sprawiedliwość w obliczu procedur i regulacji w życiu społecznym, kwestia motywów uwikłanych w sprawiedliwość, zagadnienia prawa, ubóstwa, w końcu odniesienia do aspektów filozoficznych, politycznych czy też psychologicznych. Jak zatem widać, pojęcie sprawiedliwości uwikłane jest w rozmaite, czasem zupełnie nieprzystające do siebie problemy, które stanowią przedmiot analizy nauk społecznych. Przesłanie wynikające z tych analiz jest więc jednoznaczne. Każda próba omawiania zagadnień dotyczących sprawiedliwości musi rozpoczynać się od mniej lub bardziej precyzyjnego wskazania obszaru analiz.

Przyjrzyjmy się przykładowi takich analiz. Grupa polskich badaczy (Cichomski i in. 2001) podjęła badania dotyczące problematyki sprawiedliwości społecznej w kontekście przemian zachodzących w Polsce w ostatniej dekadzie XX w. Autorzy skupili się jednak nie tyle na samych zasadach sprawiedliwości, ile na jej percepcji przez różnych uczestników życia społecznego. Kontekst analizy tej kwestii wyznaczały z kolei takie obszary tematyczne, jak: podział pracy w gospodarstwie domowym, bieda, bogactwo i nierówności społeczne, brak jednakowych możliwości dla wszystkich, nieefektywność systemu gospodarczego, przekonania polityczne, przynależność narodowa i/lub etniczna, warunki pracy, płeć, działania

władz (rządu), świadczenia społeczne czy wynagrodzenia. Dodatkowym elementem były tutaj różne – jak to określono – afiliacje doktrynalne uczestników życia społecznego, wpływające w sposób istotny na percepcję sprawiedliwości. We wprowadzającym do tego opracowania rozdziale wstępnym Witold Morawski (2001, s. 7–26) uznał za szczególnie istotne w tych analizach problemy zaspokojenia minimalnych potrzeb życiowych, równość możliwości i osiągniętych rezultatów działań oraz zasadę merytokracji.

Ten ostatni element to – można bez wahania powiedzieć – jedno z najbardziej klasycznych i kontrowersyjnych zagadnień w historii socjologii. Przedstawić go można w syntetycznej formie na przykładzie sporu o zasady uwarstwienia społecznego. Kingsley Davis oraz Wilbert Moore w tekście opublikowanym po raz pierwszy w roku 1945 wskazywali na swoisty mechanizm różnicowania nagród otrzymywanych przez członków społeczeństwa zajmujących różne pozycje. Jak pisali: „Na ogół największych nagród dostarczają [...] te pozycje, które: (1) są najważniejsze w danym społeczeństwie, (2) wymagają największego przygotowania czy zdolności” (Davis, Moore 1975, s. 466). A zatem mechanizm jest tutaj prosty. Ci, których zdobycie pozycji kosztuje najwięcej wysiłku i jednocześnie umożliwia im wykonywanie pracy posiadającej największe znaczenie dla społeczeństwa, otrzymują w zamian wyższe nagrody. Taki porządek uznawany jest więc za sprawiedliwy, opiera się on na zasadzie: „większy wysiłek – większa nagroda”. Jest to triumf sprawiedliwej reguły merytokracji, niemniej jednak niemal natychmiast zaczęto ją krytykować. Autor tej krytyki, Melvin Tumin (1975, s. 477–487), podkreślał, że systemy uwarstwienia społecznego prowadzą do posiadania przez elity – a więc osoby, które zajmują owe ważniejsze i dające lepsze nagrody pozycje – władzy politycznej koniecznej dla zapewnienia dominacji i – co więcej – do uzyskania akceptacji ideologii racjonalizującej *status quo* jako stan „logiczny”, „naturalny”, „słuszny moralnie”. Zatem raz powstałe systemy uwarstwienia niejako utrwalają czy wręcz konserwują istniejący porządek społeczny. Z tej perspektywy reguły te nie są więc sprawiedliwe, jako że uprzywilejowują już tych, którzy aktualnie zajmują owe bardziej funkcjonalne i wymagające większych starań pozycje społeczne. Trudno chyba o bardziej spektakularny przykład względności reguł sprawiedliwości.

3. Poczucie sprawiedliwości a ruchy społeczne

Powyższy przykład ukazuje sytuację, w której różni uczestnicy życia społecznego mogą konstruować rozmaite oceny i w konsekwencji odmienne postawy wobec otaczającej ich rzeczywistości, co z kolei może pociągać za sobą odmienne typy niejednokrotnie sprzecznych względem siebie działań. Ci, którzy zajmują owe funkcjonalnie ważniejsze pozycje, otrzymują większe nagrody (zarówno materialne,

jak i symboliczne) i są z pewnością przekonani o sprawiedliwym charakterze takiego porządku społecznego, w którym większy wysiłek jest nagradzany w większym stopniu. Z kolei ci, którzy nie zajmują tych pozycji, traktują taki porządek jako niesprawiedliwy, tworzy on bowiem bariery dla możliwości zmiany sytuacji życiowej takich osób. Porównując swoją sytuację z przedstawicielami grupy uprzywilejowanej, doznają poczucia upośledzenia, deprywacji.

Odczucie to stanowi ważny czynnik wyjaśniający wiele zachowań ludzi w sytuacjach społecznych. Szczególnie istotne jest to, że deprywacja z zasady ma charakter względny. Czujemy się bowiem upośledzeni tylko wtedy, kiedy porównujemy swoją sytuację z sytuacją innych i z tego porównania wynika, że nasza sytuacja jest gorsza, czyli np. mniej zarabiamy, mamy bardziej ograniczony dostęp do różnych dóbr czy wartości, jesteśmy poddani eksploatacji, uciskowi czy nie możemy swobodnie się rozwijać. Takie jest przesłanie, jakie w swoich rozważaniach formułuje np. Mohamed Cherkaoui (2001, s. 3522–3526). Jego istotą jest twierdzenie, że ludzie doświadczają relatywnej deprywacji właśnie wtedy, kiedy nie uzyskują materialnych lub symbolicznych korzyści wynikających z porównania ich sytuacji z określonymi normami (np. otrzymują wynagrodzenie niezapewniające „godziwej” egzystencji) czy z sytuacją innych osób, które takie korzyści otrzymują.

Koncepcja relatywnej deprywacji ma także szersze społeczne odniesienia i konsekwencje. Jak podkreśla m.in. Jon F. Berquist (1995, s. 351): „Grupy, które doświadczają frustracji z powodu braków, w szczególności zaś braków w porównaniu ze stanem posiadania innych grup, stają się podatne na silne reakcje, włączając w to rozmaite przykłady ruchów społecznych czy nawet zachowań z użyciem przemocy”. W ramach takich działań pojawiają się także rewolucje. Relatywna deprywacja staje się więc punktem wyjścia w procesie powstawania i rozwijania ruchów społecznych.

4. Koncepcje ruchów społecznych

Nie wchodząc w szczegółowe rozważania, można uporządkować wątki teoretyczne na temat ruchów społecznych w ogólne koncepcje. Są to teorie zachowania zbiorowego, teorie mobilizacji zasobów oraz teorie nowych ruchów społecznych. Taki podział ma oczywiście charakter uproszczony, nie uwzględnia bardziej szczegółowych propozycji teoretycznych syntetyzujących dorobek wymienionych koncepcji, jak chociażby interpretatywnych teorii ruchów społecznych, teorii kognitywnych czy teorii neoinstytucjonalnych. Jednak ujęcie to jest na tyle szerokie, że pozwala budować schemat analityczny użyteczny w wyjaśnianiu zbiorowej mobilizacji współczesnych rolników. Za wykorzystaniem owych teorii w tych celach opowiada się m.in. Patrick H. Mooney (2000), rozszerzając ich zastosowanie także w odniesieniu do pozostałych (poza rolnikami) mieszkańców wsi. Na rzecz

swojego stanowiska przytacza kilka argumentów. Przede wszystkim wskazuje, że rozwój technologii komunikacyjnych pozwala przezwyciężyć względną izolację mieszkańców wsi i tym samym zwiększa ich możliwości mobilizacyjne. Ponadto zwraca uwagę na to, że: 1) kategorie społeczne mieszkańców wsi są mniej zróżnicowane niż te w miastach, co sprzyja ich mobilizacji; 2) istnieją związki pomiędzy ruchami miejskimi (zwłaszcza ekologicznymi) a tymi formującymi się na wsi; 3) ludność wiejska jest tak samo zainteresowana dostępem do zbiorowej konsumpcji, jak ludność miejska; 4) ludność wiejska również pragnie obronić swoją tożsamość, co może być podstawą jej mobilizacji; 5) wreszcie – co najważniejsze z punktu widzenia poruszanych tu kwestii – rolnictwo stanowi istotny zasób ludności wiejskiej z racji jego roli w gospodarce i polityce narodowej, a w związku z tym rolnicy posiadają siłę polityczną, której są gotowi używać poprzez zbiorową mobilizację. Najważniejszy zaś argument, który należałoby przywołać na rzecz wykorzystania teorii ruchów społecznych w analizie zbiorowych działań kontestacyjnych rolników, jest taki, że kwestia mobilizacji społecznej stoi po prostu w centrum zainteresowania tych teorii.

Jaki może być wkład tak różnych teorii ruchów społecznych w analizowanie działań kontestacyjnych rolników? Otóż każda z nich ma własne walory eksplanacyjne. Teoria zachowań zbiorowych proponuje przede wszystkim wyjaśnienie przyczyn pojawiania się ruchów społecznych. Można powiedzieć, że teoria ta podpowiada, jakie są powody politycznej mobilizacji. Czyni to zarówno w swej początkowej postaci w ramach psychologii zbiorowości, kiedy to podkreśla się rolę stanów psychicznych dla wyłaniania się zachowań zbiorowych, jak i w interakcji czy – jak dziś można powiedzieć – sieciowania, a także w wersji strukturalnej zaproponowanej przez Neila Smelsera (1962). Różnice w obu podejściach można podsumować w ten sposób, że psychologia zbiorowości lokuje czynniki mobilizacyjne na poziomie jednostkowym, podkreślając rolę stanów psychicznych i emocjonalnych jednostek w procesach mobilizacji, a wersja strukturalna sytuuje te czynniki na poziomie makrostrukturalnym. Według tej ostatniej koncepcji wynikają one z napięć pojawiających się w systemie społecznym, które skutkują napięciami psychologicznymi u części jednostek i ich zbiorową reakcją na tę sytuację. Teoria zachowania zbiorowego, w obu przywołanych tu wersjach, traktuje działania kontestacyjne, w tym ruchy społeczne, które po nie sięgają, jako aktywność nierutynową, zakłócającą porządek społeczny, w pewnym sensie dewiacyjną i niepożądaną społecznie. W obu jednak przypadkach punktem wyjścia jest poczucie niesprawiedliwości (relatywnej deprivacji).

Zgoła odmiennie charakteryzuje istotę ruchów społecznych i działań kontestacyjnych teoria mobilizacji zasobów. Według niej są to przejawy działania racjonalnego, normalnego i akceptowanego w sensie społecznym. Rozwój tej teorii

miał związek z praktyką społeczną polegającą na tym, że w latach 60. i 70. XX w. mieliśmy do czynienia z licznymi, masowymi protestami społecznymi w Europie i Ameryce (w tym także z ruchami wyrażającymi żądania rolników [por. Gorlach 1995]), co wzbudziło zainteresowanie badaczy. Wkład owej teorii w wyjaśnienie działań kontestacyjnych polega przede wszystkim na wyjaśnianiu procesu mobilizacji zbiorowej, wewnętrznego, organizacyjnego wymiaru funkcjonowania ruchów społecznych oraz ich relacji z otoczeniem. Innymi słowy, kluczowe stało się dla tej koncepcji pytanie o to, jak funkcjonują ruchy społeczne, a nie, jakie są powody ich powstawania. W tym ujęciu działania zbiorowe, w tym protesty, stały się niejako konwencjonalną formą aktywności politycznej. Ważnym wątkiem analizy ruchów społecznych obecnym na gruncie tego podejścia jest koncepcja struktury możliwości politycznych (*political opportunity structure*) (Tarrow 1998, s. 7), która zwraca uwagę na polityczne konteksty aktywności protestacyjnej ruchów społecznych. Z jednej strony mobilizacja społeczna jest tu postrzegana jako działanie o charakterze politycznym, z drugiej zaś oczywistym adresatem działań kontestacyjnych staje się państwo. Punktem wyjścia działań kontestacyjnych są – tak samo jak we wspomnianym wyżej przypadku – doświadczenia deprivacji.

Wreszcie teorie nowych ruchów społecznych, które wnoszą przede wszystkim dwa elementy do analizy procesów mobilizacyjnych i organizacyjnych. Pierwszy z nich związany jest z funkcją, jaką pełni w zachowaniach zbiorowych kształtowanie się zbiorowej tożsamości. Teorie nowych ruchów społecznych przypisują temu procesowi istotną rolę w budowaniu wspólnoty i solidarności, jednoczących ludzi we wspólnym działaniu i pozwalających osiągać wspólne cele. W dużym stopniu poczucie wspólnoty i solidarności budowane jest na wspólnym poczuciu deprivacji w różnych sytuacjach społecznych. Drugi element to obecna na gruncie tych teorii koncepcja uczenia się poprzez wspólne działanie. Podkreśla ona rolę przeszłych doświadczeń dla organizowania działań protestacyjnych, a przede wszystkim wyjaśnia stosowane formy protestów. Wydaje się, że w przypadku chłopów, a współcześnie rolników, jako kategorii społecznej i zawodowej, te jakościowe aspekty ich mobilizacji politycznej powinny być uwzględnione i teorie nowych ruchów społecznych te właśnie aspekty starają się wyjaśniać.

5. Ramy teoretyczne analiz chłopskich i rolniczych działań kontestacyjnych

Aktywność mas chłopskich w połowie XX w., również w krajach trzeciego świata, stała się obiektem zainteresowania badaczy. Zaowocowało to powstaniem całkiem sporej liczby teorii wyjaśniających aktywność kontestacyjną chłopów (por. m.in.: Jenkins 1983; Scott 1976; Paige 1975; Migdal 1974; Wolf 1973; Moore 1966; Stinchcombe 1961). Teorie te można uporządkować w dwie grupy, będą to

teorie strukturalne (Arthur L. Stinchcombe, Jeffrey M. Paige) oraz teorie historyczne (Barrington Moore, Eric R. Wolf, Joel S. Migdal, James C. Scott).

Dominującym rysem teorii strukturalnych jest podkreślanie roli stosunków klasowych, a konkretnie stosunku eksploatacji, w jakim pozostają warstwy chłopskie. To najbardziej istotne źródło deprawacji. Paige (1975) posługuje się w wyjaśnieniu przyczyn i charakteru konfliktu agrarnego takimi zmiennymi, jak źródło dochodu (własność ziemi, kapitał, wynagrodzenie) oraz schemat struktury klasowej w obrębie sektora rolnego (charakter podziału na właścicieli ziemi i jej użytkowników). W każdym przypadku mobilizacja chłopów jest pochodną istniejących nierówności społecznych i przeciwstawnych interesów pomiędzy użytkownikami ziemi (*cultivators*) i jej właścicielami, czyli agrarną klasą wyższą (*noncultivators*). Jednak nie w każdym przypadku kończy się to rewolucją chłopską. Jeśli mamy do czynienia z małymi gospodarstwami dzierżawców, to wówczas klasa właścicieli ziemskich dąży do maksymalizacji zysku pochodzącego z własności ziemi, a chłopci toczą z nimi walkę o zwiększenie swojego udziału w dochodzie, domagając się bardziej sprawiedliwych – w ich mniemaniu – form relacji społeczno-ekonomicznych. Dzieje się tak oczywiście, jeśli dysponują wystarczającymi możliwościami mobilizacyjnymi. Jeśli nie, szansą na skuteczną walkę jest dla nich korzystanie z pomocy zewnętrznych podmiotów (np. partii politycznych). W konsekwencji dochodzi wówczas do rewolt chłopskich (*agrarian revolt*). Z kolei mniejsze jest prawdopodobieństwo konfliktu w dużych gospodarstwach rolnych. W nich bowiem właściciele ziemi są w stanie maksymalizować zyski nie tylko dzięki środkom z dzierżawy, ale też dzięki posiadanemu kapitałowi i prowadzonym inwestycjom w modernizację gospodarstw, a w konsekwencji dzięki intensyfikacji produkcji rolnej. Pozwala im to na prowadzenie bardziej liberalnej polityki względem dzierżawców oraz koncesjonowanie działalności ekonomicznej. Z tego powodu bardziej prawdopodobne są w tym przypadku działania reformatorskie wychodzące naprzeciw oczekiwaniom podległej ludności niż jej aktywność rewolucyjna (*reform commodity movement*). Inne warunki mobilizacyjne panują obecnie w dużych gospodarstwach rolnych będących własnością indywidualnych posiadaczy majątków ziemskich lub korporacji, które zatrudniają pracowników najemnych. Ich wzajemny stosunek również charakteryzuje się podległością i dominacją, ale sprowadza się właściwie do relacji typu pracownik–pracodawca. Powoduje to, że uczestnicy konfliktu zwykle koncentrują się na warunkach płacowych i prawach pracowniczych, dlatego też protest przybiera często postać strajku lub innej formy właściwej dla świata pracy (*reform labor movement*). Najdalej idąca mobilizacja pojawia się w przypadku czwartego rodzaju konfliktu. Dotyczy on właścicieli ziemskich, którzy zatrudniają ludność uprawiającą ziemię. Jest to jedyne źródło dochodu klasy dominującej. W tym przypadku zrewoltowani chłopci dążą do przejęcia władzy w państwie w drodze rewolucji i przeprowadzenia reformy rolnej (*agrarian revolution*).

W nieco innym duchu pisze na temat mobilizacji politycznej chłopstwa Stinchcombe (1961). Według niego do cech decydujących o poziomie mobilizacji politycznej chłopstwa należą warunki strukturalne (kwestia własności ziemi oraz stylu życia), które pozwalają różnicować klasy w obrębie stosunków agrarnych na wyższe i niższe. Uzupełnieniem tych dwóch cech są dwie kolejne użyteczne w analizie potencjału mobilizacyjnego chłopstwa. Są to techniczna kultura gospodarowania właścicieli gospodarstw oraz stopnie ich politycznej aktywności i zorganizowania. W konsekwencji mamy do czynienia z czterema podstawowymi charakterystykami wiejskiej struktury społecznej: zróżnicowanie oparte na przywilejach (właściciele vs poddani); bogactwo, którego konsekwencją jest styl życia; techniczna kultura gospodarowania i jej zróżnicowana obecność w gospodarstwach (tradycyjne vs nowoczesne gospodarstwa); aktywność polityczna i zorganizowanie chłopów (apatia vs aktywność). Na tej podstawie Stinchcombe proponuje wyróżnienie pięciu typów gospodarstw rolnych, jednocześnie oceniając ich skłonność do mobilizacji politycznej. Należą do nich: gospodarstwa ziemskie (*manorial system*), rodzinne gospodarstwa dzierżawcze (*family-size tenancy*), drobne gospodarstwa rodzinne (*family smallholding*), plantacje (*plantation agriculture*) oraz gospodarstwa hodowlane (*ranch*). Jednak tylko w przypadku rodzinnych gospodarstw dzierżawczych stopień gotowości do mobilizacji jest duży. Powodem tego stanu rzeczy jest wysoki poziom eksploatacji gospodarujących w nich chłopów przez właścicieli ziemi oraz duży poziom wrażliwości politycznej tej części chłopstwa, co prowadzi do nasilenia doświadczenia deprywacji. Nie bez znaczenia jest również fakt nieposiadania czegokolwiek do stracenia przez tę kategorię i w związku z tym jej większa skłonność do angażowania się w ruch polityczny – w tym przypadku ruch o charakterze nacjonalistyczno-populistycznym. Na drugim biegunie potencjału mobilizacyjnego znajdują się właściciele małych gospodarstw rodzinnych, którzy jako jedyni posiadają status właścicieli. Oni mają najwięcej do stracenia, dlatego też – jak stwierdza Stinchcombe – niechętnie będą angażowali się w zbiorowe działania polityczne, nie rezygnując jednak z zabiegania o poprawę swej sytuacji.

Uzupełnieniem teorii strukturalnych jest teoria historyczna. W jej ujęciu kluczowa rola w wyzwaniu zachowań zbiorowych chłopstwa tkwi w czynnikach zewnętrznych (społeczno-kulturowych), które decydują również o jakości i sposobie życia tej kategorii społecznej. Na plan pierwszy wysuwają się tu procesy modernizacyjne, które przekształcają istniejący porządek społeczno-ekonomiczny, a tym samym zmieniają warunki egzystencji chłopstwa, zmuszając je, w rezultacie rozpadu tradycyjnych wspólnot i utraty w nich oparcia, do wyjścia poza te wspólnoty. Wiąże się to z brakiem poczucia bezpieczeństwa, co staje się istotą doświadczanej deprywacji i potrzebą odreagowania.

Jak mówi J. Craig Jenkins (1983), teoria historyczna funkcjonuje w dwóch postaciach: „rynkowej”, której reprezentantami są m.in. Migdal i Wolf, oraz „eksploatacyjnej”, którą współtworzyli m.in. Moore i Scott. Zgodnie z wariantem „rynkowym” geneza niezadowolenia kategorii chłopstwa tkwi w załamaniu się starego porządku ekonomicznego i wkroczeniu stosunków rynkowych. Skutkuje to komercjalizacją nie tylko życia ekonomicznego, lecz także społecznego, oraz utratą poczucia bezpieczeństwa, frustracją, poczuciem zagrożenia i wzrostem niepokoju środowisk chłopskich. Migdal nazwał ten proces przechodzeniem chłopstwa od „orientacji do wewnątrz” (*inward orientation*) do „orientacji na zewnątrz” (*outward orientation*) (Migdal 1974, s. 87). W wersji „eksploatacyjnej” powody działań kontestacyjnych chłopstwa są pochodną wyzysku ekonomicznego. Wzrost świadczeń fiskalnych tej kategorii społecznej na rzecz państwa lub właścicieli ziemskich prowadzi do zaniku poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego i wzrostu niepokoju wśród chłopstwa oraz uznania nowej sytuacji za niesprawiedliwą. Można powiedzieć, że takie ujęcie motywów kontestacji jest zbieżne z tym, co mówi na ten temat wersja „rynkowa” teorii historycznej. Pewną nowością jest uwzględnianie w omawianej teorii czynnika kulturowego. Robią to Moore (1966) oraz Scott (1976). Pierwszy z nich proponuje zwrócić uwagę na „konserwatywną i radykalną solidarność” wspólnot wiejskich. Solidarność konserwatywna występuje wówczas, gdy drobni właściciele ziemi, dzierżawcy czy najemni robotnicy rolni są zdominowani przez bogatych chłopów lub właścicieli ziemskich, którzy kontrolują zasoby i możliwości organizacyjne społeczności wiejskich, co istotnie ogranicza zdolności mobilizacyjne innych grup społecznych. Z kolei radykalna solidarność jest możliwa w sytuacji, w której chłopi sami dysponują zasobami niezbędnymi do tworzenia organizacji, co pozwala im przeciwstawiać się państwu lub właścicielom ziemskim. Ponadto w innej swojej publikacji Scott (1990), dostrzegając zdominowanie chłopów przez inne kategorie społeczne, posługuje się dla opisu ich sprzeciwu pojęciem dyskursu. Dyskurs ten, w przeciwieństwie do otwartej konfrontacji, która zdarza się stosunkowo rzadko, towarzyszy chłopom na co dzień. Przybiera najczęściej postać ukrytą (*hidden transcript*), w której wyraża się stosunek tej warstwy do dominujących w społeczeństwie klas społecznych. Ten niesprawiedliwy, zdaniem chłopów, porządek społeczny polegający na uległości wobec innych, podporządkowaniu i akceptacji tego, co jest, tworzy publiczny dyskurs (*public transcript*). Treść ukrytego dyskursu pozwala zdiagnozować prawdziwy stosunek chłopstwa do rzeczywistości i tym samym dokonać oceny jego potencjału mobilizacyjnego. Niemniej jednak, aby mobilizacja doszła do skutku, konieczne jest posiadanie przez chłopów dostatecznego stopnia kulturowej i społeczno-organizacyjnej autonomii w stosunku do elit.

6. Chłopskie i rolnicze działania kontestacyjne w Polsce

Aktywność protestacyjna polskiego chłopstwa sięga swoimi początkami okresu średniowiecza, ale ówczesne działania miały z natury rzeczy zasięg lokalny. Do pierwszego znaczącego wydarzenia protestacyjnego z udziałem chłopów doszło w roku 1846 na terytorium Galicji (część ziem polskich należąca w tym czasie do zaboru austriackiego), gdzie wybuchła tzw. rabacja chłopska. Przeszła ona do historii ze względu na swój zasięg i okrucieństwo. Jej głównym powodem były doskwierające chłopom poddaństwo, pańszczyzna i wyzysk, a bezpośrednią przyczynę stanowiła klęska głodu spowodowana nieurodzajem i powodziami z lat 1844–1845. W późniejszym okresie szczególnie ważną rolę w rozbudzaniu poczucia własnej wartości i świadomości znaczenia gospodarczego i społecznego wśród chłopstwa odegrały w Polsce organizacje polityczne, zwłaszcza partie. W związku z tym w okresie międzywojennym (1918–1939) działania kontestacyjne chłopów polskich koncentrowały się na dwóch zasadniczych celach. Po pierwsze była to walka o uzyskanie zadowalających rezultatów reformy rolnej, która gwarantowałaby własność ziemi uprawnej w ilości zadowalającej protestujących, czyli dającej możliwość utrzymania się z pracy na roli. Po drugie zaś dążenie do uznania chłopów za pełnoprawny składnik narodu polskiego i obywateli państwa. W obu przypadkach chodziło więc o poczucie deprivacji, raz w sferze ekonomicznej, a innym razem w sferze społeczno-politycznej.

Istotna zmiana w ruchach chłopskich w Polsce nastąpiła wraz z początkiem lat 30. XX w. Była ona związana ze wzmożoną aktywnością protestujących, powodowaną odczuwanymi coraz bardziej skutkami wielkiego kryzysu (1929–1933), który na polskiej wsi trwał szczególnie długo, bo aż do połowy tej dekady. Szczególną aktywnością charakteryzowało się chłopstwo na południu Polski, co należy wiązać z istnieniem na tym obszarze wielu małych, rozdrobnionych gospodarstw. Pojawiające się wówczas postulaty to: oddłużenie wsi, ulgi w spłacaniu kredytów i podwyższenie cen produktów rolnych. Wartą uwagi działalność protestacyjną podejmowali w tym czasie także robotnicy rolni, sięgając do strajków w postaci bojkotu handlu produktami rolnymi i zwierzętami. Organizowano też wielotysięczne pochody chłopskie, którym towarzyszyły starcia z policją, czego konsekwencją były także ofiary śmiertelne. Przykładem tego może być protest chłopów w Łapanowie w Małopolsce w dniu 5 czerwca 1932 r. Zorganizowali oni, wbrew lokalnym władzom, wielotysięczne obchody (10 tys. uczestników) Święta Ludowego. Doszło wówczas do poważnych starć z policją, w rezultacie czego zmarło pięciu chłopów, dziesięciu było poważnie rannych, a lżej rannych zostało ok. 200 osób (w tym policjantów). Podobne działania podjęli w tym samym roku chłopcy w powiecie leskim, gdzie w liczbie ok. 5000 sprzeciwiali się przymusowej pracy społecznej

(bez wynagrodzenia) przy budowie dróg. W starciach z policją zginęło wówczas siedmiu chłopów, a kilkuset zostało aresztowanych.

Szczególne miejsce w działalności protestacyjnej chłopstwa polskiego w okresie międzywojennym zajmuje Wielki Strajk Chłopski z 1937 r. Miał on charakter powszechny i objął znaczny obszar Polski zamieszkały przez wielu zrewoltowanych chłopów i w rzeczywistości zaangażował miliony protestujących. Stawiali oni przede wszystkim żądania o charakterze ekonomicznym (dokończenie reformy rolnej). Istotną rolę odegrały też postulaty polityczne (demokratyczne wybory parlamentarne, przywrócenie konstytucji marcowej, rezygnacja z władzy przez obóz piłsudczykowski). W wyniku działań sił policyjnych zginęło wtenczas 44 chłopów, ok. 5000 zostało aresztowanych, a 617 skazano wyrokami sądowymi (Wierzbieniec [red.] 2008).

Na aktywność protestacyjną rolników w okresie po II wojnie światowej, a więc w czasie państwowego socjalizmu, wpływały dwie kluczowe kwestie. Po pierwsze problem rozdrobnionej struktury wielkości gospodarstw. Częściowo ten stan rzeczy wynikał z niezrealizowanej reformy rolnej z okresu międzywojennego oraz niekorzystnej reformy wprowadzonej przez władze komunistyczne, która pogłębiła to rozdrobnienie. Po drugie kwestia wprowadzania na wsi i w rolnictwie podstawowych założeń gospodarczych socjalizmu państwowego. Sprowadzało się to z jednej strony do ciągłych prób kolektywizacji (naciski na tworzenie zależnych od państwa spółdzielni produkcyjnych), a z drugiej do budowania rolnictwa państwowego (sektor państwowych gospodarstw rolnych). Dodatkowo kampania na rzecz kolektywizacji rolnictwa miała na celu dezintegrację środowiska chłopskiego poprzez podkreślanie różnic pomiędzy bogatymi i biednymi chłopami, co miało wzbudzić między nimi wrogość i brak poczucia wzajemnego zaufania. Opinie na ten temat wskazywały, że „historia oporu chłopskiego w Polsce postkomunistycznej rozpoczęła się w momencie, kiedy w efekcie decyzji podjętej 28 czerwca 1948 roku, na spotkaniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform) w Bukareszcie, także w naszym kraju, zapoczątkowano proces powołania spółdzielni produkcyjnych” (Gorlach 2001, s. 114). Ostatecznie państwo stało się właścicielem jedynie ok. 30% gospodarstw rolnych i posiadało niespełna 25% użytków rolnych, co było wyjątkiem na tle krajów bloku komunistycznego, gdzie gospodarstwa indywidualne, inaczej niż w Polsce, stanowiły zdecydowaną mniejszość.

W atmosferze kolektywizacji i upaństwowienia odbywały się pierwsze protesty rolników. Motywacje do działania zbiorowego powodowane były właśnie wspomnianą polityką państwa, deprecjonującą indywidualne rolnictwo. Dla przykładu w roku 1953 odnotowano ponad 160 przypadków protestów chłopskich. Ich częstotliwość spadła dopiero po 1956 r., kiedy państwo wycofało się z planów uspołecznienia własności ziemi. Wówczas głównym bodźcem do działań kontestacyjnych stały się obowiązkowe dostawy produktów rolnych zniesione dopiero w 1972 r.

Protesty chłopskie i rolnicze rozgrywane w Polsce od zakończenia II wojny światowej, aż do momentu powstania „Solidarności” w 1980 r., charakteryzowały się jednak głównie biernym oporem. W praktyce oznaczało to m.in. niestosowanie się do poleceń zakładania spółdzielni, ograniczanie produkcji rolnej oraz ukrywanie rzeczywistych jej rozmiarów (Gorlach 2001, s. 119).

Zmiana metod walki wykorzystywanych przez rolników obserwowana była jednak już pod koniec lat 70. XX w. Jej istotą było prowadzenie działań kontestacyjnych, opierając się na organizacjach politycznych, które zaczęły się pojawiać w owym czasie wraz z rozwojem opozycji demokratycznej w środowiskach inteligenckich i robotniczych. Mowa tu o Komitecie Samoobrony Chłopskiej (1978), Tymczasowym Komitecie Związku Zawodowego Rolników (1978) czy Ośrodku Myśli Ludowej (1979). Jednak momentem przełomowym dla organizowania się zinstytucjonalizowanego oporu były strajki robotnicze w 1980 r., które stały się okazją do walki także o interesy rolników. W ich wyniku powstały kolejne opozycyjne organizacje rolnicze, takie jak: Chłopski Związek Zawodowy Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw (1980) przemianowany później na Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność Chłopska” oraz przede wszystkim Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych (NSZZ RI) „Solidarność” (1981). Ich celem było przede wszystkim zapewnienie trwałego i stabilnego rozwoju gospodarki chłopskiej, uznanie rolnictwa indywidualnego za trwały składnik polskiej gospodarki, zrównanie rolników z innymi grupami społecznymi pod względem świadczeń socjalnych oraz stworzenie warunków dla istnienia samorządności chłopskiej (Halamska 1988, s. 150). Należy do tego dodać postulaty ogólnospołeczne, w tym swobodę zakładania i funkcjonowania partii politycznych, wolnych demokratycznych wyborów, równouprawnienia partii politycznych czy swobodę zgłaszania kandydatów w wyborach.

Dynamika protestów rolniczych w Polsce po 1989 r. determinowana była przede wszystkim czynnikami natury ekonomicznej. Zasady wolnego rynku zaczęły kształtować ceny produktów rolnych, a tym samym kondycję budżetów domowych właścicieli rodzinnych gospodarstw rolnych. W latach 90. możemy wyróżnić dwie fale protestów rolniczych. Pierwsza z nich przypada na lata 1989–1993, druga zaś na okres 1997–2001. Obie przedzielone były okresem względnego spokoju, kiedy władzę sprawowała koalicja SLD-PSL, której polityka łagodziła negatywne skutki reform przeprowadzonych w pierwszym okresie transformacji. W ramach obu fal protestacyjnych można wyróżnić cykle protestów. W pierwszej fali były to cykle solidarnościowy i postsolidarnościowy (nazwa od głównych organizatorów akcji protestacyjnych), a w trakcie drugiej cykle zbożowy, wieprzowy i cukrowy (nazwa od głównych kwestii spornych). Ich nazewnictwo nie jest przypadkowe, o ile bowiem w ramach pierwszej fali protestów dominował wyraźny polityczny podział inicjatorów działań protestacyjnych (NSZZ RI Solidarność vs Krajowy

Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych [KZRKiOR], Samoobrona), o tyle w okresie drugiej fali podziały te nie były tak istotne, a na plan pierwszy wysunęły się interesy poszczególnych grup producentów (por. Gorlach 2009; Foryś 2008, s. 177; Gorlach 2001, s. 154).

W obu falach protestacyjnych dominowały podobne żądania, czyli przede wszystkim nawoływanie do zmiany polityki ekonomicznej względem rolnictwa, postrzeganej jako niesprawiedliwa, i żądania wsparcia rolnictwa, tworzenia instytucji wspomagających producentów rolnych czy ochrony rynku rolnego oraz oczekiwanie kompensacji materialnych (ceny minimalne, cła na sprowadzane produkty rolne, nisko oprocentowane kredyty), będące efektem poczucia deprivacji producentów rolnych w stosunku do innych aktorów obecnych na rynku. W tym okresie wykształcił się również względnie trwałe repertuar działań protestacyjnych. Początkowo były to strajki i pogotowia strajkowe, następnie demonstracje i okupacja budynków. Rósł też radykalizm tych działań, który wyrażał się stosowaniem przemocy i łamaniem prawa (niszczenie płodów rolnych, blokady dróg). W latach 1997–2001 utrwalił się względnie stały, wykorzystywany również obecnie, repertuar działań protestacyjnych rolników. Należą do niego blokady dróg, demonstracje oraz zamachy na własność.

Momentem przełomowym dla rolników, lecz także dla ich aktywności protestacyjnej był rok 2004, kiedy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Z jednej strony rolnicy zyskali status największego beneficjenta tego członkostwa, z drugiej zaś aktywnie włączyli się w działalność protestacyjną, którą Doug Imig i Sidney Tarrow (2001, s. 32) nazwali „europrotestami”. W odniesieniu do protestów rolniczych w Polsce odbywających się w tym okresie można sformułować następujące uwagi (Foryś 2019, s. 618–622). Po pierwsze powody podjęcia działań protestacyjnych zawsze miały charakter ekonomiczny i związane były z pogarszającą się sytuacją finansową gospodarstw, wzmacniając poczucie deprivacji. Po drugie protesty te cechował najczęściej charakter sektorowy i prowadzone były przez grupy producentów rolnych. Po trzecie stosunkowo rzadko pojawiały się wśród protestujących postulaty o charakterze politycznym, a jeśli już tak, to odnosiły się one do spodziewanych zmian prawnych uderzających w wybrane kategorie producentów (np. w 2017 r. hodowcy zwierząt w kwestii zmian prawnych dotyczących uboju rytualnego czy ostatnio w kwestii tzw. piątki dla zwierząt). Po czwarte pojawiły się protesty o zasięgu europejskim, którego adresatami były instytucje UE, a głównie Komisja Europejska. Polscy rolnicy uczestniczyli w nich samodzielnie lub wraz z rolnikami z innych krajów członkowskich (np. w 2008 r. producenci mleka i zbóż, w 2012 r. sprzeciw wobec likwidacji kwot mlecznych, w 2014 r. protest przeciw niskim rekompensatom strat spowodowanych embargiem nałożonym na Rosję, w 2016 r. sprzeciw wobec problemów ze sprzedażą owoców i warzyw).

7. Podsumowanie. Protesty rolnicze a zasady sprawiedliwości

Prowadzone wyżej rozważania nie dają oczywiście pełnego obrazu możliwości kontestacyjnych rolników. Nie uwzględniają wielu czynników, które mają na ten potencjał wpływ, takich jak chociażby: sieć kooperacji pomiędzy organizacjami, zasoby finansowe organizacji, cele i programy czy poparcie społeczne. Jednak celem artykułu nie była analiza tego rodzaju zasobów, a raczej skupienie się na możliwych przyczynach niezadowolenia tej kategorii społeczno-zawodowej, tkwiących w szerszych kontekstach i mających odzwierciedlenie w świadomości. Chodziło przede wszystkim o sytuacje postrzegane przez rolników jako niesprawiedliwe i wyzwalające w ich środowiskach poczucie deprywacji. Przyczyny tej deprywacji były różne, poczynsz od systemowej sytuacji zdominowanej pozycji chłopów w społeczeństwie aż do konkretnych dolegliwości, związanych z niekorzystnym poziomem cen produktów dla różnych kategorii producentów rolnych.

Zatem patrząc na konteksty mobilizacji protestacyjnej rolników, można powiedzieć, że czynniki mające znaczenie w pojawieniu się tej mobilizacji wynikają przede wszystkim z negatywnej percepcji sposobu funkcjonowania systemu politycznego, społecznego i ekonomicznego. Sama działalność kontestacyjna odgrywa w tym procesie ważną rolę, nadając podmiotowość rolnikom w relacjach zwłaszcza z państwem. Natomiast realizacja przez rolników ich żądań sprzyja zmniejszeniu poczucia ich deprywacji i postrzeganiu istniejącego porządku społecznego jako bardziej sprawiedliwego. Powyższe refleksje nad protestami rolników prowadzą nas także do stwierdzenia, że dotyczą one wszystkich trzech aspektów sprawiedliwości według koncepcji Sandela, wskazanych wyżej w tym artykule. Można tam bowiem dostrzec i walkę o większe korzyści ekonomiczne (dobrobyt), i przeciwstawianie się opresji ze strony państwa, czyli walkę o wolność, i wreszcie dążenie po prostu do lepszego życia.

Bibliografia

- Berquist J.F. (1995). Deprivation theory of social movements. W: F.N. Magill (red.). *International Encyclopedia of Sociology*, t. 1 (s. 349–354). London–Chicago: Salem Press.
- Cahn E. (1968). Justice. W: D.L. Sills (red). *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 8 (s. 341–347). New York: The Macmillan Company & The Free Press.
- Cherkaoui M. (2001). Deprivation relative. W: N.J. Smelser, P.B. Baltes (red.). *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*, t. 5 (s. 3522–3526). Amsterdam–Paris–New York–Oxford–Shannon–Singapore–Tokyo: Elsevier.
- Cichomski B., Kozek W., Morawski P., Morawski W. (2001). *Sprawiedliwość społeczna. Polska lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Davis K., Moore W. (1975). O niektórych zasadach uwarstwienia. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.). *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej* (s. 464–476). Warszawa: PWN.
- Foryś G. (2019). Od ruchów chłopskich do protestów rolniczych. W: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.). *Sto lat rozwoju polskiej wsi. Ciągłość i zmiana*, t. 1 (s. 597–625). Warszawa: IRWiR PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Foryś G. (2008). *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczpospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorlach K. (2009). *W poszukiwaniu równowagi. Polskie rodzinne gospodarstwa rolne w Unii Europejskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gorlach K. (2001). *Świat na progu domu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gorlach K. (1995). *Obronić ducha Ameryki. Kwestia rolna i socjologia wsi we współczesnych Stanach Zjednoczonych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Halamska M. (1988). Peasant movements in Poland, 1980–1981: State socialist economy and the mobilization of individual farmers. W: B. Misztal, L. Kriesberg (red.). *Research in Social Movements, Conflicts and Change*, t. 10 (s. 147–160). Greenwich–London: JAI Press Inc.
- Imig D., Tarrow S. (2001). Mapping the europeanization of contention: Evidence from a quantitative data analysis. W: D. Imig, S. Tarrow (red.). *Contentious Europeans: Protest and Emerging Polity* (s. 27–49). Lanham, Maryland: Rowman & Littlefield.
- Jenkins J.C. (1983). Why do peasants rebel? Structural and historical theories of modern peasant rebellions. *American Journal of Sociology*, 88 (3), 487–544.
- Migdal J.S. (1974). *Peasants, Politics and Revolution. Toward Political and Social Change in the Third World*. Princeton: Princeton University Press.
- Mikula G., Montada L., Luban D.J., Johnson E., Pogge T., Yack B. (2001). Justice and its many faces. Cultural concerns. W: N.J. Smelser, P.B. Baltes (red.). *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*, t. 12 (s. 8037–8067). Amsterdam–Paris–New York–Oxford–Shannon–Singapore–Tokyo: Elsevier.
- Mooney P.H. (2000). Specifying the ‘rural’ in social movement theory. *Polish Sociological Review*, 129, 35–55.
- Moore B. (1966). *The Social Origins of Dictatorships and Democracy: Lord and Peasant in the Making of the Modern World*. Boston: Beacon Press.
- Morawski W. (2001). Sprawiedliwość społeczna a transformacja ustrojowa. Uwagi wstępne. W: B. Cichomski, W. Kozek, P. Morawski, W. Morawski (2001). *Sprawiedliwość społeczna. Polska lat dziewięćdziesiątych* (s. 7–26). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Paige J. (1975). *Agrarian Revolution*. New York: Free Press.
- Sandel M.J. (2013). *Sprawiedliwość. Jak postępować słusznie?* Warszawa: Kurhaus.
- Scott J.C. (1990). *Domination and the Arts of Resistance: Hidden Transcripts*. New Haven–London: Yale University Press.
- Scott J.C. (1976). *The Moral Economy of Peasant*. New Haven: Yale University Press.
- Smelser N.J. (1962). *Theory of Collective Behavior*. New York: The Free Press.

- Stinchcombe A.L. (1961/62). Agricultural enterprise and rural class relations. *American Journal of Sociology*, 67 (2), 165–176.
- Tarrow S. (1998). *Power in Movement. Social Movements and Contentious Politics*, wyd. 2. New York–Cambridge: Cambridge University Press.
- Tumin M. (1975). O niektórych zasadach uwarstwienia. Analiza krytyczna. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red). *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej* (s. 477–487). Warszawa: PWN.
- Wierzbieniec W. (red.) (2008). *Wielki Strajk Chłopski w 1937 roku. Uwarunkowania i konsekwencje*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Wolf E.R. (1973). *Peasant Wars of the Twentieth Century*. New York: Harper and Row.

Social Movements as an Instrument to Fight for a Social Justice: Some Considerations Based on Protests Developed (not only) by Polish Farmers

Abstract: Social justice has been considered in human and social sciences as a multi-dimensional concept. It has been reviewed in the context of social well-being, universal human rights as well as in the context of the idea of good life. Following these remarks the authors analyse farmers' protests in the context of social movement theories with a special emphasis on relative deprivation as a main reason of protest activities. In further parts of the paper the authors consider protests organised by Polish farmers in the period from the mid-19th century to current times showing their basic demands. These considerations lead to the conclusion that all the protests have been focused on the ideas rooted in the dimensions of social justice mentioned above.

Keywords: social justice, relative deprivation, social movements, farmers' protests.

Ryszard Kowalski

O (nie)sprawiedliwych nierównościach ekonomicznych

Streszczenie: Niektórzy ekonomiści przywiązani są do idei, zgodnie z którą nie jesteśmy jako społeczeństwo odpowiedzialni za nierówności ekonomiczne powstające na skutek niezliczonych niezależnych decyzji rynkowych podejmowanych przez autonomiczne jednostki kierujące się własnym interesem. Ekonomiści przywiązani są także do wizji rynku jako mechanizmu nagradzającego utalentowanych i tych, którzy ciężko pracują. Jak starano się pokazać w niniejszym opracowaniu, te dwa spojrzenia na efekty naszej rynkowej aktywności rodzą poważne wątpliwości natury etycznej. Społeczeństwo dysponujące wolą prawodawczą jest odpowiedzialne za nierówności. Koncepcja nagradzania za talent i wysiłek prowadzi do niesprawiedliwych nierówności ekonomicznych. Funkcjonujący w społeczeństwie mit merytokracji niesie za sobą erozję zbiorowości, degradację dobra wspólnego i poczucia odpowiedzialności za innych, a w szczególności za tych, którym się nie powiodło, wzmacniając jednocześnie nierówności ekonomiczne.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość, wolność, nierówności ekonomiczne, merytokracja.

1. Wprowadzenie

Współczesny świat jest pełen znaczących nierówności ekonomicznych. Co więcej – to świat rosnących nierówności. Od początku lat 80. XX w. rozwarstwienie dochodowe wzrasta nie tylko w krajach, w których angażowanie się państwa w korektę dochodów rynkowych nigdy nie było zadaniem priorytetowym, ale też w tych postrzeganych jako względnie egalitarne, realizujących zaawansowany model państwa dobrobytu. To czas, w którym realne dochody do dyspozycji

Dr Ryszard Kowalski, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kolegium Ekonomii, Finansów i Prawa, Katedra Mikroekonomii, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, e-mail: ryszard.kowalski@uek.krakow.pl, ORCID: 0000-0001-5793-5673.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

najbiedniejszych rosną nieznacznie, a najbogatszych – znacznie szybciej. I czas, kiedy ci drudzy płacą zdecydowanie więcej (w sensie względnego spadku dochodów realnych) niż najbogatsi w okresie ostatniego światowego kryzysu gospodarczego (OECD 2015). W efekcie obserwowane dzisiaj nierówności, zarówno dochodowe, jak i majątkowe, osiągają wartości charakterystyczne dla pierwszych dekad XX w., przynajmniej w przypadku ekstremalnym dla krajów wysoko rozwiniętych, jakim niewątpliwie są Stany Zjednoczone (Chancel i in. 2022). Wśród przyczyn wzrostu nierówności ekonomicznych wymienia się przede wszystkim globalizację, postęp techniczny, zmiany wywołane procesem deregulacji w odniesieniu do rynku pracy czy też zmiany polityki podatkowej i polityki redystrybucyjnej (OECD 2011).

Dlaczego nierówności ekonomiczne niepokoją ekonomistów? Ano najczęściej dlatego, że mogą negatywnie oddziaływać na wzrost gospodarczy (Berg i in. 2018). Jeśli tak się dzieje, to mamy dosyć komfortową sytuację: nasza moralna intuicja odnośnie do nierówności współgra wyśmianiem z naszym „zadaniem” poszukiwania optymalnych warunków dla wzrostu PKB (czy wzrost gospodarczy nie jest naszym świętym Graalem, to już zupełnie inna dyskusja). A co gdyby owe nierówności, dajmy na to – głęboko rażące nierówności – oddziaływały na wzrost gospodarczy pozytywnie? Stanęlibyśmy przed konfliktem wartości. Ale nie o tym będzie mowa w tym krótkim opracowaniu. Zajmiemy się innymi wątpliwościami i obawami. Zadajmy sobie pytania i poszukajmy odpowiedzi: czy jesteśmy odpowiedzialni za nierówności ekonomiczne, jakie powstają w procesie gospodarowania w warunkach gospodarki rynkowej? Czy zasługujemy na to, co jest efektem naszego wysiłku i talentu? Rezultatem naszej gotowości do wyczerpanej pracy i do niemarnowania talentów? Jak idea merytokracji oddziałuje na nierówności ekonomiczne?

2. O naszej odpowiedzialności za nierówności

Czy jesteśmy odpowiedzialni za nierówności ekonomiczne, czy też szerzej: za obowiązujące w realnym świecie ogólne wzorce dystrybucji własności i bogactwa? Odpowiedź na tak zadane pytanie jest o tyle istotna, że tworzy lub zamyka przestrzeń do rozważań o sprawiedliwości rozwarstwienia ekonomicznego zbiorowości. Przyjrzyjmy się więc temu, co o nierównościach mówią Friedrich August von Hayek i John Rawls. Wybór tych dwóch postaci nie jest przypadkowy – prace pierwszego z nich, w których wartością wiodącą jest jednostkowa wolność, wydają się idealnie wręcz współgrać z duchem przemian rynkowych w Polsce po 1989 r., dorobek drugiego miał zaś największy wpływ na rozważania o sprawiedliwości prowadzone w naukach społecznych w ostatnim półwieczu.

Czy jesteśmy więc odpowiedzialni za nierówności? Hayek udziela jednoznacznej, negatywnej odpowiedzi (2006, s. 108): „[s]prawiedliwość, podobnie jak wolność

i przymus, jest pojęciem, które dla jasności należałoby ograniczać do opisu świadomego wzajemnego postępowania wobec siebie ludzi”. Wniosek z tego taki, że określony stan rzeczy można oceniać z perspektywy tej kategorii tylko wtedy, gdy istnieje konkretna osoba lub grupa jednostek zań odpowiedzialna. Zasady sprawiedliwego postępowania, stanowiąc ewolucyjnie ukształtowany fundament wolnego społeczeństwa, mają charakter ogólny, generalny, tworzą pewne ramy dla porządku społecznego, ale nie decydują o jego konkretnej postaci. Wyznaczając domeny, wewnątrz których każda jednostka wolna od ingerencji innych może podejmować konkretne działania w celu zrealizowania swych zamierzeń, zasady te nie zapewniają osiągnięcia konkretnego wyniku. Nie chronią interesów jednostki w sensie zapewnienia sukcesu, uzyskania „należnego” wynagrodzenia z tytułu poczynionych wysiłków czy zasług, określają jedynie zakres możliwych z moralnego punktu widzenia dążeń jednostki i środków, jakie są do jej dyspozycji przy ich realizacji. Celem zasad sprawiedliwego postępowania nie jest więc zapewnienie określonego rozkładu korzyści w społeczeństwie, ale ochrona wolności jednostki (Hayek 1993, s. 31–42).

Takie spojrzenie na sprawiedliwość oznacza jej nieadekwatność przy opisie wszelkich procesów wykraczających poza sferę ludzkiej woli, w tym także do efektów działania wolnego rynku. Dywagacje na temat sprawiedliwości lub niesprawiedliwości rynku nie mają uzasadnienia – tymi kategoriami nie można opisywać bezosobowego procesu gospodarczego, którego rezultatów nie jest w stanie ani przewidzieć, ani zaplanować i kontrolować żadna jednostka (a więc nie pojawia się tutaj podmiot odpowiedzialny za określony stan rzeczy). Co więcej, zakładając nawet, że wszyscy uczestnicy rynku działaliby zgodnie z zasadami sprawiedliwego postępowania, nieuprawnione byłoby wyciąganie wniosku o sprawiedliwości kształtującego się w takich warunkach ładu samorządowego (a zatem również nierówności ekonomicznych). Rozkład korzyści i obciążeń przypisanych jednostkom przez rynek nosi w sobie element przypadkowości. Tym samym rynek jest w swym działaniu podobny do gry, w której liczą się zarówno umiejętności, uzdolnienia, jak i szczęście, a trudno oceniać wynik jakiegokolwiek gry (przy założeniu, że nikt nie oszukuje) jako niesprawiedliwy, może być on co najwyżej niepomysłny dla niektórych jej uczestników (Hayek 1993, s. 33, 70–71). Nie jest winą rynku, że ludzie różnią się między sobą pod wieloma względami, a nierówność owa rzutuje na zasoby proponowane innym w ramach wymiany rynkowej. To, co otrzymuje człowiek, nie zależy od jego zasług czy potrzeb, ale od tego, jak inni wyceniają dostarczane przez niego dobra i usługi. Można tutaj mówić o nieszczęściu jednostki, której brak określonych przymiotów, ale na pewno nie o niesprawiedliwości rynku (Hayek 1993, s. 91–93; 1978, s. 62–64).

Niemalże bezgraniczna apoteoza rynku i specyficznej bezradności nas wszystkich wobec jego wyroków w wydaniu Hayeka budzi mimo wszystko

sprzeciw – wydaje się zresztą równie naiwna jak wiara w to, że jesteśmy w stanie stworzyć świat w pełni sprawiedliwy, skutecznie radzący sobie z wszystkimi troskami i nieszczęściami, jakie napotykamy na swej drodze. A przecież temuż rynkowi narzucamy pewne ramy działania (otoczenie instytucjonalne) wynikające z preferowanej przez nas wizji ładu gospodarczego. Wykształciliśmy dalece niedoskonałe, ale jednak demokratyczne procedury przekuwania woli jednostek w wolę zbiorowości. A jeśli tak, to jesteśmy odpowiedzialni za to, jakie rezultaty warunkuje taki, a nie inny sposób organizacji życia społeczno-gospodarczego. Rynek nie działa w próżni, a ramy, w które go wepchniemy, warunkować będą zbiór dopuszczalnych rezultatów (czy też praktyk). Jeśli tak, to otwiera się przestrzeń do dyskusji o pożądanych wzorcach dystrybucji i narzędziach korekty istniejącego stanu rzeczy. W takiej perspektywie rynek nadal może pozostawać głównym narzędziem podziału korzyści płynących z procesu gospodarowania, ale nie jest narzędziem jedynym i ostatecznym. I co istotne, zaniechanie działania (brak ingerencji) też ma swój ciężar etyczny. „[O] ile państwowe instytucje polityczne nie podejmują żadnych działań w celu usunięcia owych nierówności [ogromnych różnic w zakresie dochodów i władzy – R.K.], to przez swą bierność i zaniechania wyrządzają w istocie własnowolnie szkodę tym, którzy najsilniej odczuwają ciężar tego rodzaju nierównej dystrybucji” (Kelly 2007, s. 103).

Jak zatem powinna wyglądać sprawiedliwa dystrybucja bogactwa w zbiorowości, jeśli tylko odrzucimy specyficzny postulat uprawomocnienia dla jego rozkładu płynący z „negatywnej” (bo budowanej w dużej mierze drogą pośrednią poprzez definiowanie pojęcia, wskazując to, co jest jego zaprzeczeniem lub tylko uzurpacją) koncepcji sprawiedliwości Hayeka?

W sprawiedliwie urządzonej społeczności, jak podkreśla to Rawls (1994, s. 415), formułując następującą ostateczną wersję drugiej zasady sprawiedliwości, „nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, a) aby były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania; i jednocześnie b) aby były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans”. Czy zatem nierówności są niesprawiedliwe? Tak, jeśli nie poprawiają sytuacji tych, którzy znajdują się na dole drabiny społecznej. Ponieważ rządowi przypisana jest rola egzekutora zasady dyferencji¹ (czyli pierwszej części drugiej zasady sprawiedliwości), to w jego gestii leży korekta wyniku wolnej gry sił rynku w kierunku redystrybucji korzyści od uprzywilejowanych do upośledzonych.

¹ *Difference principle* w *Liberalizmie politycznym* Rawlsa (1998) tłumaczone jest już na język polski jako „zasada różnicy”.

Zasada dyferencji niewątpliwie skupia uwagę ekonomistów i jest na swój sposób dla nich pociągająca. Z jednej strony bowiem przełamuje istotne niedostatki koncepcji welfarystycznych (czyli sprowadzających ocenę określonej sytuacji do związanej z nią użyteczności, czyniąc tym samym z tej kategorii miernik słuszności postępowania) uwidaczniające się w komplikacjach natury etycznej, z drugiej zaś nie jest skrajnie egalitarystyczna, a zatem nie likwiduje siły motywacyjnej, jaką w nierównościach chcieliby oni widzieć. Wprawdzie w dążeniu do jej operacjonalizacji ekonomiści wydają się zatracać niewelfarystyczny charakter koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności, skupiając się w najbardziej zredukowanej postaci do oceny położenia jednostek na podstawie osiąganego dochodu, ale jedno pozostaje niezmiennie – koncentracja na jednostkach najsłabszych. To bowiem dobrobyt jednostek (tak, tak, redukujemy koncepcję Rawlsa do języka i pojęć, które choć odrobinę bardziej obłąkawiliśmy) znajdujących się w najgorszym położeniu wyznacza dobrobyt zbiorowości.

3. Co i kogo w rzeczywistości nagradza rynek? Problemy z merytokracją

To, jak wiele korzyści ekonomicznych osiąga jednostka, jest następstwem jej wytężonej pracy oraz talentów, jakie posiada. Na tym polega istota merytokracji. Załóżmy na chwilę, że możliwe jest takie społeczeństwo, w którym realizowana byłaby w sposób doskonały idea merytokracji. Czy byłoby ono społeczeństwem sprawiedliwym? Najpewniej nie, gdyż jak trafnie zauważa Michael J. Sandel (2020, s. 193–194): „[m]erytokracja w żaden sposób nie deprecjonuje zięjących przepaści między bogatymi i biednymi. Mówi ona jedynie o tym, że dzieci bogatych i dzieci biednych powinny móc z czasem zamienić się miejscami, jeśli będą na to zasługiwać – awansować lub spadać w zależności od posiadanego talentu i włożonego wysiłku. [...] Merytokracja doskonała nie stanowi remedium na nierówności – ona je uzasadnia”. A nierówności ekonomiczne (i wszelkiego innego rodzaju) powstałe w wyniku różnic w talentach filozofia polityczna bardzo łatwo delegitymizuje. W tym, że jesteśmy utalentowani, nie ma bowiem naszej żadnej zasługi – jest to, w zależności od naszego postrzegania świata, dar od losu lub wynik boskiego planu. Poza tym może to być zwykłe szczęście związane z miejscem i czasem naszych urodzin – akurat te talenty, które posiadamy, mogą być w danym momencie cenne. Ponieważ naturalne przewagi jednych jednostek nad drugimi stanowią problem dla zwolenników merytokracji, to zrozumiałe staje się, przywołując jeszcze raz Sandela (2020, s. 198), „sztuczne nadymanie moralnej doniosłości wysiłku i ciężkiej pracy” w procesie budowania akceptacji dla nierówności.

To, iż jesteśmy obdarzeni jakimiś talentami lub też, że nam ich brakuje, nie jest oczywiście ani sprawiedliwe, ani niesprawiedliwe. Jak wskazuje Rawls (1994,

s. 146–147): „[s]prawiedliwe czy niesprawiedliwe jest to, w jaki sposób instytucje z tymi faktami sobie radzą”. W konsekwencji – zgodnie z jego wizją sprawiedliwie urządzonego społeczeństwa – nie chodzi o to, aby te talenty osłabiać, ale żeby uprawnienie do czerpania z nich korzyści warunkowane było pozytywnym oddziaływaniem na położenie jednostek najsłabszych. Wydaje się więc, że istotnym wyznacznikiem takiego społeczeństwa będzie poczucie obowiązku wobec słabszych, a jednocześnie potrzeba współdziałania wszystkich jednostek na rzecz dobra wspólnego.

Porzućmy jednak w tym miejscu ideę merytokracji doskonałej (która ideałem z perspektywy sprawiedliwości jednakowoż nie jest) na rzecz świata realnego i brutalnej prawdy, którą on przynosi: merytokracja jest mitem i to mitem bardzo szkodliwym.

Co decyduje tak naprawdę o naszym ekonomicznym sukcesie w życiu? Nie są to nasze zdolności ani nasz wysiłek, przynajmniej w takim wymiarze, jak chcieliby to widzieć apologety merytokracji. Przymioty te pomagają, ale trudno uznać je za gwarancję sukcesu. Wprawdzie półki księgarń zapełniają niezliczone poradniki samodoskonalenia niosące obietnicę sukcesu, a także autobiografie ludzi bezkrytycznie przywiązanych do myśli o tym, że są niedoścignionym wzorem self-made mana, ale jednocześnie nie znamy ogromnej liczby jednostek równie zdolnych i ambitnych, którym się jednak nie powiodło. O nich nikt nie pamięta. Niestety na nieszczęście dla nas wszystkich książki te zalegają najczęściej na półkach w dziale „Ekonomia”.

Co zatem jest istotnym czynnikiem w osiągnięciu sukcesu? Pierwsza, być może nieoczywista odpowiedź to: „trzeba mieć po prostu szczęście!”. Jak pisze Robert H. Frank (2018, s. 87): „[p]rzypadkowe zdarzenia mają większe szanse na odegranie kluczowej roli w każdej konkurencji, w której rośnie liczba uczestników. Dzieje się tak dlatego, że wygranie rywalizacji z dużą liczbą konkurentów wymaga, żeby niemal wszystko poszło dobrze. A to oznacza, że jeśli nawet szczęście odpowiada jedynie za drobną część całkowitego wyniku, rzadko zdarza się zwycięzca, który nie miał jednocześnie bardzo dużo szczęścia”. A waga tego szczęścia jest coraz większa – co Frank silnie akcentuje – jeśli uzmysłowimy sobie, że dziś wiele rynków i profesji na skutek rozwoju technologii podlega prawidłowości „zwycięzca bierze wszystko”, prawidłowości generującej ogromne dysproporcje ekonomiczne między zwycięzcami i przegranymi.

Druga, już jednak z pewnością mniej zaskakująca odpowiedź brzmi następująco: ciągle (a może nawet coraz bardziej) są to posiadane zasoby ekonomiczne, a w szczególności zakumulowany przez pokolenia majątek. Jeśli odziedziczone majątki rosną szybciej niż poziom produkcji i dochody, na co wskazuje Thomas Piketty (2015), to ich właściciele odgrywają coraz potężniejszą rolę w zbiorowości,

zagarniając coraz większe obszary władzy i prestiżu. „Spadkobiercom wystarcza więc zaoszczędzić niewielką część przychodów z ich kapitału, by rosły one szybciej niż gospodarka jako całość. W tych warunkach jest rzeczą prawie nieuchronną, że majątki dziedziczone po poprzednich pokoleniach zdecydowanie dominują nad majątkami powstałymi w ciągu pracy całego życia, koncentracja kapitału osiąga zaś niezwykle wysokie poziomy, potencjalnie niedające się pogodzić z wartościami merytokracji i zasadami sprawiedliwości społecznej” (Piketty 2015, s. 42).

Sama niemożność pełnej realizacji idei merytokracji z perspektywy takiej kategorii, jak sprawiedliwość, nie powinna budzić obaw, mimo że mogłoby się tak wydawać. W ostatecznym rozrachunku to przecież tylko idea wyścigu o to, kto będzie zwycięzcą, a kto przegranym w procesie podziału korzyści w zbiorowości. Ale to pozorna pociecha. Nawet jeśli merytokracja jest mitem, to istnienie takiego mitu w świadomości społecznej jest wysoce szkodliwe i niebezpieczne.

Zanik poczucia konieczności troski o innych oraz troski o dobro wspólne – oto pierwsze niebezpieczeństwo. Skoro sami, bez pomocy innych, osiągnęliśmy sukces tylko dzięki naszej wytrwałej pracy i talentom, to nań zasłużyliśmy. Ci, którym się gorzej powodzi, najwidoczniej sami są sobie winni (są leniwi), muszą być więc odpowiedzialni za swoją porażkę. Nie mamy wobec tych, którzy przegrali, moralnych obowiązków ich wspierania (nie będziemy przecież finansować konsumpcji leniwych!). Tak silnie ugruntowane przekonanie ułatwia na poziomie makroekonomicznym przeprowadzenie cięć wydatków socjalnych różnego rodzaju, często pod pozorem chęci ich adresowania „do tych naprawdę najbardziej potrzebujących”, czyli najogólniej rzecz ujmując – następuje demontaż *welfare state*, pogłębiając istniejące już i tak duże nierówności ekonomiczne. Zatem idea merytokracji wyśmienicie współgra z ideologią neoliberalną, której mamiące przesłanie nieprzeszkadzania przez państwo w realizacji jednostkowych planów życiowych ukrywa prawdziwą esencję neoliberalnego pomysłu na organizację życia społecznego – chodzi o „wyciągnięcie” jednostki ze zbiorowości, osłabienie więzi z pozostałymi członkami zbiorowości. Czyż nie jesteśmy wtedy słabszymi podmiotami w przetargu negocjacyjnym? „[S]połeczeństwo. Nie ma czegoś takiego!” – te słowa Margaret Thatcher są znamienne, nieprawdaż? Złapani na lep maksymy, zgodnie z którą jesteśmy kowalem własnego losu, budzimy się w rzeczywistości, w której pracodawca bardzo usilnie będzie przekonywał nas o swojej trosce o dobre warunki naszego rozwoju zawodowego (liczy się przecież wysiłek i wykorzystanie talentów!), ale z alergią będzie reagował na jakiegokolwiek próby zapośredniczenia naszych relacji z nim poprzez związki zawodowe.

Wzrost populizmu i zagrożenie dla demokracji – oto druga niebezpieczna konsekwencja merytokracji, a dokładniej przykrej świadomości, że rzeczywistość

daleko odbiega od ideałów, jakie na sztandary wynieśli jej zwolennicy. Sandel (2020) słusznie zauważa, że można przez pewien czas tolerować nierówności, jeśli wierzymy, że droga awansu społecznego jest dla nas otwarta. Ale nie jest, a eksplozji nierówności towarzyszy niższa mobilność międzygeneracyjna. Mit „od pucybuta do milionera” już dawno zatracił jakikolwiek związek z rzeczywistością. Wśród przegranych rodzi się poczucie upokorzenia i niesprawiedliwości, gniew i żądza rewanżu.

4. Co z tą Polską?

„Sprawiedliwość», «wolność» i «bezpieczeństwo socjalne» nie są obszarami oddzielnymi od siebie nieprzepuszczalnymi konceptualnymi ścianami, ale siedliskami pozostającymi ze sobą w konflikcie dóbr, których granice są kwestionowane i zmienne” – słusznie zauważa John Gray (2001, s. 154), odnosząc się do nieuchronnej kolizji niewspółmiernych wartości. Niewątpliwie związki pomiędzy wolnością a sprawiedliwością nie należą do najprostszych, stanowiąc przy tym zagadnienie ogromnej wagi w kontekście uprawomocnienia systemu liberalnej demokracji. Ale czy w Polsce po 1989 r. na serio prowadziliśmy debatę publiczną na temat sprawiedliwości? Zdecydowanie nie. I najpewniej tak być musiało.

Delegitymizację dyskursu egalitarnego w latach 90. XX w. łatwo zrozumieć. Przecież kategorią „sprawiedliwości społecznej” szermowano w ustroju socjalistycznym nader często. A socjalistyczna rzeczywistość jakże była odmienna od tej deklarowanej. Gdy zniknęło opresyjne państwo, wolności nadano priorytet, a nieśmiałe uwagi nielicznych, świadomych tego, że istnieje coś poza rachityczną sprawiedliwością w wydaniu libertarian czy też Hayeka, i że niekoniecznie sprawiedliwość społeczna równa się socjalizm, można potraktować jak głosy wołających na puszczy.

W tej walce bez walki o dusze Polaków (a na pewno opiniotwórczych elit) pomiędzy konkurencyjnymi wartościami zwyciężyła wolność. Wolność w duchu Hayekowskim. Wolność negatywna. „Wolność od”. I to miało i ma swoją cenę w postaci tego, jak wyglądał dyskurs publiczny po 1989 r.

Przez lata królowało przekonanie – w takim samym stopniu popularne, co niemające odzwierciedlenia w danych empirycznych – o ekstremalnie wysokich pozapłacowych kosztach pracy w Polsce, wysokich podatkach czy zaawansowanej redystrybucji o charakterze socjalnym. Ale ciekawsze chyba – w kontekście tego wszystkiego, co już wcześniej powiedzieliśmy o merytokracji – jest to, o czym nie mówiono, lub co w tym dyskursie pojawiało się bardzo rzadko i tylko na chwilę, czyli kwestia samego kształtu systemu podatkowego i bardzo przyjaznego dla najbogatszych rozkładu obciążeń podatkowych, co wyraziście pokazał np. Jakub

Sawulski (2019). Dopiero od niedawna zaczyna się o tym mówić jakby nieco częściej. A poza tym – mit merytokracji ma się w Polsce dobrze! Jak pokazują ostatnie badania Organization for Economic Cooperation and Development (OECD), nie jesteśmy tak skorzy do zwiększania opodatkowania bogatych na rzecz pomocy biednym, jak obywatele większości innych krajów będących członkami tej organizacji, a ubóstwo zdecydowanie częściej niż pozostali widzimy jako rezultat lenistwa, a nie niesprawiedliwości czy pecha (OECD 2021).

Niebezpieczeństwo trwania wyłącznie przy wolności negatywnej i przekonywania obywateli, że najlepszym, co może zrobić państwo, jest powstrzymanie się od nakładania ograniczeń na działanie mechanizmu rynkowego, jest dosyć oczywiste. Naiwnością jest sądzić, że wolność jest wartością bezcenną. Ma jakże wymierną cenę, płaconą przez wiele społeczeństw w przeszłości, która zresztą będzie płacona również w przyszłości. Zawsze znajdziemy bowiem w społeczeństwie rynkowym wystarczająco liczną grupę przegranych, którzy będą skłonni zrzec się odrobinę tej wolności za obietnicę korzyści materialnych (gwarancji jakiegoś poziomu dobrobytu). Gniew oburzonych merytokracyjną mrzonką, a także tych, którzy rzeczywiście nie posiadają talentów, będących na dole drabiny społecznej i codziennie spotykających się z pogardą ze strony zwycięzców, stwarza realne niebezpieczeństwo dla trwałości zbiorowości odwołującej się do poszanowania wolności indywidualnej. I przekonujemy się boleśnie, obserwując nasz dryf w kierunku demokracji elektoralnej (Boese i in. 2022), że Polska nie jest tu wyjątkiem. Rację miał Rawls (1994, s. 279), że sprawiedliwy porządek społeczny, u podstaw którego leży zasada równej wolności (odwołująca się do tych wartości, które nie są obce zwolennikom idei „wolności od”), wymaga stworzenia mechanizmu podnoszącego wartość podstawowych wolności.

Co z nierównościami w Polsce? O ile nierówności dochodowe, przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących niedoskonałości danych służących do ich szacowania nie są rażąco wysokie, a majątkowe nawet są niskie, o tyle nierówności płac już są znaczące (Brzeziński 2017). To oczywiście kieruje naszą uwagę na kształt polskiego rynku pracy, jakości miejsc pracy oraz instytucjonalnych narzędzi ochrony stosunku pracy. Współczesną Polskę charakteryzują również znaczące różnice w oczekiwaniach młodzieży odnośnie do kontynuowania nauki na poziomie wyższym, warunkowane statusem zawodowym rodziców (UNICEF 2018), problemy z dostępnością do opieki zdrowotnej (OECD, EU 2022), istotne nierówności w zakresie dostępności transportowej (Komornicki 2019). To tylko przykładowe, jakże oczywiste obszary naszych polskich zaniedbań w zapewnianiu jednostkom autentycznej równości szans. I nie zapewnimy jej zwiększaniem bezpośrednich transferów pieniężnych do jednostek, której towarzyszy cicha prywatyzacja usług publicznych. Nie tędy droga.

5. Podsumowanie

Kwestie równości i nierówności stanowią nieodłączny element rozważań na temat sprawiedliwości. Choć oczywiście sprawiedliwość to nie to samo, co równość, w ostatecznym rozrachunku w teoriach sprawiedliwości i tak chodzi o równość pewnej „kategorii istotnej” z perspektywy przyjętego kryterium sprawiedliwości (Rosner 2022).

Teorie sprawiedliwości nie służą rzecz jasna uzasadnianiu prawomocności istniejącego stanu rzeczy. Choć mogłoby się wydawać, że np. teoria Rawlsa wspiera ideę zaawansowanego państwa dobrobytu, to *de facto* jest daleko bardziej rewolucyjna. Nie jest prostym wołaniem o większą redystrybucję, ale wołaniem o demokrację właścicielską, w której rozproszenie własności dóbr i kapitału przy odpowiednio zaprojektowanych instytucjach struktury podstawowej gwarantowałyby zgodność rynkowego rozkładu udziałów dystrybucyjnych z zasadą dyferencji (Rawls 1994, s. 384). Swoją drogą przypomina to poszukiwania przez ekonomistów takiego ładu gospodarczego, w którym osiągnięcie sprawiedliwego podziału korzyści w społeczeństwie rynkowym wynikałoby z działania mechanizmu rynkowego, a nie było efektem silnej redystrybucji.

Z uwagi na to, że rewolucje zazwyczaj są jednak krwawe, podejmijmy, zgodnie z radą Amartyi Sena (2009), skromniejsze, choć wcale niemałe zadanie: usuwajmy rażące, dotkliwie niesprawiedliwości!

Bibliografia

- Berg A., Ostry J.D., Tsangarides C.G., Yakhshilikov Y. (2018). Redistribution, inequality, and growth: New evidence. *Journal of Economic Growth*, 23 (3), 259–305. DOI: 10.1007/s10887-017-9150-2.
- Boese V.A., Alizada N., Lundstedt M., Morrison K., Natsika N., Sato Y., Tai H., Lindberg S.I. (2022). *Autocratization Changing Nature? Democracy Report 2022*. University of Gothenburg: Varieties of Democracy Institute (V-Dem). DOI:10.2139/ssrn.4052548.
- Brzeziński M. (2017). Czy Polska jest krajem dużych nierówności ekonomicznych? *IBS Policy Paper*, 1.
- Chancel L., Piketty T., Saez E., Zucman G. (2022). *World inequality report 2022*. World Inequality Lab. wir2022.wid.world (dostęp: 15.11.2022).
- Frank R.H. (2018). *Sukces i szczęście. Dobry los a mit merytokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gray J. (2001). *Dwie twarze liberalizmu*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Hayek F.A. (2006). *Konstytucja wolności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hayek F.A. (1993). *Law, Legislation and Liberty: A New Statement of the Liberal Principles of Justice and Political Economy. Volume 2: The Mirage of Social Justice*. London: Routledge.

- Hayek F.A. (1978). The atavism of social justice. W: F.A. Hayek. *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas* (s. 57–68). London and Henley: Routledge & Kegan Paul.
- Kelly P. (2007). *Liberalizm*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Komornicki T. (2019). *Polska sprawiedliwa komunikacyjnie*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- OECD [Organization for Economic Cooperation and Development], EU [European Union] (2022). *Health at a Glance: Europe 2022: State of Health in the EU Cycle*. Paris: OECD Publishing. DOI: 10.1787/507433b0-en.
- OECD (2021). *Does Inequality Matter? How People Perceive Economic Disparities and Social Mobility*. Paris: OECD Publishing. DOI: 10.1787/3023ed40-en.
- OECD (2015). *In It Together: Why Less Inequality Benefits All*. Paris: OECD Publishing. DOI: 10.1787/9789264235120-en.
- OECD (2011). *Divided We Stand: Why Inequality Keeps Rising*. Paris: OECD Publishing. DOI: 10.1787/9789264119536-en.
- Piketty T. (2015). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Rawls J. (1998). *Liberalizm polityczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rawls J. (1994). *Teoria sprawiedliwości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rosner A. (2022). Kilka uwag o pojęciu „sprawiedliwość”. *Więś i Rolnictwo*, 4 (197), 11–21. DOI:10.53098/wir042022/01a.
- Sandel M.J. (2020). *Tyrania merytokracji. Co się stało z dobrem wspólnym?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sawulski J. (2019). Kogo obciążają podatki w Polsce? *IBS Policy Paper*, 1.
- Sen A. (2009). *The Idea of Justice*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- UNICEF (2018). *Niesprawiedliwy start: nierówności edukacyjne wśród dzieci w krajach wysokorozwiniętych*. Innocenti Report Card 15. Florencja: UNICEF Office of Research – Innocenti.

On (Un)just Economic Inequalities

Abstract: Some economists are committed to the idea that we as a society are not responsible for the economic inequalities that result from countless independent market decisions made by autonomous self-interested individuals. Economists are also attached to the concept of the market as a mechanism that rewards the talented and hard-working. As the study shows, these two views on the effects of our market activity raise substantial ethical objections. A society with a legislative will is responsible for inequalities. The concept of rewarding talent and effort leads to unjust economic inequality. The myth of meritocracy, which functions in society, brings with it the erosion of community, the degradation of the common good, and the sense of responsibility for others, particularly for losers, while reinforcing economic inequalities.

Keywords: justice, freedom, economic inequalities, meritocracy.

Ewa Kiryluk-Dryjska

Koordinacja działań zbiorowych i metody sprawiedliwego podziału w sektorze publicznym*

Streszczenie: Celem artykułu było zaprezentowanie teoretycznych podstaw problemu koordynacji działań zbiorowych oraz zaproponowanie metod sprawiedliwego podziału, które mogą być zastosowane do konstruowania budżetów polityki rolnej. W publikacji przedyskutowano wyniki badań eksperymentalnych nad skłonnością jednostek do kooperacji i podziałów sprawiedliwych, a następnie zaprezentowano możliwości zastosowania algorytmów sprawiedliwego podziału, które mają prowadzić do akceptowanych podziałów w praktyce wyboru publicznego. Wyniki badań wskazują, że osiągnięcie poczucia sprawiedliwości wymaga transparentności podziałów na podstawie jednoznacznie określonego wyboru kryteriów i metod.

Słowa kluczowe: sprawiedliwy podział, współpraca, ekonomia eksperymentalna.

1. Wprowadzenie

Współczesne rozważania na temat sprawiedliwości społecznej łączą przede wszystkim dorobek nauk filozoficznych i ekonomicznych, a kwestię podziału sprawiedliwego analizuje się zarówno w ujęciu normatywnym, jak i pozytywnym. W tym pierwszym ujęciu formułowane są pewne tezy i zalecenia dotyczące pożądanego podziału dóbr w odniesieniu do całego społeczeństwa. W pozytywnym natomiast odchodzi się od takiego uogólniania sprawiedliwości, schodzi na niższy

Dr hab. Ewa Kiryluk-Dryjska, prof. UPP, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczny, Katedra Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie, ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań, e-mail: kiryluk-dryjska@up.poznan.pl, ORCID: 0000-0003-4353-8196.

* Poglębione rozważania na temat koncepcji sprawiedliwości, kryteriów oraz metod podziałów zawarto w monografii pt. *Sprawiedliwy podział. Kryteria, metody i aplikacje* (Kiryluk-Dryjska 2019). Niniejszy artykuł zawiera uaktualnione wybrane fragmenty tej monografii.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

poziom konkretnego problemu decyzyjnego bądź grupy problemów o podobnych cechach. Analizuje się postrzeganie sprawiedliwości wśród ludzi w konkretnych problemach decyzyjnych, a następnie dla tych problemów proponuje odpowiednie metody podziału. Stara się więc wyjaśnić, jak rozumieć sprawiedliwość w różnych sytuacjach i jak wprowadzać mechanizmy, które prowadziłyby do zgody i poczucia sprawiedliwości. Grzegorz Lissowski (2008) określa ten rodzaj sprawiedliwości sprawiedliwością lokalną lub w skali mikro. Jest ona sprawiedliwością życia codziennego, w której każdorazowo rozważa się określoną sytuację i jej kontekst.

Jedną z zasadniczych kwestii analizowanych w ekonomii pozytywnej sprawiedliwego podziału jest określenie motywacji jednostek do współdziałania oraz zbadania zasad podziału wytworzonych wspólnie korzyści. W naukach ekonomicznych problematyka ta jest podejmowana przede wszystkim na gruncie teorii gier oraz ekonomii eksperymentalnej. Teoria gier, zakładając racjonalność graczy, analizuje w sposób modelowy skłonność do kooperacji i kompromisowego podziału wytworzonej wspólnie nadwyżki. Na bazie jej założeń tworzone są również algorytmy sprawiedliwego podziału, w których to racjonalni gracze, stosując się do zasad gry, dochodzą do wyniku sprawiedliwego. Natomiast ekonomia eksperymentalna bada w warunkach laboratoryjnych faktyczne zachowania ludzi w zakresie skłonności do kooperacji i podziału. Pozwala więc na pewną weryfikację modelowego ujęcia tego zagadnienia prezentowanego w teorii gier i ekonomii normatywnej.

Celem artykułu było zaprezentowanie teoretycznych podstaw problemu koordynacji działań zbiorowych oraz zaproponowanie metod sprawiedliwego podziału ekonomii pozytywnej, które mogą być zastosowane do konstruowania budżetów polityki rolnej.

2. Koordynacja działań zbiorowych – ujęcie teoretyczne

Problem koordynacji działań zbiorowych w społeczeństwie jest opisywany w teorii gier niekooperacyjnych tzw. dylematem więźnia¹, którego istota sprowadza się do tego, że racjonalnie działające jednostki nie współpracują, a przez to doprowadzają do sytuacji, która nie jest dla nich optymalna. Osiągnięcie najkorzystniejszego

¹ Nazwa gry pochodzi od przypisanej jej fikcyjnej historii. Jest to hipotetyczna historia dwóch więźniów oskarżonych o wspólne popełnienie przestępstwa. Ponieważ oskarżeni nie zostali przyłapani na gorącym uczynku i zebrane dowody ich winy są tylko częściowe, to każdy z nich może ponieść tylko niewielką karę. Więźniom tym, po osadzeniu ich w różnych celach, co uniemożliwiło im komunikację, postawiono jednak ultimatum. Jeśli któryś z nich przyzna się do winy za całe popełnione przestępstwo, oskarżając jednocześnie siebie i nieprzyznającego się do winy współnika, to kara zostanie mu anulowana, a współwinny kolega będzie musiał ponieść cięższą karę niż pierwotnie założono. Równowaga Nasha wskazuje, że obaj więźniowie się zdradzą. W konsekwencji tracą możliwość poniesienia mniejszej kary, którą uzyskaliby w przypadku kooperacji (gdyby żaden z nich nie zdradzał współnika).

rezultatu wspólnego pozostaje w konflikcie z racjonalnymi wyborami jednostek. Ten swoisty paradoks racjonalności stał się podstawą wielu analiz ekonomii pozytywnej. Częstym wnioskiem jest tu konieczność ukierunkowania działań jednostek w celu podejmowania dobra wspólnego przez aparat państwowy. Nie jest to wniosek odległy od filozoficznych rozważań, które zapoczątkował już w XVII w. Thomas Hobbes koncepcją „stanu natury”. Hobbes uważał, że w świecie zdominowanym przez jednostki egoistyczne to państwa muszą narzucać porządek i normy współdziałania.

Robert Axelrod (1984) próbował odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pomimo egoizmu jednostek, a w związku z tym pesymistycznego wyniku dylematu więźnia, kooperacja w rzeczywistości jednak ma miejsce. Co więcej, jest ona częsta nawet w sytuacji braku przymusu ze strony państwa. Rozpoczął on swoje rozważania od opisu zachowania francuskich i niemieckich żołnierzy zaobserwowanego podczas I wojny światowej na granicy francusko-belgijskiej. Zauważono wówczas, że wbrew rozkazom żołnierze obu stron konfliktu nie strzelali do siebie bądź celowo strzelali niecelnie. Mieli więc jakby niepisaną umowę kooperacyjną, którą Axelrod sprawdza do respektowania strategii „żyj i daj żyć”. Oczywiście nie jest to zachowanie powszechne na wojnie i zrodziło się w dość wyjątkowych okolicznościach, względnie stabilnej sytuacji na tym odcinku frontu i długotrwałego obcowania tych samych żołnierzy po obu stronach. Niemniej jednak przypadek ten pokazuje, że kooperacja może się zrodzić nawet w sytuacjach skrajnie niesprzyjających współdziałaniu i co więcej – bez, a nawet wbrew nakazom władzy centralnej (w tym wypadku były to rozkazy wojskowe).

Axelrod wywnioskował, że podstawą wyjaśniającą współdziałanie jest przyjęcie założenia o wzajemności. Oznacza to, że ludzie z zasady skłonni są do współpracy, jeśli spodziewają się, iż druga strona ich nie oszuka. Dalej, podchodząc do problemu od zupełnie innej strony, uwzględniając bowiem obserwację procesów biologicznych, Axelrod wykazał, że kooperacja jest widoczna też w różnych systemach biologicznych. Co więcej, jest ona powszechna nawet wśród najmniej rozwiniętych organizmów, czyli takich, które nie potrafią przewidywać następstw swoich zachowań. Wynika z tego, że w warunkach naturalnych jednostki, które są w stanie współdziałać, przeżywają i przekazują tę umiejętność swojemu potomstwu. Spostrzeżenia te wykazują związek z zaproponowaną już w latach 60. XX w. teorią George'a Williamsa (1966) mówiącą o dziedziczeniu skłonności do współdziałania. Zdaniem Williamsa kooperujące jednostki są silniejsze i wygrywają w procesie ewolucji, przekazując dalej swoje geny. W ten sposób naturalna biologiczna selekcja doprowadza do kooperacji w społeczeństwach.

Spostrzeżenia Axelroda na temat skłonności do współdziałania były uzasadnieniem dla jego ewolucyjnej teorii kooperacji. Zgodnie z nią współdziałanie jest naturalnym procesem, który rozwija się stopniowo w społeczeństwach. Rozpoczyna się na

ogół w małych grupach, gdzie istnieje prawdopodobieństwo ponownego spotkania się jednostek, stąd mniejsza jest obawa przed byciem oszukany. Axelrod wnioskuje także, że częste relacje zwiększają szansę na kooperację i pozytywnie wpływają na jej długość. Wniosek ten jest zgodny z wcześniejszymi przemyśleniami Mancura Olsona (1965), który był zdania, że problem działań zbiorowych jest łatwiejszy do pokonania w małych społecznościach, które z zasady dają większą możliwość wykrycia i ukarania jednostek, które nie współdziałają, czyli tzw. pasażerów na gapę.

Idea ewolucyjnej kooperacji zakłada też, że jednostki z biegiem czasu uczą się, iż współpraca jest efektywna i strategia współdziałania zaczyna stopniowo wygrywać z nieefektywną, w długim okresie, strategią braku kooperacji. Axelrod wnioskuje, że wszystko to, co w przyrodzie kończy się sukcesem, jest kontynuowane w przyszłości. Z tej przyczyny istnieje widoczna tendencja wśród racjonalnych jednostek do kooperacji. Zbliżone wnioski wynikają z badań Ronalda Noë i Petera Hammersteina (1994), którzy stworzyli teorię „biologicznego rynku współpracy”. Zgodnie z tym ujęciem ludzie, którzy chętnie współdziałają, zyskują zaufanie i reputację dobrych kooperatorów. Są więc częściej wybierani jako partnerzy do wspólnych projektów i przez to osiągają w życiu więcej niż ci, którzy współpracować nie potrafią.

3. Skłonność do podziałów sprawiedliwych – wyniki badań laboratoryjnych

Badania skłonności jednostek do kooperacji i podziałów sprawiedliwych są prowadzone w warunkach eksperymentów laboratoryjnych. Jedną z podstawowych gier testowanych przez ekonomię eksperymentalną, która bada skłonność ludzi do kooperacji, jest „gra ultimatum”. Bierze w niej udział dwóch graczy, z których jeden losowo wybrany proponuje podział pewnej kwoty pomiędzy nimi. Jeśli drugi uczestnik eksperymentu zaakceptuje ten podział, to gracze dostają wypłaty, jeśli nie, to żaden z graczy nie otrzymuje nic. Z punktu widzenia racjonalności pierwszy gracz mógłby zaproponować drugiemu bardzo niską kwotę, drugi natomiast, działając racjonalnie, powinien ten podział zaakceptować. W przeciwnym razie nie otrzyma żadnej wypłaty. Zaakceptowanie nawet bardzo niskiej propozycji jest stanem efektywnym w sensie Pareto w stosunku do odrzucenia oferty, w sytuacji której wszyscy tracą.

Tymczasem wyniki eksperymentu gry ultimatum przeprowadzonego przez Wernera Gütha, Rolfa Schmittbergera i Berndta Schwarzego (1982) wykazały, że 1/3 uczestników badania zaproponowała podział kwoty na połowę i aż 80% uczestników zaoferowało drugiemu graczowi co najmniej 20%. Co ciekawe, propozycje podziału, które dawały drugiemu graczowi mniej niż 20%, były najczęściej odrzucane.

Z przeprowadzonego eksperymentu można wyciągnąć dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze jednostki wykazują skłonność do podziałów sprawiedliwych, są więc skłonne do oddania części kwoty drugiej, anonimowej i przypadkowo dobranej osobie. Po drugie ludzie nie lubią być traktowani w sposób niesprawiedliwy. Skłonni są więc do ukarania zbyt chciwego gracza nawet kosztem utraty części zysku. Poświęcają więc własne zyski dla sprawiedliwości podziału. W tym sensie przedkładają sprawiedliwość nad efektywność alokacji. Ponadto, jak zauważa Ananish Chaudhuri (2009), jednostki wydają się przykładać dużą wagę do relatywnych zysków. Ważne jest dla nich, ile zyskują w stosunku do innych graczy i czy jest to podział sprawiedliwy. Alvin Roth i współautorzy (1991) przeprowadzili kilka powtórzeń gry ultimatum w różnych krajach (USA, Japonia, Słowenia, Izrael) i generalnie potwierdzili wyniki Gütha, Schmittbergera i Schwarzego (1982). W przeprowadzonym przez nich badaniu mediana ofert wyniosła 50% stawki, a stopa odrzucenia ofert niezerowych wyniosła ok. 20%.

Z kolei Robert Forsythe i współautorzy (1994) rozwinęli wnioskowanie dotyczące gry ultimatum, testując w tym samym eksperymencie poza tą grą także zbliżoną do niej „grę dyktatora”. W grze dyktatora jeden z graczy (wybrany losowo) dokonuje podziału kwoty pomiędzy siebie i drugiego uczestnika gry, ale w tym przypadku druga osoba nie ma prawa odrzucenia tej propozycji, nie ma więc ona żadnego wpływu na wynik gry. Gra kończy się na przydzieleniu jej uczestnikom wypłat zgodnych z podziałem dyktatora, czyli gracza pierwszego. Ponieważ w tej grze pierwszy gracz nie ma obawy o wynik podziału, to zgodnie z teorią racjonalnego wyboru mógłby całą kwotę przydzielić sobie. Autorzy, porównując wyniki gry ultimatum i gry dyktatora przeprowadzone na tej samej grupie, wykazali, że w przypadku gry dyktatora skłonność do sprawiedliwych podziałów była mniejsza niż w przypadku ultimatum. Chociaż 68% graczy zaproponowało podział, w którym nie przydzieliło sobie całości kwoty, to większość z tych propozycji dotyczyła przekazania tylko ok. 20% drugiemu graczowi. Tylko nieco ponad 10% graczy zaproponowało połowę stawki. Z porównania wynika, że część uczestników gry ultimatum dokonywała sprawiedliwego podziału, ponieważ była zmotywowana strachem przed odrzuceniem oferty, a nie faktyczną chęcią podzielenia się uwidoczną dopiero w grze dyktatora. Nowsze wyniki Christopha Engela (2011) przeprowadzone na większej próbie wykazały, że w grze dyktatora ludzie średnio przekazują 28,3% całkowitej kwoty drugiej osobie. Ponieważ przeprowadzony eksperyment odbywał się w sytuacji całkowitej anonimowości (podejmujący decyzje nie byli nawet identyfikowalni przez prowadzących eksperyment), to gracze nie bali się osądu ze strony uczestników gry. Brak obawy przed odrzuceniem oferty oraz przed osądem przez innych świadczy jednak o pewnej skłonności ludzi do altruizmu, co jest wynikiem optymistycznym.

Inną ciekawą obserwacją ekonomii eksperymentalnej jest udowodnienie, że ludzie są bardziej skłonni do akceptowania niesprawiedliwych podziałów, jeśli są one wynikiem losowania, w którym prawdopodobieństwo znalezienia się w stanie gorszym jest dla wszystkich uczestników równe, niż w przypadku, gdy niesprawiedliwego podziału dokona inny człowiek. Wyniki badań przeprowadzonych przez Sally Blount (1995) wskazują, że niesprawiedliwe podziały dokonane drogą losowania były znacznie rzadziej odrzucane niż te będące decyzją innych graczy. Gracze byli też skłonni do zaakceptowania niższych udziałów w całości kwoty, jeśli podział był dokonany losowo, niż jeśli wyboru dokonywał człowiek, szczególnie gdy sam miał czerpać z tego korzyści. Można zatem wywnioskować, że ludzie są skłonni zaakceptować nawet nie do końca korzystny w ich ocenie wynik podziału, jeśli wierzą, że metoda podziału jest sprawiedliwa. Jest to wniosek niezwykle istotny z punktu widzenia oceny alokacyjnych decyzji politycznych. Ważne jest bowiem, żeby polityczny proces podejmowania decyzji był obiektywny, wówczas nawet wynik, który stawia niektórych w gorszej sytuacji, może być przez nich zaakceptowany. Gary E. Bolton, Jordi Brandts i Axel Ockenfels (2000) wzmocnili to wnioskowanie, przeprowadzając dwuetapowy eksperyment. Na pierwszym etapie badali reakcje graczy w grze ultimatum, w której oferujący miał trzy możliwości określone zasadami gry: pierwsza oferta dająca większość drugiemu graczowi, druga dzieląca równo kwotę pomiędzy graczy oraz trzecia przydzielająca większość pierwszemu graczowi. Wyniki pierwszego etapu wykazały, że 41% ofert uznanych za niesprawiedliwe przez drugiego gracza było odrzucanych. Na drugim etapie eksperymentu możliwe były te same trzy opcje wypłat dla graczy, ale tym razem w roli dokonującego podziału występowały maszyny. Przeprowadzono dwa losowania, z tym że jedno było dokonane przy wykorzystaniu loterii symetrycznej (w której prawdopodobieństwo wystąpienia wszystkich stanów było równe), a drugie z wykorzystaniem loterii asymetrycznej (z wysokim prawdopodobieństwem wyniku niesprawiedliwego). Wyniki tego etapu wykazały, że w loterii asymetrycznej procent odrzuconych ofert niesprawiedliwych był dużo wyższy niż w przypadku loterii symetrycznej. Odsetek ten był zbliżony do 40%, czyli do takiej wartości jak w przypadku podziału dokonanego przez gracza pierwszego na pierwszym etapie gry. Potwierdza to wniosek, że ludzie przykładają dużą wagę do sprawiedliwości procedur. Są w stanie zaakceptować niekorzystne dla nich rozdysponowanie dóbr, jeśli proces podziału był obiektywny. Oprotestowują zaś podziały, których sposób przeprowadzania jest niesprawiedliwy.

Inną grą, na podstawie której można badać skłonność ludzi do podziałów sprawiedliwych, jest „gra w zaufanie”, zwana w ekonomii eksperymentalnej grą inwestycyjną. Gra polega na tym, że pierwszy gracz dostaje pewną sumę pieniędzy i może całą kwotę lub jej część zostawić sobie lub przekazać drugiemu graczowi. Jeśli jednak przekazuje pieniądze drugiemu graczowi, to przekazana kwota jest pomnażana. Drugi

gracz z pomnożonej kwoty może, ale nie musi, przekazać pewną część graczowi pierwszemu. Takie ujęcie gry pozwala na analizę postępowania dwóch graczy. Decyzja pierwszego gracza, czyli inwestora, o przekazaniu drugiemu pieniędzy jest interpretowana jako znak zaufania, natomiast decyzja drugiego odnośnie do oddania części zarobionej kwoty jest uznana za odwzajemnienie zaufania.

W klasycznej formie gra w zaufanie jest grą dynamiczną rozgrywaną przez dwóch graczy. Równowaga Nasha w tej grze uzyskana na zasadzie indukcji wstecznej wskazuje, że najlepszą odpowiedzią gracza pierwszego jest nie ufać. Zatem do transakcji nie dojdzie. Wynika to z faktu, że pierwszy gracz przewiduje, że gracz drugi, dokonując wyboru, czy odesłać pieniądze, wybierze strategię dającą mu najwyższą wypłatę, czyli pieniędzy nie odeśle, zachowując tym samym pomnożoną kwotę dla siebie.

Wyniki eksperymentu dokonanego przez Joyce Berg, Johna Dickhauta i Kevina McCabe'a (1995) były jednak zupełnie inne niż przewidywania gry modelowej. Okazało się, że zdecydowana większość uczestników eksperymentu występujących w roli inwestora przekazała drugiemu graczowi pewną kwotę, z czego aż 63% więcej niż połowę. Wskazuje to, że ludzie zaufali nieznannej osobie, licząc na odwzajemnienie tego zaufania. Niestety wyniki pokazały także, że nie wszyscy gracze obdarzeni zaufaniem potrafili się odwzajemnić. Kwoty odsyłane przez graczy były w większości mniejsze niż podział sprawiedliwy, zdarzały się też przypadki, że gracze, którzy wysłali pieniądze, po prostu na tym stracili. Wyniki tego eksperymentu nie są więc jednoznaczne. Można powiedzieć, że część inwestorów nie spodziewała się, iż spotka się z brakiem kooperacji i zdecydowała się na przesłanie pieniędzy. Nie przewidziała więc równowagi Nasha i przez to straciła.

Opisany wyżej mechanizm jest zbliżony do zachowań obserwowanych w eksperymentach testujących dylematy decyzyjne dotyczące udziału jednostek w tworzeniu dobra wspólnego. Problemy tego typu najlepiej opisuje wspomniany już dylemat więźnia. Wyniki eksperymentów testujących dylemat więźnia wskazywały, że większość ludzi była na początku skłonna do kooperacji. Okazywało się jednak, że w wyniku powtarzania gry skłonność ta malała. Można to tłumaczyć tym, że ludzie są tzw. warunkowymi kooperatorami, czyli współdziałają wtedy, kiedy spodziewają się tego samego z drugiej strony (Rabin 1993). W eksperymentach dotyczących dóbr wspólnych ludzie na wstępie chętnie kooperują, spodziewając się kooperacji z drugiej strony, a przez to osiągnięcia dobra wspólnego. Z czasem jednak orientują się, że w grupie znajdują się też „pasażerowie na gapę”, którzy wykorzystują ich zaangażowanie, stąd ta skłonność do kooperacji maleje. Widać więc, że zaufanie i tendencja do uczestnictwa w tworzeniu dóbr wspólnych jest częsta w zachowaniach ludzkich, jednak próby ich nadużyć skutkują niechęcią do kooperacji.

Ernst Fehr i Simon Gächter (2000) zaproponowali grę, w której umożliwili graczom karanie „pasażerów na gapę” w dylematach społecznych. Okazało się, że

podobnie jak w przypadku gry ultimatum ludzie są skłonni ukarać innych za brak koordynacji, nawet jeśli sami na tym tracą. Grupy potrafią więc same wypracować mechanizmy obrony przed „pasażerami na gapę” i jednostkami zniechęcającymi ich do kooperacji. Co więcej, Tom Gordon-Hecker i współautorzy (2017) udowadniają, że ludzie wykazują silną awersję do niesprawiedliwych osób, nawet jeśli sami nie są w wyniku tego podziału poszkodowani. Badacze ci wnioskuje też, że jeśli jednostki odczuwają niesprawiedliwość podziału, to często posuwają się nawet do zniszczenia całego dobra będącego przedmiotem podziału (Gordon-Hecker i in. 2017). Potwierdza to wnioski wyciągnięte z gry ultimatum, iż część ludzi wyżej ceni sprawiedliwość niż efektywność podziału.

Modele gier są też wykorzystywane do badania sprawiedliwości podziałów w neuroekonomii. Peter Vavra, Jeroen van Baar i Alan Sanfey (2017) definiują neuroekonomię jako interdyscyplinarne podejście dążące do zrozumienia motywów podejmowania decyzji, w tym również tych dotyczących podejmowania decyzji sprawiedliwych. Jak dotąd naukowcom udało się wyodrębnić obszary mózgu odpowiedzialne za podejmowanie decyzji sprawiedliwych. To m.in. na podstawie testowania wybranych gier badacze wykazali, że obszary te pracują aktywniej w momencie podejmowania decyzji, która uznana jest za sprawiedliwą. Prowadzone są także badania wiążące poziomy wybranych hormonów ze skłonnością do wyborów sprawiedliwych. Prace podejmowane na gruncie neuroekonomii są więc ukierunkowane na znalezienie biologicznych uwarunkowań zróżnicowanego poczucia sprawiedliwości wśród ludzi.

Wyniki przedstawionych eksperymentów wykazały, iż ludzie są skłonni do podziałów sprawiedliwych, chętnie też kooperują, jeśli tylko wierzą, że inni również będą współpracować. Co więcej, są skłonni do karania jednostek niesprawiedliwych lub „pasażerów na gapę”, nawet jeśli sami na tym tracą. W sytuacji, gdy jednostki uznają, że metoda podziału jest sprawiedliwa, są w stanie zaakceptować nawet mało im sprzyjający jego rezultat.

Metody ekonomii eksperymentalnej nie są wolne od krytyki. Główny zarzut metodyczny dotyczy braku reprezentatywności próby badawczej. Wnioskowanie na podstawie zachowania niewielkiej próby uczestników (najczęściej studentów) wielu obserwatorom wydaje się niezasadne. Co więcej, decyzje podejmowane w warunkach laboratoryjnych są wyrwane z kontekstu i pozbawione związku emocjonalnego występującego często w sytuacji realnych problemów decyzyjnych. Nie można jednak zaprzeczyć, że wyniki ekonomii eksperymentalnej na temat zachowań ludzkich są istotne i powinny być uznane w podejmowanych działaniach o charakterze ekonomiczno-społecznym².

² Wysokie uznanie tego typu badań potwierdza Nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii dla Vernona Smitha przyznana w 2002 r. za zasługi w rozwoju ekonomii eksperymentalnej i dla Richarda H. Thaler

Wyniki ekonomii eksperymentalnej jednoznacznie wskazują, że osiągnięcie poczucia sprawiedliwości i niekwestionowanie decyzji dotyczących ewentualnych obciążeń lub korzyści wynikających z konieczności podejmowania działań wspólnych przez jednostki wymaga transparentności podziałów na podstawie jednoznacznie określonego wyboru kryteriów i metod. Marc Fleurbaey, Maurice Salles i John A. Weymark ([red.] 2008) podkreślają, że społeczeństwo może być postrzegane jako wspólne przedsięwzięcie, stąd ważne jest ustanowienie takich zasad postępowania, aby jednostki dobrowolnie uczestniczyły we wspólnych działaniach, realizując przy tym korzyści i nie obawiając się o możliwość niesprawiedliwego potraktowania.

4. Metody sprawiedliwego podziału – przykłady zastosowań

Wydaje się więc, że naturalna skłonność do współdziałania mogłaby być wzmocniona pewną gwarancją sprawiedliwego podziału. Zatem otwartym problemem jest interdyscyplinarne tworzenie metod, które stosowane w praktyce mogłyby przyczynić się do zapewnienia sprawiedliwości podziału wspólnych korzyści, a tym samym do zwiększenia kooperacji społecznej. Wśród utworzonych do tej pory metod tego typu można wyróżnić blisko związane z teorią gier algorytmy sprawiedliwego podziału. Są to procedury postępowania, które zakładając przyjęte preferencje czy też roszczenia graczy, doprowadzają do wyniku uznawanego przez strony za sprawiedliwy względem przyjętego kryterium. Warto podkreślić, że istotny wkład w tworzenie algorytmów sprawiedliwego podziału mieli polscy matematycy (Hugo Steinhaus, Stefan Banach i Bronisław Knaster), którzy zaproponowali klasyczną procedurę sprawiedliwego podziału dóbr heterogenicznych (tzw. tortu). Metody te są nadal rozwijane, a wyzwaniem jest też próba tworzenia algorytmów łączących kilka kryteriów podziału lub rozszerzanie ich aplikacyjności dla większej liczby graczy³.

Zastosowanie algorytmów sprawiedliwego podziału do alokacji dóbr w sektorze publicznym wymaga ich dostosowania do konkretnego problemu. Częstym przykładem zastosowań tego typu metod jest polityka ekologiczna i regulacja dostępu do wspólnych zasobów naturalnych oraz podział budżetów polityk sektorowych. Leon Petrosjan i Georges Zaccour (2003) przedstawiają problem redukcji zanieczyszczeń

w 2017 r. za wkład do zblizonej dziedziny, a mianowicie ekonomii behawioralnej. O takim stanie rzeczy świadczy także sytuacja z 2021 r., kiedy noblistami zostali David Card, Josh D. Angrist i Gudio W. Imbens za opracowanie metodologii pozwalającej interpretować wyniki naturalnych eksperymentów.

³ Wśród kryteriów sprawiedliwego podziału dóbr heterogenicznych wyróżnia się m.in.: proporcjonalność, bezzawistność, równość, słuszność oraz dokładność. Szczegółowy przegląd współczesnych metod sprawiedliwego podziału, wraz z opisem procedur i wyróżnieniem kryteriów podziału spełnianych przez każdy algorytm, zob. (Linder, Rothe 2016; Procaccia 2016; Brams, Taylor 1996).

środowiska naturalnego w skali międzynarodowej w postaci gry kooperacyjnej. Wyznaczają funkcję charakterystyczną tej gry dla wszystkich możliwych koalicji, a następnie proponują zastosowanie wartości Shapleya do obliczenia sprawiedliwego kosztu redukcji zanieczyszczeń przez poszczególne kraje. Wartość Shapleya jest też proponowana przez Yue-Jun Zhanga, Ao-Dong Wanga i Ya-Bin Da (2014) oraz Shiwei Yu, Yi-Ming Weia i Ke Wanga (2014) do oszacowania regionalnych limitów emisji dwutlenku węgla w Chinach. Natomiast Athanasios Kampas i Ben White (2003) analizowali możliwości sprawiedliwej alokacji zbywalnych limitów zanieczyszczeń przy wykorzystaniu metody przetargu Nasha. Różne próby aplikacji tych algorytmów sprawiedliwego podziału do przewyższania problemu działań zbiorowych podają m.in. Hojjat Mianabadi i współautorzy (2014, 2015), Kaveh Madani, Mahboubeh Zarezadeh i Saeed Morid (2014) oraz Dagmawi Mulugeta Degefu i współautorzy (2016). Z kolei Ewa Kiryluk-Dryjska (2014a) oraz Vito Fragnelli i Ewa Kiryluk-Dryjska (2019) zastosowali algorytmy sprawiedliwego podziału do podziału środków strukturalnych Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). W publikacji *Sprawiedliwy podział. Kryteria, metody i aplikacje* autorstwa Kiryluk-Dryjskiej (2019) dokonano zaś porównania wyników kilku metod sprawiedliwego podziału dostosowanych do problemu alokacji budżetu strukturalnego WPR w Polsce, a María-José Solís-Baltodano, José-Manuel Giménez-Gómez i Josep E. Peris (2022) zaproponowali metody podziału do alokacji środków polityki spójności Unii Europejskiej.

Inne podejście ekonomii pozytywnej do przewyższania problemu działań wspólnych prezentują metody wielokryterialne wywodzące się z badań operacyjnych. Metody te najczęściej są stosowane do podziału z roszczeniami, ale sprawiedliwość jest tu rozumiana inaczej niż w przedstawionych dotychczas algorytmach. W tym przypadku uczestnicy nie rozgrywają gry, ale ich preferencje są ujęte w postaci macierzy wpływu pozwalającej na utworzenie i optymalizację zagregowanej funkcji użyteczności. Ustrukturyzowanie problemu w postaci macierzy wpływu pozwala na ujęcie problemu w formie modelu optymalizacyjnego dzielącego nadwyżkę lub deficyt.

Najczęściej tego typu metody są wykorzystywane w sytuacji, gdy planuje się wspólne przedsięwzięcie mogące służyć wielu podmiotom, ale ograniczony jest jego budżet. Dodatkową cechą takiego przedsięwzięcia jest wielocelowość, co znaczy, że jego realizacja może przyczynić się do osiągnięcia kilku, czasem pozornie sprzecznych celów.

Podmioty zaangażowane w realizację projektu mogą mieć różne preferencje względem celów tego projektu. Problemem jest więc określenie takiego rozdziału środków przeznaczonych na realizację projektu, żeby uwzględnić różne preferencje stron, różne kryteria podziału i osiągnąć wynik kompromisowy. Metody

wielokryterialne poprzez ustrukturyzowanie problemu oraz odpowiednią agregację sprzecznych interesów dają możliwość znalezienia efektywnego rozwiązania kompromisowego. Ponieważ rozwiązania kompromisowe wyszukiwane są spośród rozwiązań efektywnych w sensie Pareto, to z zasady optymalizacja wielokryterialna jest metodą ukierunkowaną na efektywność alokacji. Nie musi więc ujmować klasycznych kryteriów sprawiedliwego podziału. Jednak tworząc liniowy model optymalizacyjny, istnieje możliwość wprowadzania w formie równań dowolnych kryteriów, w tym również klasycznych kryteriów podziału sprawiedliwego. Przykłady aplikacji kryteriów podziału sprawiedliwego w programowaniu liniowym podają Ariel Procaccia (2016) oraz Yuga Cohler i współautorzy (2011). Natomiast Giuseppe Munda (2017) szerzej uzasadnia założenie o sprawiedliwości podziału uzyskanego przez metody wielokryterialne. Według niego sprawiedliwość ta wynika nie tylko z możliwości wprowadzenia dodatkowych równań do modelu, ale przede wszystkim z samego uwzględnienia sprzecznych interesów różnych stron konfliktu, wielości celów i kryteriów ich oceny oraz transparentności procesu decyzyjnego. Z tego powodu, choć metody wielokryterialne ze względu na ukierunkowanie na efektywność nie mieszczą się w klasycznym kanonie metod sprawiedliwego podziału, to zaliczenie ich do metod skutkujących sprawiedliwym wynikiem kompromisowym wydaje się właściwe. Zalety optymalizacji wielokryterialnej w grupowym podejmowaniu decyzji podkreślają m.in. Tung Bui i Matthias Jarke (1986), Nikolaos Matsatsinis i Andreas Samaras (2001), Béatrice Plottu i Eric Plottu (2011) oraz Dieter Kirschke i Kurt Jechlitschka (2003, 2002), a praktyczne ich zastosowanie do alokacji środków strukturalnych WPR w Polsce zaprezentowała Kiryłuk-Dryjska (2019, 2014a).

Niewątpliwą zaletą stosowania modeli wielokryterialnych do alokacji środków strukturalnych WPR jest możliwość dostosowania alokacji środków do zróżnicowania regionalnego potencjału ekonomicznego. Wyniki takiego zastosowania modeli zaprezentowano w artykułach *Alokacja środków finansowych na wybrane działania PROW 2014–2020...* Kiryłuk-Dryjskiej (2014b), gdzie ukazano wojewódzkie modele alokacji środków finansowych, oraz *Region-specific budgeting of rural development funds* Ewy Kiryłuk-Dryjskiej i Patrycji Beby (2018), w którym współczynniki funkcji celu modelu zostały obliczone na podstawie agregowanych wskaźników rozwoju wsi i rolnictwa w wybranych regionach w Polsce. Agregacji dokonano przy wykorzystaniu metody analizy czynnikowej, a następnie wartości wskaźników w każdym regionie porównano ze wzorcem – średnią dla Polski. Za współczynniki funkcji celu przyjęto względne odchylenia od tego wzorca w każdym z regionów. W konsekwencji skonstruowany model optymalizacyjny dokonywał alokacji na podstawie różnicy w poziomie rozwoju wsi i rolnictwa w poszczególnych regionach w stosunku do kraju. Zaproponowana struktura alokacji uzyskana z wykorzystaniem modelu uwzględniała więc specyficzne potrzeby rozwojowe

badanego regionu, a jednocześnie została dokonana w sposób transparentny, który powinien przyczynić się do większej akceptacji społecznej procesów decyzyjnych.

5. Podsumowanie

Tworzenie mechanizmów podziału sprawiedliwego dostosowanych do konkretnych przypadków jest niesłychanie istotne dla zwiększenia poczucia zaufania w układach kooperacyjnych w społeczeństwie. Jest to zgodne z filozofią sprawiedliwego podziału proponowaną przez Paula Woodruffa (2011). Przyjmuje on, że sprawiedliwość powinna opierać się na trzech podstawowych filarach: równości, zgodzie i przejrzystości. Po pierwsze uczestnicy podziału powinni być traktowani w równy sposób, czyli nikt nie powinien być dyskryminowany. Po drugie potrzebna jest zgoda odnośnie do pewnej formy postępowania, metody podziału, która ma doprowadzić do sprawiedliwego rozwiązania. Po trzecie metoda ta musi być przejrzysta, to znaczy każdy, kto uczestniczy w podziale przy jej wykorzystaniu, powinien się spodziewać określonych efektów i uznawać jej rozwiązanie za sprawiedliwe.

Uwzględniając konieczność wspierania chęci do kooperacji w społeczeństwie poprzez tworzenie metod podziału, które odbierane będą jako transparentne i oparte na kryteriach sprawiedliwości oraz biorąc pod uwagę cechy i możliwości aplikacyjne przedstawionych procedur podziału, za jak najbardziej uzasadnione i celowe należy uznać kontynuowanie badań nad ich stosowaniem w praktyce wyboru publicznego, w tym przy projektowaniu budżetów WPR.

Bibliografia

- Axelrod R. (1984). *The Evolution of Cooperation*. New York: Basic Books.
- Berg J., Dickhaut J., McCabe K. (1995). Trust, reciprocity and social history. *Games and Economic Behaviour*, 10 (1), 122–142. DOI:10.1006/game.1995.1027.
- Blount S. (1995). When social outcomes aren't fair: The effect of casual attributions on preferences. *Organizational Behavior and Human Decision Process*, 63 (2), 131–144. DOI:10.1006/obhd.1995.1068.
- Bolton G.E., Brandts J., Ockenfels A. (2000). Fair procedures: Evidence from games involving lotteries. *Economic Journal*, 115 (506), 1054–1076. DOI:10.1111/j.1468-0297.2005.01032.x.
- Brams S., Taylor A.D. (1996). *Fair Division. From Cake-Cutting to Dispute Resolution*. Cambridge–New York–Melbourne: Cambridge University Press.
- Bui T.X., Jarke M. (1986). Communications design for co-op: A group decision support system. *ACM Transactions on Information Systems*, 4 (2), 81–103. DOI:10.1145/6168.6169.

- Chaudhuri A. (2009). *Experiments in Economics: Playing Fair with Money*. Abingdon, Oxfordshire: Routledge.
- Cohler Y.J., Lai J.K., Parkes D.C., Procaccia A. (2011). Optimal envy-free cake cutting. W: *Proceedings of the 25th AAAI Conference on Artificial Intelligence* (s. 626–631). Palo Alto, C.A: AAAI.
- Degefu D.M., He W., Yuan L., Zhao J.H. (2016). Water allocation in transboundary river basins under water scarcity: A cooperative bargaining approach. *Water Resources Management*, 30 (12), 4451–4466. DOI:10.1007/s11269-016-1431-6.
- Engel C. (2011). Dictator games: A meta study. *Experimental Economics*, 14 (94), 583–610. DOI:10.1007/s10683-011-9283-7.
- Fehr E., Gächter S. (2000). Cooperation and punishment in public goods experiments. *American Economic Review*, 90 (4), 980–994.
- Fleurbaey M., Salles M., Weymark J.A. (red.) (2008). *Justice, Political Liberalism, and Utilitarianism: Themes from Harsanyi and Rawls*. Cambridge: Cambridge University Press. DOI:10.1017/CBO9780511619595.
- Forsythe R., Horowitz J.L., Savin N.E., Sefton M. (1994). Fairness in simple bargaining experiments. *Games and Economic Behavior*, 6 (3), 347–369. DOI:10.1006/game.1994.1021.
- Fragnelli V., Kiryluk-Dryjska E. (2019). Rationing methods for allocating the European Union's Rural Development Funds in Poland. *Economia Politica*, 36 (1), 295–322. DOI:10.1007/s40888-018-00140-6.
- Gordon-Hecker T., Choshen-Hillel S., Shalvi S., Berby-Meyer Y. (2017). Resource allocation decisions: When do we sacrifice efficiency in the name of equity? W: M. Li, D.P. Tracer (red.). *Interdisciplinary Perspectives on Fairness, Equity and Justice* (s. 93–105). New York: Springer International Publishing. DOI:10.1007/978-3-319-58993-0_6.
- Güth W., Schmittberger R., Schwarze B. (1982). An experimental analysis of ultimatum bargaining. *Journal of Economic Behavior and Organization*, 3 (4), 367–388. DOI:10.1016/0167-2681(82)90011-7.
- Kampas A., White B. (2003). Selecting permit allocation rules for agricultural pollution control: A bargaining solution. *Ecological Economics*, 47 (2–3), 135–147. DOI:10.1016/S0921-8009(03)00195-2.
- Kirschke D., Jechlitschka K. (2003). Interaktive Programmierungsansätze für die Gestaltung von Agrar- und Umweltprogrammen. *Agrarwirtschaft*, 52 (4), 1–7. DOI:10.22004/ag.econ.98361.
- Kirschke D., Jechlitschka K. (2002). *Angewandte Mikroökonomik und Wirtschaftspolitik mit Excel*. München: Verlag Vahlen.
- Kiryluk-Dryjska E. (2019). *Sprawiedliwy podział. Kryteria, metody i aplikacje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kiryluk-Dryjska E. (2014a). Fair division approach for the European Union's structural policy budget allocation: An application study. *Group Decision and Negotiations*, 23 (3), 597–615. DOI:10.1007/s10726-013-9346-6.
- Kiryluk-Dryjska E. (2014b). Alokacja środków finansowych na wybrane działania PROW 2014–2020 z wykorzystaniem optymalizacji liniowej. *Journal of Agribusiness and Rural Development*, 3 (33), 61–73.

- Kiryluk-Dryjska E., Beba P. (2018). Region-specific budgeting of rural development funds: An application study. *Land Use Policy*, 77, 126–134. DOI:10.1016/j.landusepol.2018.05.029.
- Linder C., Rothe J. (2016). Cake-cutting: Fair division of divisible goods. W: J. Rothe (red.). *Economics and Computation: An Introduction to Algorithmic Game Theory, Computational Social Choice, and Fair Division*. Berlin–Heidelberg: Springer.
- Lissowski G. (2008). *Zasady sprawiedliwego podziału dóbr*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Madani K., Zarezadeh M., Morid S. (2014). A new framework for resolving conflicts over transboundary rivers using bankruptcy methods. *Hydrology and Earth System Sciences*, 18 (8), 3055–3068. DOI:10.5194/hess-18-3055-2014.
- Matsatsinis N.F., Samaras A.P. (2001). MCDA and preference disaggregation in group decision support systems. *European Journal of Operational Research*, 130 (2), 414–429. DOI:10.1016/S0377-2217(00)00038-2.
- Mianabadi H., Mostert E., Pande S., van de Giesen N. (2015). Weighted bankruptcy rules and transboundary water resources allocation. *Water Resources Management*, 29 (7), 2303–2321. DOI:10.1007/s11269-015-0942-x.
- Mianabadi H., Mostert E., Zarghami M., van de Giesen N. (2014). A new bankruptcy method for conflict resolution in water resources allocation. *Journal of Environmental Management*, 144 (1), 152–159. DOI:10.1016/j.jenvman.2014.05.018.
- Munda G. (2004). Social multi-criteria evaluation: Methodological foundations and operational consequences. *European Journal of Operational Research*, 158 (3), 662–677. DOI:10.1016/S0377-2217(03)00369-2.
- Noë R., Hammerstein P. (1994). Biological markets: Supply and demand determine the effect of partner choice in cooperation, mutualism and mating. *Behavioral Ecology and Sociobiology*, 35 (1), 1–11. DOI:10.1007/BF00167053.
- Olson M. (1965). *The Logic of Collective Action*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Petrosjan L., Zaccour G. (2003). Time-consistent Shapley value allocation of pollution cost reduction. *Journal of Economic Dynamics and Control*, 27 (3), 381–398. DOI:10.1016/S0165-1889(01)00053-7.
- Plottu B., Plottu E. (2011). Participatory evaluation: The virtues for public governance, the constraints on implementation. *Group Decision and Negotiation*, 20 (6), 805–824. DOI:10.1007/s10726-010-9212-8.
- Procaccia A. (2016). Cake cutting algorithms. W: F. Brandt, V. Conitzer, U. Endriss, J. Lang, A. Procaccia (red.). *Handbook of Computational Social Choice* (s. 311–330). Cambridge: Cambridge University Press. DOI:10.1017/CBO9781107446984.
- Rabin M. (1993). Incorporating fairness into game theory and economics. *American Economic Review*, 83 (5), 1281–1302.
- Roth A.E., Prasnikir V., Okuno-Fujiwara M.I., Zamir S. (1991). Bargaining and market behavior in Jerusalem, Ljubljana, Pittsburg and Tokyo: An experimental study. *American Economic Review*, 81 (5), 1068–1095.

- Solis-Baltodano M.-J., Giménez-Gómez J.-M., Peris J.-E. (2022). Distributing the European structural and investment funds from a conflicting claims approach. *Review of Regional Research*, 42, 23–47. DOI:10.1007/s10037-021-00164-9.
- Vavra P., van Beer J., Sanfey A. (2017). The neural basis of fairness. W: M. Li, D.P. Tracer (red.). *Interdisciplinary Perspectives on Fairness, Equity and Justice* (s. 9–31). New York: Springer International Publishing. DOI:10.1007/978-3-319-58993-0_2.
- Williams G. (1966). *Adaptation and Natural Selection*. Princeton NJ: Princeton University Press.
- Woodruff P. (2011). *The Ajax Dilemma: Justice, Fairness, and Rewards*. Oxford: Oxford University Press.
- Yu S., Wei Y.-M., Wang K. (2014). Provincial allocation of carbon emission reduction targets in China: An approach based on improved fuzzy cluster and Shapley value decomposition. *Energy Policy*, 66, 630–644. DOI:10.1016/j.enpol.2013.11.025.
- Zhang Y.-J., Wang A.-O., Da Y.-B. (2014). Regional allocation of carbon emission quotas in China: Evidence from the Shapley value method. *Energy Policy*, 74, 454–464. DOI:10.1016/j.enpol.2014.08.006.

Collective Action Problem and Fair-Division Methods in Public Sector

Abstract: The objective of the paper was to present theoretical concept of collective action problem and to propose fair-division methods, which might be used in agricultural policy budgeting. The experimental economics results on the propensity of individuals to cooperation and fair divisions, and the possibilities of using fair-division algorithms, which are to lead to acceptable divisions in the practice of public choice, were presented. The results of the research indicate that achieving a sense of fairness requires the transparency of divisions based on a clearly defined selection of criteria and methods.

Keywords: fair-division, cooperation, experimental economics.

Agata Mróz

Sprawiedliwość w wymiarze terytorialnym – przeгляд najnowszych ujęć

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu było przedstawienie kwestii dotyczących pojęcia sprawiedliwości społecznej oraz włączenie się w związaną z tą tematyką dyskusję toczącą się w dziedzinie nauk społecznych. Podjęta została w nim próba omówienia pojęcia sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym, określenia, co wyróżnia ją w stosunku do innych pojęć dotyczących sprawiedliwości (np. społecznej) oraz zbadania, jak koncepcja ta wykorzystywana jest w objaśnianiu istniejących zróżnicowań terytorialnych w analizie różnych problemów badawczych. W opracowaniu wybrane zostały takie zagadnienia, jak: dostęp do usług lokalnych, podmiotowość społeczności oraz spójność terytorialna. Przeprowadzony przeгляд literatury pozwolił wykazać, że koncepcja sprawiedliwości społecznej z uwzględnieniem wymiaru terytorialnego była najpierw poruszana w odniesieniu do miast, a dopiero później do innych jednostek przestrzennych (regionów, peryferyjnych obszarów wiejskich). Pojęcie to zyskało popularność pod koniec lat 60. XX w. i wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem wśród badaczy i praktyków. Precyzyjne i jednoznaczne zdefiniowanie sprawiedliwej rzeczywistości ze względu na jej złożoność i relatywność jest zadaniem niemożliwym do wykonania. Chyba że definicja ta ma charakter czysto formalny, a więc pokazujący logiczną strukturę pojęcia, a nie związaną z nim treść. Podążając tym sposobem rozumowania, pojęcie sprawiedliwości społecznej w układzie terytorialnym polega na równym traktowaniu pewnego zbioru podmiotów według przyjętych kilku (najczęściej dwóch) kryteriów. Przynajmniej jedno z nich ma związek z problematyką społeczną lub ekonomiczną, a co najmniej jedno ze zróżnicowaniem przestrzennym.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość społeczna, przestrzeń, terytorium, usługi lokalne, podmiotowość społeczności, spójność terytorialna.

Agata Mróz, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Zakład Ekonomii Wsi, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, e-mail: amroz@irwirpan.waw.pl, ORCID: 0000-0003-4665-482X.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

1. Wprowadzenie

Począwszy od starożytności, problem sprawiedliwości społecznej rozważany był przez wielu myślicieli, najpierw przez filozofów, a wraz z upływem czasu podejmowany był na gruncie konstytuujących się dyscyplin naukowych, jak socjologia czy ekonomia. Mimo zmian uwarunkowań, np. geopolitycznych, społecznych lub ekonomicznych, oraz zmian paradygmatów naukowych nadal pobudza do intensywnych dyskusji z uwagi na swoją złożoność i niejednoznaczność. Jest więc problemem ponadczasowym.

Samo pojęcie sprawiedliwości wyraża jedną z najbliższych człowiekowi wartości. Jest terminem naładowanym sensem emocjonalnym (Perelman 1959). W literaturze moralistycznej i religijnej wartość sprawiedliwości utożsamiana jest z wartością samej moralności (Dupréel 1939, za: Perelman 1959). Posługiwanie się pojęciem sprawiedliwości w rzeczywistości przynosi wiele konsekwencji w różnych obszarach życia społecznego. W związku z tym bardzo trudne, a nawet niemożliwe jest znalezienie jednej definicji tego pojęcia. Chyba że definicja ta ma charakter czysto formalny, a więc pokazujący jego logiczną strukturę, a nie treść z nim związaną. We współczesnej literaturze bardzo często poruszany jest wątek pluralizmu definicyjnego w odniesieniu do podmiotów, których pojęcie sprawiedliwości dotyczy, oraz skali przestrzennej, którą obejmuje (Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020; Nordberg 2020; Weckroth, Moisiso 2020; Jones i in. 2019). Fundamentalnym źródłem rozważań na temat sprawiedliwości jest nieuniknione występowanie nierówności pomiędzy jednostkami, społecznościami i terytoriami. Natomiast rozmiary tychże nierówności w ujęciu obiektywnym, ale przede wszystkim ich indywidualna oraz zbiorowa percepcja prowadzą do licznych konsekwencji oraz do konkretnych interwencji politycznych. W tym opracowaniu szczególnej rozważce poddane zostaną nierówności w przestrzeni.

Istnieją dwa zdanie rozważań teoretycznych dotyczących ewolucji dysproporcji rozwojowych w przestrzeni. Pierwszy wywodzi się z teorii równomiernego rozwoju i zakłada, że nierówności przestrzenne są zjawiskiem przejściowym (pewnym zakłóceniem), które w dłuższym horyzoncie zostaną zniwelowane przez naturalne siły rynkowe (Perdał i in. 2020; Panagiotis i in. 2017). Natomiast drugi zakłada niezmiennie i nieuchronne istnienie nierównowagi w gospodarce jako siły sprawczej rozwoju, jednocześnie przyjmuje się *a priori*, że istnienie ich jest niewskazane (Stanny 2013). W kapitalistycznym otoczeniu, w jakim żyjemy, sytuacja, w której zróżnicowania nie występują, nie jest możliwa, zatem zasadne jest pytanie o akceptowalną skalę dysproporcji, powyżej której „mieszkańcy obszarów niemających znaczenia” zmuszeni są do wyrażania na różne sposoby zwiększonego niezadowolenia politycznego (Rodríguez-Poze 2018).

Artykuł ma charakter przeglądu. Dotyczy on w większości jednego z rodzajów pojęcia sprawiedliwości – sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym. W ostatnich latach w dyskursie publicznym – zarówno w środowisku akademickim, jak i politycznym – zaobserwować można rosnące zainteresowanie tą tematyką (Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020; Jones i in. 2019). Niniejsze opracowanie oparte jest na przeglądzie współczesnej literatury naukowej, a jego cele zostały sformułowane następująco:

- omówienie pojęcia sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym;
- zbadanie, czy i jak koncepcja sprawiedliwości społecznej wykorzystywana jest w objaśnianiu istniejących różnicowań terytorialnych w analizie różnych problemów badawczych;
- określenie, czym właściwie jest sprawiedliwość społeczna w wymiarze terytorialnym, co wyróżnia ją w stosunku do innych pojęć dotyczących sprawiedliwości (np. społecznej).

W ramach pierwszego celu podjęta zostanie próba opisanego genezy pojęcia sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym oraz wskazania występujących w literaturze przedmiotu kierunków w zakresie jego ewolucji. W opracowaniu podjęte zostaną rozważania na temat dylematów definicyjnych wynikających z abstrakcyjnego wymiaru pojęcia, jego złożoności oraz pojemności.

W ramach drugiego celu przedstawiono wybrane problemy badawcze (obszary tematyczne) pojawiające się współcześnie w literaturze przedmiotu i poruszające zagadnienie różnicowań przestrzennych. Podjęto próbę ukazania, w jaki sposób wykorzystuje się w nich koncepcję sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym, a także jakie jej aspekty stanowią przedmiot zainteresowania badaczy. Wybrano tu takie zagadnienia, jak: dostęp do usług lokalnych, uczestnictwo (partycypacja społeczna, podmiotowość społeczności) oraz spójność terytorialna. Niemniej jednak katalog ten stanowi jedynie wycinek problemów, które objąć można kontekstem sprawiedliwości społecznej. Z tego względu część artykułu stanowi przegląd literatury autorów zajmujących się tą problematyką.

W ramach trzeciego celu podjęto zaś próbę syntetycznego ujęcia logicznej struktury omawianego pojęcia, dystansując się od związanej z nim treści. Oprócz kwerendy bibliotecznej znaczną część opracowań stanowią tu opublikowane wyniki dwóch projektów badawczych Horyzont 2020¹.

Aby zrealizować cele stawiane przed opracowaniem, należy wcześniej zdefiniować pojęcia „terytorium” oraz „przestrzeń”. Krok ten wydaje się kluczowy

¹ Mowa tu o projektach: „Inequality, Urbanization and Territorial Cohesion: Developing the European Social Model of Economic Growth and Democratic Capacity, Horizon 2020, Grant Agreement no. 726950” oraz „Integrative Mechanisms for Addressing Spatial Justice and Territorial Inequalities in Europe, Horizon 2020, project no. 727058”.

w związku z występowaniem w literaturze różnych określeń dotyczących omawianej kwestii. Część autorów posługuje się terminem *territorial justice*, „sprawiedliwość terytorialna” (Magel, Chigbu 2021; Magel 2017) oraz – w polskiej literaturze przedmiotu – „sprawiedliwość społeczna w wymiarze terytorialnym” (Domański 2021; Gorzelak 2021). W większości anglojęzycznych pozycji występuje natomiast pojęcie *spatial justice* – „sprawiedliwość przestrzenna”. Problem nomenklatury nie jest wyłącznie zagadnieniem semantycznym. Odnosi się do znacznie szerszej, teoretycznej płaszczyzny rozważań nad pojęciem przestrzeni oraz terytorium. Dotyczy także fundamentalnych rozważań nad rozumieniem pojęcia sprawiedliwości (Perelman 1959). W krajowej literaturze używa się określenia „sprawiedliwość terytorialna”, nawiązując do dylematu teoretycznego (przestrzeń vs terytorium). W literaturze anglojęzycznej spotykamy zaś częściej określenie „sprawiedliwość przestrzenna” w rozumieniu przestrzeni jako czynnika sprawczego rozwoju – analogicznie do terytorium.

2. Przestrzeń a terytorium

Bohdan Jałowiecki (2010) pisał, że terytorium jest jednym z rodzajów przestrzeni. Pojęcie terytorium związane jest z władaniem, jurysdykcją, podporządkowaniem. Aleksandra Jewtuchowicz (2016) wskazuje, że terytorium zawiera w sobie „strukturę organizacji łączącej ukształtowane historycznie komponenty polityczne, gospodarcze i społeczne oraz relacje zachodzące między nimi”. Jest aktywnym czynnikiem w grze o rozwój (Jewtuchowicz 2016, s. 224). Z kolei Jerzy Hausner (2019) definiuje je jako wyznaczony i zagospodarowany fragment ziemi, czyli obszar w pewien sposób ograniczony przez ludzi, nawet jeśli granice te są przesuwalne – odwrotnie niż przestrzeń, która jest z natury otwarta. Jeśli więc ogrodzimy przestrzeń, to stanie się ona terytorium. Nie jest to jednoznaczne z jej zniknięciem, gdyż przestrzeń ma społeczną naturę, jest społecznym fenomenem. Przestrzeń jest ludzkim sposobem ujmowania świata (Hausner 2019). Takie rozumienie przestrzeni nawiązuje do kategorii społecznego wytwarzania przestrzeni, którą posługuje się Jałowiecki (2010). W tym znaczeniu przestrzeń jest tworem ludzkim, antropogenicznym, kulturowym i społecznym, a więc wytworzonym przez jednostki, grupy społeczne i zbiorowości ludzkie. Z perspektywy niniejszych rozważań to właśnie społeczne znaczenia przestrzeni są najważniejsze. Nadmienić należy, że przestrzeń ma bardzo wiele innych konotacji. Jest zarówno abstrakcyjną ideą (przestrzeń matematyczna), własnością materii (przestrzeń fizyczna), jak i środowiskiem naturalnym (przestrzeń geograficzna, przyrodnicza) (Jałowiecki 2010).

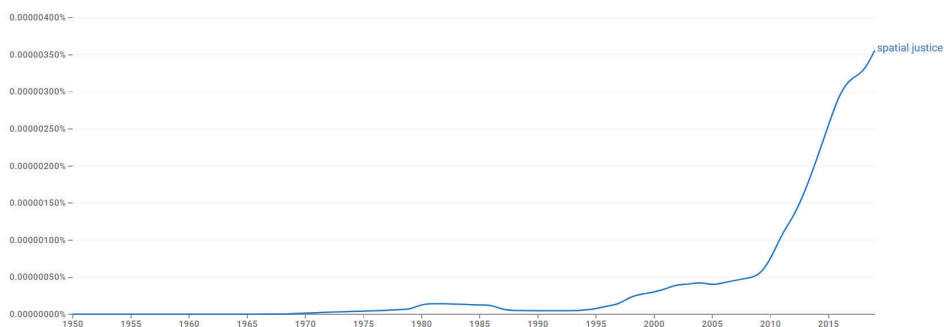
Podsumowując, w rozumieniu ekonomicznym różnica pomiędzy dwoma omawianymi tu pojęciami polega na tym, że przestrzeń ma charakter bardziej

neutralny niż terytorium, które integruje lub przyczynia się do integracji aktorów podejmujących określoną działalność (Jewtuchowicz 2016). Rhys Jones, Bryonny Goodwin-Hawkins i Michael Woods, przywołując w swoim tekście słowa Gordona Dabinetta (2011, za: Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020), ostrzegają przed postrzeganiem przestrzeni jedynie jako „zbiornika” na sprawiedliwość, czyli sprawiedliwości przestrzennej będącej „skrótem sprawiedliwości społecznej w przestrzeni”. Należy raczej zastanowić się, jaki długofalowy wpływ ma przestrzeń na różne formy (nie)sprawiedliwości. W tym przypadku przestrzeń postrzegana jest jako czynnik rozwojowy. Nadmienić trzeba, że w niniejszym opracowaniu różne określenia dotyczące omawianego kontekstu sprawiedliwości (wyróżnione wyżej) traktowane będą synonimicznie.

3. Geneza i ewolucja pojęcia sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym

Jak już wspomniano, tradycja rozważań nad pojęciem sprawiedliwości sięga czasów starożytnych. Arystotelesowskie podejście do sprawiedliwości zainspirowało myślicieli współczesnych do opracowania różnych koncepcji sprawiedliwości społecznej (Perdał i in. 2020). Do przełomowych rozważań na gruncie filozofii i ekonomii poruszających ten temat powszechnie zalicza się teorię sprawiedliwości Johna Rawlsa oraz koncepcję zdolności Amartyi Sena. Problematyka sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do konkretnego wymiaru przestrzennego po raz pierwszy pojawiła się w literaturze naukowej pod koniec lat 60. XX w. i cieszyła się zainteresowaniem wśród badaczy przez kolejną dekadę (Goodwin-Hawkins i in. 2022; Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020; Nordberg 2020; Weckroth, Moisis 2020; Jones i in. 2019; Ulceluse i in. 2017). Jest to zgodne z ogólnym trendem obserwowanym w naukach społecznych, gdyż właśnie w tym czasie (druga połowa XX w.) z różnie interpretowanych przyczyn ważną kategorią staje się przestrzeń (Halamska, Hoffman, Stanny 2017). Pojawiające się w literaturze rozważania dotyczące sprawiedliwości społecznej w wymiarze przestrzennym – podobnie jak większość koncepcji w naukach społecznych – dotyczyły miast. W pierwszej popularnej pozycji literatury, w której podjęto rozważania w omawianym kontekście teoretycznym, zajmowano się problemem dystrybucji usług lokalnych w odniesieniu do potrzeb występujących na określonych obszarach (Davis 1968, za: Jones i in. 2019). Znana jest także praca Henriego Lefebvre’a *La Révolution Urbaine* zawierająca rozważania na temat zmian politycznych i społecznych koniecznych do zapewnienia przestrzennie sprawiedliwego społeczeństwa (Lefebvre 1970, za: Jones i in. 2019).

Następny okres wzmożonego zainteresowania pojęciem sprawiedliwości w wymiarze przestrzennym w literaturze naukowej przypada na początek XXI w.



Rysunek 1. Częstotliwość występowania frazy „spatial justice” w zdigitalizowanych i udostępnionych w wyszukiwarce Google książkach wydanych w języku angielskim w okresie 1950–2020

Figure 1. The frequency of occurrence of the phrase “spatial justice” in digitised and Google searchable books published in English in the period 1950–2020

Źródło: Google Ngram, https://books.google.com/ngrams/graph?content=spatial+justice&year_start=1950&year_end=2019&corpus=26&smoothing=3 (dostęp: 17.11.2022).

Source: Google Ngram, https://books.google.com/ngrams/graph?content=spatial+justice&year_start=1950&year_end=2019&corpus=26&smoothing=3 (access: 17th November 2022).

Zaobserwować można wówczas geometryczny przyrost prac na ten temat (Jones i in. 2019). Ilustracją tego zjawiska są dane prezentowane za pomocą narzędzia Google Ngram. Przedstawiają one częstotliwość używania określonej frazy w książkach opublikowanych i zeskanowanych w wyszukiwarce Google. Częstotliwość pojawiania się frazy „spatial justice” wzrasta skokowo w okolicach roku 2010 (rysunek 1). W tym okresie koncepcja sprawiedliwości przestrzennej jest coraz częściej dyskutowana w odniesieniu do innych obszarów niż miasto. O konieczności przeskalowania sprawiedliwości przestrzennej na poziom regionalny piszą Rhys Jones, Bryonny Goodwin-Hawkins i Michael Woods (2020). Kenneth Nordberg (2020) omawia koncepcję sprawiedliwości przestrzennej w odniesieniu do peryferyjnych obszarów wiejskich. Zagadnienie skalowalności tego pojęcia przedstawia Edward Soja, twierdząc, że sprawiedliwość i niesprawiedliwość przenikają do ukształtowanej społecznie przestrzeni, w której żyjemy, poczynając od najmniejszej skali – gospodarstwa domowego – do nierównomiernego rozwoju gospodarki światowej (Soja 2010, za: Jones i in. 2019).

4. Dylematy definicyjne

Przemyślenia dotyczące sprawiedliwości nieuchronnie splatają się z pojęciem równości. Jednak ich utożsamianie należy uznać za błędne (Sztompka 2012). Faktem

jest, że terytoria, podobnie jak społeczności, nie mogą być równe (pod każdym względem). Wizja równości jest jedynie skrótem myślowym zaczerpniętym z różnych programów politycznych. Jednak taki prosty egalitaryzm może być wyłącznie utopią. Sprawiedliwość polega jedynie na równym traktowaniu nierównych z natury podmiotów według określonych i arbitralnie przyjętych kryteriów (Sztompka 2012; Perelman 1959). Paradoksalnie więc można skonstatować, że sprawiedliwość polega na zapewnieniu równości szans, która prowadzi do nierówności wyników (Sztompka 2012). Rozważania dotyczące tego szczególnego ujęcia sprawiedliwości zostały podjęte na łamach czasopisma *Studia Regionalne i Lokalne* w 2020 i 2021². Zaznaczyć należy, że jest to tylko jedna z wielu propozycji rozumienia pojęcia sprawiedliwości w wymiarze przestrzennym. Próbę zdefiniowania tego wielopoziomowego i złożonego konstruktów teoretycznego przedstawia Holger Magel (Magel, Chigbu 2021; Magel 2017) przez wyszczególnienie kilku elementów, takich jak: równość szans, sprawiedliwość międzypokoleniowa, sprawiedliwość proceduralna, sprawiedliwość dystrybucyjna, państwo oraz region i relacje między nimi. W związku z mnogością istniejących definicji oraz wielością kwestii, przestrzeni i podmiotów, do których się odnosi, w literaturze zauważalna jest tendencja polegająca na odejściu od uniwersalnego rozumienia sprawiedliwości w kierunku jej bardziej pluralistycznego pojmowania. Innymi słowy, rozumienia bardziej zorientowanego na wybór (*choice-oriented*) tego, co jest sprawiedliwe, czyli na wybór subiektywny, oddolny (Nordberg 2020; Jones i in. 2019). Sen wskazywał (2009, za: Jones i in. 2019), że pojęcie sprawiedliwości w odróżnieniu od absolutnych znaczeń pojęć, takich jak wolność czy dobrobyt, należy rozumieć względnie i wystrzegać się definiowania idealnie sprawiedliwej rzeczywistości.

Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję, że pojęcie sprawiedliwości teoretycznie jest kategorią filozoficzno-etyczną, jednak odwoływanie się do tej kategorii i kolejne próby praktycznego zastosowania jej w politykach publicznych przynoszą zawsze szereg konsekwencji społecznych i gospodarczych. Stąd też wskazać można wiele obszarów badań empirycznych, które wykorzystują interpretację tego pojęcia do objaśnienia istniejących dysproporcji rozwojowych i poszukiwania rozwiązań łagodzących konsekwencje tego stanu (tych dysproporcji). U podstaw tego „łagodzenia” znajduje się pojęcie sprawiedliwości zakładające, że kryterium podstawowym jest równość, do której należy dążyć. Rozważania z zakresu etyki ujawniają jednak, iż nie jest to jedyne możliwe kryterium sprawiedliwości (Perelman 1959).

² Mowa o trzech artykułach cytowanych także w innych miejscach niniejszej publikacji: Domański 2021; Gorzelak 2021; Perdał i in. 2020.

5. Dostęp do usług publicznych

Według Dabinetta „ludzie nie powinni być ani uprzywilejowani, ani pokrzywdzeni ze względu na miejsce zamieszkania w granicach określonej miejscowości” (Dabinett 2011, s. 2, za: Aksztejn 2020, s. 254). W tym kontekście bycie pokrzywdzonym, czyli doświadczanie niedostatecznej dostępności lub jej braku, prowadzi nieuchronnie do wykluczenia pewnych grup społecznych. Poziom dostępności w ujęciu przestrzennym – podobnie jak naturalnie występujące nierówności w rozwoju poszczególnych obszarów – zdaje się powielać model centrum–peryferie (Rosik 2021). W literaturze wskazuje się na określone cechy obszaru wpływające na poziom dostępności do usług publicznych. Są nimi m.in.: warunki fizyczne, rozmieszczenie i gęstość zaludnienia, typ administracyjny – miasto vs wieś, potencjał gospodarczy czy zachodzące procesy demograficzne (ESPON 2013). W związku z tym nasuwa się pytanie, gdzie przebiega granica pomiędzy naturalnym zróżnicowaniem dostępności a zróżnicowaniem dysfunkcyjnym i niesprawiedliwym (Martens i in. 2012, za: Rosik 2021). A także, czy dysfunkcyjność jest tożsama z niesprawiedliwością? Wydaje się, że są to pojęcia odmienne, jedno z zakresu etyki, drugie – analizy funkcjonalności układu społeczno-gospodarczego. Jeśli tak, to nie należy ich utożsamiać.

Do pojęcia sprawiedliwości w ujęciu przestrzennym oraz do innych koncepcji filozoficznych³ odnosimy się, mówiąc o pomiarze dostępności w kategoriach relatywnych (na bazie wartości względnych). W tym kontekście Rafał Wiśniewski, Marcin Stępnia i Barbara Szejgic-Kolenda (2021) odwołują się do jednej z nich zwanej rawlsianizmem. Wskazują, że zgodnie z zasadą *maximinu* Rawlsa należy dążyć do takiej sytuacji, w której minimalny poziom świadczonych usług publicznych odbywa się z korzyścią dla najbardziej poszkodowanych. W tym ujęciu sprawiedliwości pojawia się wiele problemów natury koncepcyjnej. Jednym z nich jest kwestia pogodzenia powszechnego prawa dostępu do usług publicznych⁴ oraz prawa do zamieszkania w każdym wybranym miejscu (Gorzela 2021; Nordberg 2020). Chociaż naturalnym dążeniem człowieka jest poszukiwanie najlepszego miejsca do życia, w którym w sposób najmniej ograniczony może realizować swoje potrzeby, wiele osób zamieszkuje obszary o licznych barierach w zakresie dostępnych usług publicznych. Innym problemem jest wskazanie określonej wartości wystarczającego poziomu dostępności. Poziom ten może różnić się w zależności od rodzaju usługi,

³ Zostały one omówione w monografii *Świat dostępności – metody i komponenty* autorstwa Piotra Rosika (2021).

⁴ Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990 nr 16, poz. 95) polskie samorzady terytorialne zobligowane są jedynie do zapewnienia pewnego zakresu usług lokalnych, jednak kwestia jakości ich świadczenia oraz minimalnego poziomu pozostaje niedopracowana.

wykazywać niejednorodność przestrzenną oraz różnić się w związku z odmiennymi potrzebami społeczności lokalnej (Wiśniewski, Stępnik, Szejgiec-Kolenda 2021). Potrzeby te kształtowane są po pierwsze przez subiektywne czynniki, a po drugie zależą od wielu uwarunkowań obiektywnych, takich jak kapitał ludzki (wykształcenie, kapitał kulturowy, poziom dochodów) czy osobiste doświadczenia dotyczące dostępności usług. To subiektywne uwarunkowanie potrzeb społecznych wiąże się z mechanizmem błędnego koła. Polega ono na ograniczaniu własnych potrzeb przez postrzeganie jedynie tego, czego osiągnięcie jest możliwe lub rozsądne (Farrington, Farrington 2005, za: Nordberg 2020). Jednak obiektywne szanse życiowe warunkowane są przez faktyczny dostęp do usług publicznych. Zatem na obszarach o skumulowanych barierach rozwojowych zakorzenionych w procesach długiego trwania ograniczona dostępność zmniejszająca szanse życiowe w przeszłości skutkuje kształtowaniem niższych obecnych oczekiwań w stosunku do ich dostępności. Te z kolei przyczyniają się do jeszcze większego zaniku usług lokalnych i marginalizacji obszaru. Znajduje to również potwierdzenie w badaniach Wiśniewskiego, Stępnika i Szejgiec-Kolendy (2021), w których badacze ci wskazują, że najgorsza dostępność usług lokalnych występuje na obszarach peryferyjnych o nakładających się negatywnych procesach depopulacji i starzenia się społeczeństwa. Procesy zachodzące w ramach opisanego błędnego koła mogą przyczynić się do decyzji o migracji (Stanny, Wyduba 2019; ESPON 2013).

W związku z powyższym, z perspektywy dostępności do usług publicznych optymalne wydaje się dążenie do równości szans lub – inaczej rzecz ujmując – wypełnienie luki w poziomie dostępności (Wiśniewski, Stępnik, Szejgiec-Kolenda 2021). Największy problem nie tkwi bowiem w niedostatecznej ilości zasobów, ale w dostępie do nich (Sen 1992, za: Wiśniewski, Stępnik, Szejgiec-Kolenda 2021). Również Holger Magel i Uchendu Eugene Chigbu (2021) rozumieją jeden z wymiarów sprawiedliwości terytorialnej – sprawiedliwość dystrybucyjną – jako dostępność przestrzenną do usług publicznych w różnych sferach życia, takich jak: zatrudnienie, zdrowie publiczne, dostępność do podstawowej infrastruktury społecznej, edukacyjnej, transportowej czy mieszkalnictwa. Jednak obszary upośledzone w rozumieniu dostępności mogą posiadać inne wartości pożądane, czego przytoczone koncepcje nie uwzględniają.

6. Uczestnictwo, partycypacja społeczna, podmiotowość

Wychodząc od koncepcji zdolności i możliwości Sena w odniesieniu do jednostek, sprawiedliwość terytorialną można rozumieć jako gotowość społeczności lokalnych do wzięcia losu we własne ręce (za: Nordberg 2020). W najnowszej literaturze dotyczącej nierówności społecznych w przestrzeni podkreślana jest

rola partycypacji oraz ludzkiej sprawczości (Izrael, Frenkel 2018; Rauhut 2018, za: Weckroth i Moisisio 2020). Przykładowo badania Franziski Görmar i współautorów (2019) dowodzą, że takie rozumienie sprawiedliwości – z uwzględnieniem zdolności do budowania wielopoziomowych sieci powiązań aktorów na danym terytorium i uzyskaniem większej kontroli nad rozwojem terytorialnym przez społeczność – może prowadzić do przewyciężenia procesów peryferyjnego. Podobne rozwiązanie problemów skumulowanych barier rozwojowych na obszarach peryferyjnych poprzez zdolność społeczności do mobilizacji zasobów w najbardziej efektywny sposób (*governance efficacy*) przedstawiają Anja Jørgensen, Mia Arp Fallov i Rikke Skovgaard Nielsen (2021). W tym podejściu istotne jest budowanie więzi w społeczności oraz proces instytucjonalnego uczenia się. Powstaje tu dylemat, czy wszystkie obszary są w stanie zmobilizować swoje zasoby wewnętrzne? Czy w pewnych miejscach nie doszło już do sytuacji, w której potencjał rozwojowy znajduje się poniżej poziomu krytycznego, osiągając tzw. punkt bez powrotu (Wilczyński 2016)? Na te pytania poszukuje odpowiedzi Gerlind Weber (2009), proponując model zaniku wsi: spiralę negatywnego rozwoju.

Opisane wyżej elementy stanowią składowe rozwoju oddolnego promowanego w ramach terytorializacji polityki spójności jako koncepcja *place-based*, co czyni to ujęcie sprawiedliwości przestrzennej bezpośrednio związanym z kolejnym wybranym w opracowaniu obszarem badawczym. Warto jednak zauważyć, że koncepcje te wikłają pojęcie sprawiedliwości w kontekst rozwoju, co nie jest oczywiste.

7. Spójność terytorialna w Unii Europejskiej

W najnowszej literaturze przedmiotu można zaobserwować postrzeganie pojęcia sprawiedliwości przestrzennej jako bogate uzupełnienie, a nawet alternatywę dla nieco mglistej koncepcji promowanej w Unii Europejskiej (UE) jako spójność terytorialna. Takie rozwiązanie przesuwają środek ciężkości w polityce spójności z redystrybucyjnego, prostego wspierania regionów „zapóźnionych” do zapewniania i wzmacniania ich własnej zdolności do działania (Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020; Jones i in. 2019). Jest to także zmiana w kierunku podkreślania znaczenia szeroko pojętego rozwoju i jakości życia zamiast wąsko rozumianego wzrostu mierzonego przez PKB (Mróz i in. 2022; Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020; Weckroth, Moisisio 2020; Jones i in. 2019; Churski 2018; Stiglitz, Sen, Fitoussi 2013). Wspomniana transformacja zaczęła nabierać tempa po 2014 r. wraz z określeniem trzeciego celu polityki regionalnej UE – spójności terytorialnej (obok spójności społecznej i gospodarczej) w traktacie lizbońskim. Od tego momentu polityka spójności miała stanowić bufor dla globalnych sił wolnego rynku, w której terytoria zajmują znaczącą pozycję w ramach międzynarodowej

gospodarki oraz gdzie źródłem konkurencyjności jest zdolność do opracowania strategii umocowanych terytorialnie (Mendez 2013). Takie ukierunkowanie polityki stanowiło pewne rozwiązanie kontrowersyjnego dysonansu pomiędzy celami konwergencji i efektywności – ugruntowanego problemu teoretycznego znanego jako „dylemat: równość czy wydajność” (Gorzelałak, Smętkowski 2018; Gorzelałak 2009). Zaczerpnięcie dorobku z koncepcji sprawiedliwości przestrzennej pozwala na przełamanie negatywnej narracji zapóźnienia, tak silnie ugruntowanej w polityce spójności (Jones, Goodwin-Hawkins, Woods 2020; Weckroth, Moisiso 2020; Jones i in. 2019).

8. Podsumowanie

Próbując podsumować niniejsze opracowanie o charakterze przeglądowym, należy zauważyć, że autorzy przywoływanych w nim tekstów poruszają zagadnienie sprawiedliwości społecznej realizowanej w różnych kontekstach przestrzennych, przy czym jeśli kategoria przestrzeni jest rozumiana dość jasno, to sprawiedliwość ujawnia wiele znaczeń. Najczęściej związana jest ona z pojęciem równości, czasem z dążeniem do równości, niekiedy z rozwojem lub uwalnianiem zasobów tkwiących w lokalnych społecznościach albo środowiskach. Wieloznaczności te powodują, że cytowani autorzy mówią niekiedy podobne rzeczy, nazywając je różnie, ale czasem, co jest jeszcze bardziej mylące, mają na myśli różne rzeczy, określając je podobnie. Może prowadzić to do wielu nieporozumień.

W takiej sytuacji kluczowego znaczenia nabiera odpowiedź na trzecie z postawionych we wstępie artykułu pytań, a mianowicie: czym właściwie jest sprawiedliwość społeczna w układzie terytorialnym, co wyróżnia ją w stosunku do innych pojęć (typów) sprawiedliwości? Przede wszystkim należy zauważyć, że równość nie jest jedynym kryterium sprawiedliwości. Wielu autorów, w tym cytowany już Chaim Perelman (1959), wskazuje na wiele możliwych sposobów rozumienia pojęcia „sprawiedliwy”. Ale, podążając dalej za tym autorem, trzeba uznać, że sprawiedliwość odnosi się do pewnego zbioru, dla uproszczenia nazwijmy go zbiorem beneficjentów. Polega ona na równym traktowaniu elementów tego zbioru pod pewnym względem takich samych, jednakże względ ten nazywany jest istotnym w danej sytuacji. I tak, nauczyciel jest sprawiedliwy, jeśli oceny uczniów dzielą ich zbiór na podzbiory według stopnia przyswojenia wiedzy. Kryterium podziału stanowi w tym przypadku ocena stopnia nauczania się przez nich tego, czego nauczyciel oczekuje.

W przypadku sprawiedliwości społecznej w układzie przestrzennym problem polega na tym, że zbiór beneficjentów dzielony jest według kilku (najczęściej dwóch) kryteriów. Podzbiory istotne wynikają więc z jednoczesnego użycia kilku kryteriów

podziału. Przynajmniej jedno z nich ma związek z problematyką społeczną lub ekonomiczną, a co najmniej jedno ze zróżnicowaniem przestrzennym.

Niewątpliwym źródłem dyskusji i rozważań nad sprawiedliwością społeczną w wymiarze terytorialnym są rzeczywiste dysproporcje rozwojowe pomiędzy obszarami (np. w dychotomicznym podziale może to być: miasto vs wieś, wielofunkcyjne vs monofunkcyjne obszary wiejskie, obszary peryferyjne a obszary zurbanizowane/podaglomeracyjne). Wynikające z tych nierówności rozwojowych poczucie niesprawiedliwości uruchamia konkretne działania w przestrzeni społecznej – od określonych zachowań politycznych rządu czy samorządu do konkretnych aktywności mieszkańców i ich grup. Pojęcie sprawiedliwości społecznej w wymiarze terytorialnym jest wygodnym instrumentem do uzasadniania działań z dziedzin polityki społecznej i gospodarczej. Warto więc zdawać sobie sprawę z tego, jaka jest faktyczna struktura tego narzędzia, jakich używa ono kryteriów wyróżniania podzbiorów według „cech istotnych” i do osiągnięcia jakich celów ono faktycznie służy.

Bibliografia

- Aksztejn W. (2020). Local territorial cohesion: Perception of spatial inequalities in access to public services in Polish case-study municipalities. *Social Inclusion*, 8 (4), 253–264. DOI:10.17645/si.v8i4.3367.
- Churski P. (2018). Podejście zorientowane terytorialnie (place-based policy) – teoria i praktyka polityki regionalnej. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 41, 31–50. DOI:10.14746/rrpr.2018.41.04.
- Domański B. (2021). Sprawiedliwość społeczna a przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski – kilka refleksji dyskusyjnych. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 109–116. DOI:10.7366/1509499528407.
- ESPON (2013). *SeGI Indicators and Perspectives for Services of General Interest in Territorial Cohesion and Development*. Luxembourg: ESPON.
- Goodwin-Hawkins B., Mahon M., Farrell M., Jones R.D. (2022). Situating spatial justice in counter-urban lifestyle mobilities: Relational rural theory in a time of crisis. *Geografiska Annaler: Series B, Human Geography*, 1–16. DOI:10.1080/04353684.2022.2086895.
- Görmar F., Lang T., Nagy E., Raagmaa G. (2019). Re-thinking regional and local policies in times of polarisation: An introduction. W: T. Lang, F. Görmar (red.). *Regional and Local Development in Times of Polarisation* (s. 1–25). Singapore: Palgrave Macmillan. DOI:10.1007/978-981-13-1190-1_1.
- Gorzela G. (2021). Różnice regionalne – preferencje polityczne – sprawiedliwość społeczna. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (84), 117–127. DOI:10.7366/1509499528408.
- Gorzela G. (2009). Fakty i mity rozwoju regionalnego. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (36), 5–27.

- Gorzela G., Smętkowski M. (2018). *Rozwój regionalny. Polityka regionalna*. Warszawa: Forum Obywatelskiego Rozwoju.
- Halamska M., Hoffman R., Stanny M. (2017). *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski. Tom 2: Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Hausner J. (2019). *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Nieoczywiste.
- Jałowiecki B. (2010). *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jewtuchowicz A. (2016). Terytorium i terytorializacja w europejskiej polityce rozwoju regionalnego. *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 98, 221–235.
- Jones R., Goodwin-Hawkins B., Woods M. (2020). From territorial cohesion to regional spatial justice: The well-being of future generations act in Wales. *International Journal of Urban and Regional Research*, 44 (5), 894–912. DOI:10.1111/1468-2427.12909.
- Jones R., Moisiso S., Weckroth M., Woods M., Luukkonen J., Meyer F., Miggelbrink J. (2019). Re-conceptualising territorial cohesion through the prism of spatial justice: Critical perspectives on academic and policy discourses. W: T. Lang, F. Görmar (red.). *Regional and Local Development in Times of Polarisation* (s. 97–120). Singapore: Palgrave Macmillan.
- Jørgensen A., Fallov M., Nielsen R. (2021). ‘Just ask Eric’: On the importance of governance efficacy, territorial ties and heterogenous networks for rural development. *Sociologia Ruralis*, 61 (2), 303–321. DOI:10.1111/soru.12328.
- Magel H. (2017). Territorial justice for urban and rural regions? About the responsibility and role of the Bavarian academy for rural areas. *Geomatics, Landmanagement and Landscape*, 1, 65–79. DOI:10.15576/GLL/2017.1.65.
- Magel H., Chigbu E. (2021). Territorial justice and equivalent living conditions: Insights from the new paradigm of territorial development in Germany. W: D.M. Barrós (red.). *Land Matters. Taking Stock and Looking Ahead: Selected Experiences in Memory of Rafael Crecente* (s. 75–103). Santiago de Compostela: Universidade de Santiago de Compostela. DOI:10.15304/op.2022.1397.
- Mendez C. (2013). The post-2013 reform of EU cohesion policy and the place-based narrative. *Journal of European Public Policy*, 20 (5), 639–659. DOI:10.1080/13501763.2012.736733.
- Mróz A., Komorowski Ł., Wolański M., Stawicki M., Kozłowska P., Stanny M. (2022). The impact of territorial capital on cohesion policy in rural Polish areas. *Regional Studies*, 57 (3), 497–510. DOI:10.1080/00343404.2022.2091774.
- Nordberg K. (2020). Spatial justice and local capability in rural areas. *Journal of Rural Studies*, 78, 47–58. DOI:10.1016/j.jrurstud.2020.06.008.
- Panagiotis A., George K., George M., Nicos S. (2017). Working paper: Theoretical overview – inequality, territorial cohesion and life chances. Horizon 2020. Inequality, urbanization and Territorial Cohesion: Developing the European Social Model of economic growth and democratic capacity (COHSMO). D2.1, 727058.

- Perdał R., Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B. (2020). Geograficzny wymiar (nie)sprawiedliwości społecznej – wyzwania rozwoju regionalnego i lokalnego. *Studia Regionalne i Lokalne*, 3 (81), 23–50. DOI:10.7366/1509499538102.
- Perelman C. (1959). *O sprawiedliwości*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rodríguez-Pose A. (2018). The revenge of the places that don't matter (and what to do about it). *Cambridge Journal of Regions, Economy and Society*, 11 (1), 189–209. DOI:10.1093/cjres/rsx024.
- Rosik P. (2021). *Świat dostępności – metody i komponenty. Przykłady analiz empirycznych przestrzeni Polski*. Seria: Prace Geograficzne. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, nr 276. Warszawa: Institute of Geography and Spatial Organization. Polish Academy of Sciences.
- Stanny M. (2013). *Przestrzenne zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Stanny M., Wyduba W. (2019). Dlaczego polska wieś się wyludnia, chociaż przybywa ludzi na wsi? O migracjach wewnętrznych na obszarach wiejskich. W: J. Hryniewicz, J. Witkowski, A. Potrykowska (red.). *Migracje a sytuacja demograficzna Polski* (s. 74–98). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J.P. (2013). *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza. Raport Komisji ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
- Sztompka P. (2012). Paradoxs sprawiedliwości społecznej: równość zasad nierówności. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 74 (4), 239–255. DOI:10.14746/rpeis.2012.74.4.16.
- Ulcelse M., Bock B., Haartsen T., Goodwin-Hawkins B., Jones R., Papadopoulos A.G., Fratsea L.-M., Mavrommatis G., Komornicki T., Czapiewski K., Szejgic B., Farrell M., Mahon M. (2017). Synthesis report on migration, inequalities and justice. Horizon 2020. Integrative Mechanisms for Addressing Spatial Justice and Territorial Inequalities in Europe (IMAJINE). D5.2, 726950.
- Weber G. (2009). Versuch einer praxisnahen Ordnung empfohlener Bodenschutzinstrumente. W: E. Hepperle, H. Lenk (red.). *Land Development Strategies: Patterns, Risks and Responsibilities / Strategien der Raumentwicklung: Strukturen, Risiken und Verantwortung* (s. 143–156). Zürich: vdf Hochschulverlag ETH Zürich.
- Weckroth M., Moiso S. (2020). Territorial cohesion of what and why? The challenge of spatial justice for EU's cohesion policy. *Social Inclusion*, 8 (4), 183–193. DOI:10.17645/si.v8i4.3241.
- Wilczyński R. (2016). Sytuacja rozwojowa wsi w województwie opolskim w warunkach depopulacji. *Studia Obszarów Wiejskich*, 41, 209–227. DOI:10.7163/SOW.41.14.
- Wiśniewski R., Stępiak M., Szejgic-Kolenda B. (2021). Accessibility of public services in the age of ageing and shrinking population: Are regions following trends. *Geografiska Annaler: Series B, Human Geography*, 103 (1), 55–74. DOI:10.1080/04353684.2021.1903334.

Territorial Justice: A Review of the Latest Approaches

Abstract: The aim of this article was to present issues related to the concept of social justice and to join the discussion related to this topic in the field of social sciences. An attempt was made to discuss this concept and to examine how the concept of social justice is used in explaining the existing territorial differences in the analysis of various research problems. The study covered issues such as: access to local services, empowerment of the community and territorial cohesion. A particularly important element of the study is the discussion of theoretical issues concerning the distinction between the concepts of space and territory. The review of the literature showed that the concept of social justice, taking into account the territorial dimension, was first discussed in relation to cities, and only later to other spatial units (regions, peripheral rural areas). This concept gained popularity in the late 1960s and still enjoys great interest among researchers and practitioners. Precise and unambiguous definition of a just reality due to its complexity and relativity is an impossible task, unless this definition is purely formal, i.e. showing its logical structure, not the content related to it. Following this way of reasoning, the concept of social justice in the territorial dimension consists of equal treatment of a certain set of actors according to several (usually two) criteria. At least one of them is related to social or economic issues and at least one to spatial diversity.

Keywords: social justice, space, territory, local services, community empowerment, territorial cohesion.

Katarzyna Zawalińska

Ewolucja korzystania ze środków Unii Europejskiej w Polsce – miks efektów popytowych i podażowych. Recenzja książki *Terytorialne efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce*, pod redakcją Grzegorza Gorzelaka*

Evolution of the Use of European Union funds in Poland – a Mix of Demand and Supply Effects: Review of the Book *Terytorialne efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce*, edited by Grzegorz Gorzelak

Recenzowana monografia *Terytorialne efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce*, pod redakcją profesora Grzegorza Gorzelaka, podejmuje istotny dyskurs dotyczący terytorialnych efektów polityk europejskich w Polsce, który to temat wzbudza wciąż wiele kontrowersji nie tylko w naszym kraju. Opracowania naukowe poświęcone temu zagadnieniu nie rozstrzygnęły dotychczas jednoznacznie, czy saldo efektów tych polityk w ujęciu terytorialnym jest pozytywne czy negatywne i jakie jest zróżnicowanie tych efektów. Ponadto opracowania naukowe jeszcze w niewystarczającym stopniu odpowiedziały na pytanie, jaką rolę odgrywają te fundusze w Polsce, w jakim stopniu jest to rola np. buforowa (akumulacja środków), adaptacyjna (dostosowywanie beneficjentów i instytucji do zmieniających się warunków zewnętrznych), transformacyjna (przyspieszająca zachodzenie zmian strukturalnych) oraz pro wzrostowa (stymulująca wzrost gospodarczy) vs cywilizacyjna (związana z postępem i uczeniem się zarówno beneficjentów, jak i decydentów tych polityk).

Dr hab. Katarzyna Zawalińska, prof. IRWiR PAN, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Zakład Modelowania Ekonomicznego, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, e-mail: kzawalinska@irwirpan.waw.pl, ORCID: 0000-0003-2185-7778.

* *Terytorialne efekty polityk Unii Europejskiej w Polsce*, G. Gorzelak (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, ss. 261.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

Postawiony problem dotyczący efektów polityk europejskich w Polsce nawiązuje do wielu dylematów, które są już widoczne w podstawowych założeniach funkcjonowania Unii Europejskiej (UE). Wyraża się to choćby w tym, że obok polityki spójności, która ma wyrównywać szanse krajów i regionów biedniejszych, manifestuje się politykę konkurencyjności (m.in. w strategii lizbońskiej), która generalnie ma faworyzować jak najwyższy wzrost gospodarczy i postęp technologiczny. Dylematy towarzyszące politykom europejskim zawierają się m.in. w następujących pytaniach: w jakim zakresie polityki te powinny wspierać równość, a w jakim efektywność? Które efekty polityk należy bardziej wzmacniać, czy te dające natychmiastowe, ale krótkotrwałe efekty, czy te przynoszące trwałe efekty, ale w późniejszym czasie? Które elementy tych polityk mają bezpośredni wpływ na rozwój gospodarczy, a które wspierają rozwój cywilizacyjny? Czy wzmacniać oddziaływanie polityk poprzez większe fundusze, czy raczej przez regulacje i zasady? Dylematy te autorzy starają się rozstrzygnąć, formułując dwa główne pytania badawcze:

- czy efekty polityk unijnych mają głównie charakter podażowy, czy też popytowy?
- czy efekty te uwidaczniają się głównie w tzw. szeroko rozumianej sferze cywilizacyjnej, czy też raczej stymulują rozwój gospodarczy?

Z pytaniami tymi zmierzył się także autorski zespół omawianej tu publikacji, składający się ze specjalistów z wielu dziedzin, którzy są znawcami poszczególnych polityk unijnych i posługują się różnymi narzędziami badawczymi. Niewątpliwie stanowi to atut niniejszego opracowania. Możemy usłyszeć tu głos ekspertów w zakresie polityki makroekonomicznej i zarządzania instytucjami, znawców Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) i polityki spójności, a także analityków efektów zróżnicowań przestrzennych wywołanych przez te polityki. Warto podkreślić pełne spektrum zróżnicowania poziomów analiz terytorialnych zaprezentowanych w monografii i widoczny ich układ od ogółu do szczegółu. Pierwszy rozdział zaczyna się od poziomu makro, czyli UE i krajów członkowskich, następnie analizowane są aspekty regionalne, a na końcu następuje zejście do poziomu lokalnego i gminnego. Jest to nie tylko ciekawe, ale też istotne dla wyników, które na każdym z tych poziomów okazały się inne (poziom UE – krajowy – regionalny – lokalny). Zatem struktura oraz koncepcyjne rozplanowanie monografii są bardzo przejrzyste, logiczne i spójne.

Kolejną zaletą książki jest bogactwo zastosowanych metod, zarówno ilościowych (analizy regresji wielorakiej, regionalny model równowagi ogólnej CGE [Computable General Equilibrium]), jak i jakościowych (analizy instytucjonalne, badania gmin) oraz analiz opisowych. Trudność w tego typu analizach stanowi wyodrębnienie efektu jedynie polityk unijnych, podczas gdy na gospodarkę oddziaływały również inne czynniki pozapolityczne (np. wspomniane przez autorów kryzysy finansowe czy wojna w Ukrainie datująca się od 2014 r.). Dlatego w celu

wyodrębnienia wpływu jedynie polityk, ważne było zastosowanie m.in. badań kontryfaktycznych (przy użyciu modelu TERM) czy badań pokazujących dynamikę (badania gmin porównujące opinie respondentów obecnie z tymi z lat 2013–2015), analizowanie szeregów czasowych (w badaniach ekonometrycznych odnoszenie się do zmian, a nie tylko poziomów), uwzględnienie zmian instytucjonalnych oraz tych zachodzących w samych politykach UE jako punktu odniesienia w analizach.

Ważne i potrzebne w opracowaniu są też aneksy, gdyż mają one dla czytelnika wartość już same w sobie dzięki udostępnionym w nich danym, które nie zawsze są powszechnie dostępne i wymagają zamówienia (np. charakterystyka wybranych powiatów pod względem dynamiki rozwoju i absorpcji środków unijnych), oraz pokazaniu całej ankiety adresowanej do gmin. Jednak pozostał tu pewien niedosyt polegający na tym, że w projekcie opracowano dużo więcej danych w ujęciach terytorialnych, którymi autorzy mogliby jeszcze dodatkowo podzielić się z czytelnikami. Przykładowo zabrakło większej ilości informacji o tematycznym rozkładzie i zawartości badanych programów, np. rozkład terytorialny tematów projektów z polityki spójności oraz pogrupowanych tematycznych działań z WPR.

Co wynika dla czytelnika z lektury tej monografii? Dla mnie ważnym wnioskiem płynącym z zaprezentowanych w książce badań jest to, co jednak nie było powiedziane *explicite*, a mianowicie – że nie da się osiągnąć efektów podażowych bez uprzedniego osiągnięcia efektów popytowych. Gdyby zignorować efekty popytowe oraz funkcje rozwoju cywilizacyjnego, a skupić się jedynie na polityce, która wyłącznie wspierałaby efekty podażowe i postęp ekonomiczny, to prawdopodobnie politycznie nie byłby to system do utrzymania. Bez mechanizmu niwelującego nierówności (a tylko dopuszczającego wąskie grono podmiotów efektywnych) i bez elementów cywilizacyjnych (uczenia się wszystkich obywateli i instytucji) polityka UE w Polsce wiązałaby się z niezadowoleniem społecznym i brakiem poparcia dla tej polityki. Zatem nie byłaby możliwa do wdrożenia oraz utrzymania w dłuższym okresie. A więc pytania, jakie się rodzą, to nie tyle: czy dana polityka generuje mechanizmy popytowe, czy podażowe?, ile: w jakiej proporcji generuje jedno i drugie? W jakim czasie one się pojawiają i z jaką inną polityką programy tworzą w tym względzie synergii? W przypadku rozmieszczenia przestrzennego wniosek płynący z badań jest taki, że problemem korzystania z polityk w układach terytorialnych jest nie tyle dystrybucja środków, co samo nieprzygotowanie instytucji i sięgających po nie beneficjentów. Zatem pytania, jakie w tym kontekście powstają, dotyczą tego, jak przygotować jednostki terytorialne do lepszej absorpcji środków oraz do ich bardziej efektywnego wykorzystania. Czyli nie tylko same środki muszą być prorozwojowe, ale też umiejętności ich wykorzystania się liczą, nawet jeśli środki te są w formie dochodów, a nie wsparcia inwestycji. W końcu płatności dochodowe też można przeznaczyć na inwestycje.

Kończąc – moim zdaniem – nie należy z omawianego tu opracowania wnioskować, że jedna z polityk UE jest lepsza od drugiej, gdy generuje więcej efektów podażowych, a druga więcej popytowych. Takie uproszczenie byłoby szkodliwe i pokazywałoby niezrozumienie podejścia UE do prowadzenia polityk. Po pierwsze różne polityki są wdrażane razem właśnie dlatego, żeby się dopełniać, stąd niektóre działania tych polityk, np. Filar I WPR (nakierowany na płatności bezpośrednie dla rolników) jest celowo bardziej proróżnościowy niż Filar II (nakierowany na rozwój obszarów wiejskich) czy fundusze spójności po to, żeby równoważyć efekty popytowe z podażowymi. Po drugie pełnienie przez polityki UE funkcji „rozwoju cywilizacyjnego” jest nie mniej ważne niż funkcji rozwoju ekonomicznego, dlatego też nie byłoby dobrze jednoznacznie oceniać każdej z tych funkcji, co zresztą jest prawie niemożliwe. Znow moim zdaniem należy na to patrzeć tak, że oba omawiane efekty – popytowy i podażowy – są potrzebne i to bardziej kwestia proporcji niż samego występowania któregoś z nich. Efekty te zależą bowiem od rodzaju funduszy w ramach tych polityk. Stąd m.in. taka mnogość tych polityk, funduszy oraz działań. Ważne jest też to, co podnoszono w opracowaniu – że regulacje i włączenie do wspólnego rynku mają często większy wpływ na rozwój kraju niż same fundusze.

Recenzowaną pracę uważam za bardzo wartościową i wypełniającą ważną lukę w podjętej tematyce, zwłaszcza na rynku polskim. W monografii udzielono odpowiedzi na wiele ważnych pytań związanych z efektami polityk unijnych w Polsce, w tym w szczególności na dwa najważniejsze: pierwsze dotyczące efektów podażowych vs popytowych polityk UE oraz drugie odnoszące się do charakteru tych efektów, tzn. czy wspierają one rozwój gospodarczy, czy szerzej rozumiany rozwój cywilizacyjny (poprzez uczenie się, przepływ know-how itd.). Zadane pytania zweryfikowano empirycznie za pomocą zróżnicowanych metod ilościowych i jakościowych na różnych poziomach analiz terytorialnych (UE – krajowym – regionalnym – lokalnym). Autorzy dotyczą wielu sfer interwencji polityk unijnych (ekonomicznych, instytucjonalnych, związanych z rządzeniem, z dystrybucją środków itp.). Pokazują mnogość sposobów, na jakie polityki unijne oddziałują na beneficjentów: z jednej strony są to zachęty do nowego postępowania, np. zachęty ekonomiczne (poprzez zasady funkcjonowania na wspólnym rynku), klimatyczne (narzucenie restrykcji dotyczących emisji spalin), środowiskowe (warunkowość otrzymywania środków z WPR), z drugiej zaś narzucają procedury, które wymuszają wiele zmian i stwarzają impuls do procesów uczenia się i postępowania beneficjentów i decydentów w nowy sposób.

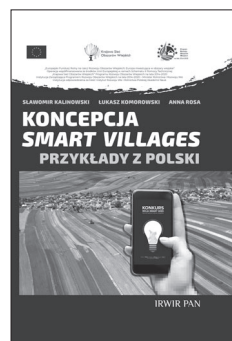
Wyniki badań ukazanych w omówionym tu opracowaniu dostarczają ważnych przesłańek dla polityki i mogą być pomocne dla wielu grup czytelników, od decydentów polityk unijnych, przez ekspertów i instytucje finansowe funduszy unijnych do naukowców i studentów włącznie.

Wymienione poniżej pozycje można zakupić lub otrzymać w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa (Pałac Staszica), pok. 274, tel. 22 657 28 30, 22 826 94 36, e-mail: irwir@irwirpan.waw.pl.

Adam Koziolak, Sylwia Michalska, Dominika Zwęglińska-Gałecka (red.), *Media jako źródło wiedzy rolników* [Media as a Source of Farmers' Knowledge], Warszawa 2021, 158 s.



Sławomir Kalinowski, Łukasz Komorowski, Anna Rosa, *Koncepcja smart villages. Przykłady z Polski* [The Concept of Smart Villages. Examples from Poland], Warszawa 2021, 154 s.



Maria Halamska, *Continuity and Change. Rural Poland 1918–2018: Searching for Sources of the Present* [Ciągłość i zmiana. Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródeł terażniejszości], Warszawa 2020, 256 s.

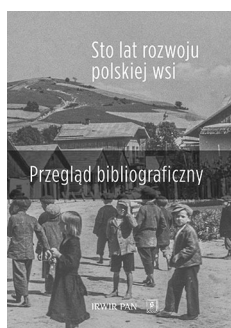




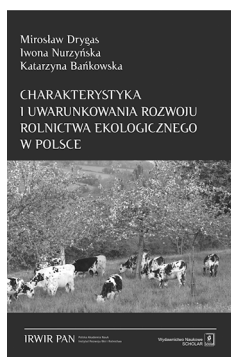
Sylwia Michalska, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej polski. Tom 4: Struktura społeczna a zmiany ról społecznych kobiet wiejskich* [Studies on the Social Structure of Rural Poland, Vol. 4: Social Structure and Peasant Women's Social Roles Changes], Warszawa 2020, 191 s.



Maria Halamska, *Ciągłość i zmiana. Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródeł terażniejszości* [Continuity and Change. Rural Poland 1918–2018: Searching for Sources of the Present], Warszawa 2020, 247 s.

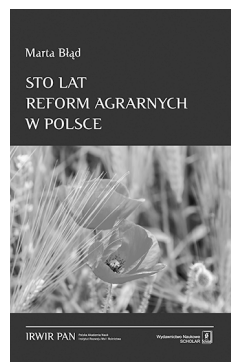


Sto lat rozwoju polskiej wsi. Przegląd bibliograficzny [One Hundred Years of Polish Countryside. Bibliographic review], **Monika Stanny, Beata Górczyńska, Małgorzata Gelo-Kluczyńska (oprac.)**, Warszawa 2019, 344 s.



Mirosław Drygas, Iwona Nurzyńska, Katarzyna Bańkowska, *Charakterystyka i uwarunkowania rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce. Szanse i bariery* [Characteristics and Conditions for The Development of Organic Farming in Poland. Chances and Barriers], Warszawa 2019, 192 s.

Marta Błąd, *Sto lat reform agrarnych w Polsce*
[One Hundred Years of Agrarian Reforms in Poland],
Warszawa 2019, 282 s.



Marek Kłodziński, *Przybyszew. Stulecie przemian polskiej wsi* [Przybyszew – Centenary of Transformation of the Polish Countryside], Warszawa 2019, 148 s.

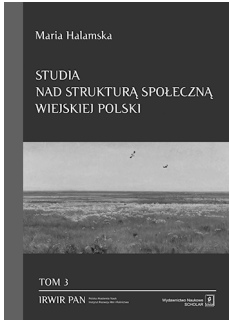


Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi [Continuity and Change. One Hundred Years of Polish Countryside],
t. I i II, **Maria Halamska, Monika Stanny, Jerzy Wilkin**
(red.), Warszawa 2019, 1260 s.

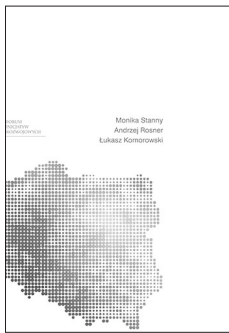


Andrzej Piasecki, Arkadiusz Ptak, *Sto lat władzy lokalnej na polskiej wsi 1918–2018* [One Hundred Years of Local Authority in the Polish Countryside 1918–2018],
Warszawa 2018, 133 s.

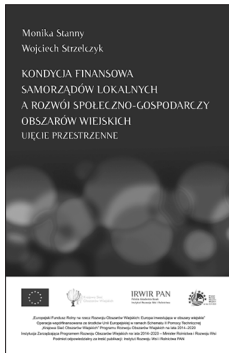




Maria Halamska, *Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski. Tom 3: Świadomościowe korelaty struktury społecznej* [Studies on the Social Structure of Rural Poland, Vol. 3: Correlates of Consciousness in the Social Structure], Warszawa 2018, 174 s.



Monika Stanny, Andrzej Rosner, Łukasz Komorowski, *Monitoring rozwoju obszarów wiejskich. Etap III. Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowanie i dynamika* [Rural Development Monitoring. Stage III], Warszawa 2018, 297 s.



Monika Stanny, Wojciech Strzelczyk, *Kondycja finansowa samorządów lokalnych a rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich. Ujęcie przestrzenne* [Financial condition of local governments and socio-economic development of rural areas. Spatial approach], Warszawa 2018, 210 s.

Publikacja bezpłatna przygotowana w ramach operacji realizowanej w ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020



Andrzej Rosner, Ruta Śpiewak, Edyta Kozdroń, *Patrząc na wieś. Sto lat rozwoju polskiej wsi* [Glimpses of the Countryside. One Hundred Years of Polish Countryside], Warszawa 2018, 275 s.

Sto lat mojego gospodarstwa. Pamiętniki mieszkańców wsi
[One Hundred Years of My Farm. Memoirs of Village
Inhabitants], **opracowane przez Sylwię Michalską,
Marię Halamską i Marka Kłodzińskiego**, Poznań,
Warszawa 2018, 285 s.



Maria Halamska, Radosław Hoffmann, Monika Stanny,
Studia nad strukturą społeczną wiejskiej Polski. Tom 2:
Przestrzenne zróżnicowanie struktury społecznej [Studies
on the Social Structure of Rural Poland, Vol. 2: The Spatial
Diversity of the Social Structure], Warszawa 2017, 158 s.



Andrzej Rosner, Monika Stanny, *Socio-economic
development of rural areas in Poland*
[Społeczno-ekonomiczny rozwój obszarów
wiejskich w Polsce], Warszawa 2017, 166 s.





IRWIR PAN

Polska Akademia Nauk
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa

Indeks 381454